70 PUM 1948-2018

Biuletyn Informacyjny

Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie

ISSN 2082-2650

Nr 3 (101) 2018

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2018/2019

Zdjęcia Foto Praktyka

W NUMERZE

Biuletyn Informacyjny

2 **Inauguracja roku akademickiego 2018/2019**
- Przemówienie inauguracyjne rektora PUM
- Medale i odznaczenia państwowe

14 **Gala Jubileuszowa 70-lecia PUM**

16 **Goście zagraniczni świętują z nami 70-lecie PUM**

20 **Muzyczna podróż w czasie**

21 **Środy z medycyną**

24 **Wystawy z okazji 70-lecia PUM**

28 **70 lat PUM w obiektywie**

29 **Z obrad Senatu PUM**

31 **Nominacja profesorska**
- Prof. dr hab. n. zdr. Agnieszka Brodowska

32 **Tablica pamięci lekarzy i farmaceutów pomordowanych w Katyniu**

34 **Medal dla prof. Bogusława Machalińskiego**

34 **Najlepsi z najlepszych na PUM – sprostowanie**

36 **Uroczyste otwarcie Oddziału Transplantacji Szpiku**

37 **Transplantacje komórek krwiotwórczych w Szczecinie**

38 **Odwiedziny w Wilnie**

41 **Wizyta naukowców z Gruzji**

42 **Konferencje, zjazdy, szkolenia**
- Od czynników ryzyka do niewydolności serca. Standardy diagnostyki i leczenia z echokardiografią 2018

44 **Europejskie standardy przeszczepów rogówki w I Klinice Okulistyki**

46 **MUS PUM – inauguracja 2018/2019**

47 **DUM PUM – inauguracja roku akademickiego**

48 **Serwis informacyjny Biblioteki PUM**

49 **A co było przed nami? Profesorowie medycyny w XVII- i XVIII-wiecznym Szczecinie**

53 **Bliźnięta: dar niebios czy przekleństwo bogów**
- Część I. Bliźnięta Bogowie
- Część II. Dar niebios. Yoruba kult Ere Ibeji

59 **Wyjazd charytatywny lekarzy do Kamerunu**

61 **Ze skalpelem do Afryki**

63 **Stanisław Grzesiuk 1918–1963 – sztuka, filozofia i choroba**

65 **Wspomnienia**
- Prof. dr hab. n. przyr. dr h.c. Zygmunt Machoy
- Prof. dr hab. n. med. dr h.c. Seweryn Wiechowski

Biuletyn Informacyjny – Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie. Wydawany za zgodą Rektora PUM
Redakcja: Dagmara Budek – redaktor naczelny, Kinga Brandys, Bogusława Romaniak, Jacek Rudnicki, Sławomir Szymański
Nakład 500 egz. Adres Redakcji: Biblioteka Główna PUM, al. Powstańców Wlkp. 20, 70-110 Szczecin, tel. 91 441 45 00, e-mail: biblioteka@pum.edu.pl
Skład: Waldemar Jachimczak. Druk: ZAPOL, 71-062 Szczecin, al. Piastów 42, tel. 91 435 19 00, www.zapol.com.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania otrzymanych tekstów

Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie świętował w tym roku 70-lecie swojego istnienia, organizując imprezy plenerowe, wykłady, koncerty i wystawy. Uroczysta inauguracja 71. roku akademickiego 2018/2019 z udziałem przedstawicieli rządu rozpoczęła nową dekadę historii uczelni.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2018/2019

Ponad 1300 studentów pierwszych lat 14 kierunków rozpoczęło 1 października 2018 r. nowy rok akademicki na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie. Była to 71. inauguracja w historii uczelni.

– To wyjątkowy rok, bo uczelnia świętuje 70-lecie istnienia – powiedział w wystąpieniu inauguracyjnym prof. Bogusław Machaliński, rektor PUM. – Za naszym niewątpliwym sukcesem stały rzesze świetnych nauczycieli, dobra kadra administracyjna, a przede wszystkim wspaniali studenci, którzy swoje życie, dorobek zawodowy i naukowy połączyli właśnie z uczelnią i Szczecinem.

O sukcesie, zdaniem rektora, świadczy m.in. najwyższy w Polsce wskaźnik cytowalności dorobku nauczycieli akademickich uczelni i fakt, że PUM jest najlepszą szkołą wyższą w regionie, a Wydział Lekarsko-Biotechnologiczny i Medycyny Laboratoryjnej otrzymał najwyższą możliwą kategorię, tj. A+ (tylko trzy spośród 47 wydziałów medycznych w Polsce zostały oceniono tak wysoko). Liczy się także ogromne wsparcie, jakie uczelnia uzyskała ze strony Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz rządu. Od początku 2018 r. PUM i dwa szpitale kliniczne otrzymały 244 mln zł środków zewnętrznych, co było możliwe dzięki wsparciu mecenasów regionu: ministra Joachima Brudzińskiego, byłego wojewody Krzysztofa Kozłowskiego oraz europosła Czesława Hoca.

Na ręce rektora PUM wpłynęły listy i gratulacje, w tym od prezydenta RP Andrzeja Dudy, który odczytała prowadząca inaugurację prof. Barbara Dołęgowska, prorektor ds. dydaktyki.

W uroczystej inauguracji roku akademickiego uczestniczył minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński oraz minister zdrowia Łukasz Szumowski. Minister Joachim Brudziński odczytał list Mateusza Morawieckiego, prezesa Rady Ministrów.

Minister Łukasz Szumowski, zabierając głos, powiedział m.in.: – PUM jest jednym z najlepszych uniwersytetów medycznych w naszym kraju. Cieszę się, że mogliśmy przeznaczyć pieniądze na ten region. To są bardzo dobrze zainwestowane pieniądze.

Minister zdrowia dużo uwagi poświęcił nowo powstałemu kierunkowi farmacja. – Potrzebujemy farmaceutów i badaczy, którzy w obszarze farmacji będą prowadzili badania – mówił. – Chcemy wreszcie polskich firm farmaceutycznych. Mam nadzieję, że to wy założycie te start-upy i poprowadzicie polskie firmy farmaceutyczne w świat.

Minister zapewniał rozpoczynających studia, że oprócz nauki ważne jest także życie studenckie: „...kontakty towarzyskie z czasów studiów uczą współdziałania i procentują w późniejszym życiu zawodowym".

Podczas inauguracji uczelnia otrzymała od przedstawicieli rządu czek o wartości ponad 33 mln zł w obligacjach skarbowych z przeznaczeniem na inwestycje. Pieniądze te będą przekazane za pośrednictwem resortu nauki i szkolnictwa wyższego i mogą być przeznaczone na rozwój uczelni, m.in. na budowę bazy dla nowo powstałego kierunku farmacja. Szpital kliniczny PUM przy ul. Unii Lubelskiej otrzymał z Ministerstwa Zdrowia 348 500 zł z przeznaczeniem na doposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Podobne środki trafiły również do szpitala w Zdrojach i SOR-u w Świeciu. Wszystkie umowy zostały podpisane elektronicznie. Ministerstwo Zdrowia przeznaczyło także pieniądze na kształcenie pielęgniarek i położnych w programie

„Wsparcie na starcie". To ponad 11 mln zł. Kształcenie lekarzy chirurgów w zakresie laparoskopii zostanie dofinansowane kwotą ponad 1,2 mln zł.

Zabierając głos, prezydent Szczecina Piotr Krzystek podkreślił znaczenie uczelni dla miasta. – Cieszymy się, że uniwersytet wychodzi do mieszkańców, wychodzi poprzez swoje jednostki, poprzez swoje szpitale, które świadczą usługi na najwyższym światowym poziomie. To wartość nie tylko dla miasta, ale dla całego regionu.

Następnym punktem uroczystości inauguracyjnej była immatrykulacja studentów pierwszych lat studiów licencjackich, magisterskich i doktoranckich. Ślubowanie składano po polsku i po angielsku ze względu na ponad 150 studentów dwóch anglojęzycznych kierunków: lekarskiego i lekarsko-dentystycznego.

Po raz pierwszy podczas inauguracji wręczono trzy stypendia, których fundatorem jest dr inż. Janusz Lewgowd. Przyznawane one będą w latach 2018–2027. Fundusz stypendialny jest formą promowania najlepszych absolwentów, wyróżnienia za pracowitość i umiejętność doskonałego wykorzystania swoich zdolności oraz dodatkową motywacją do osiągania jak najlepszych wyników w nauce. Stypendium będzie przyznawane trzem studentom, którzy w danym roku akademickim planowo ukończyli studia na kierunku lekarskim z najwyższą średnią ocen liczoną za cały okres studiów. W 2018 r. stypendia otrzymali: Paula Gajewska – średnia ocen 4,88; Igor Syrenicz – średnia ocen 4,86; Marta Bander – średnia ocen 4,81.

Inauguracja roku była okazją do wręczenia 15 dyplomów doktora habilitowanego i 65 doktora nauk medycznych i o zdrowiu. W imieniu promowanych przemawiał dr hab. Grzegorz Trybek.

Dziewiętnaście osób otrzymało odznaczenia państwowe, resortowe i samorządowe, a obecni na uroczystości ministrowie Joachim Brudziński oraz Łukasz Szumowski otrzymali z rąk rektora Medal 70-lecia PUM.

Wykład inauguracyjny pt. „Uniwersytet – wspólnota myśli i nauki wobec wyzwań współczesności" wygłosił dr Krzysztof Kozłowski z katedry Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Uroczystość jak co roku uświetnił występ Chóru PUM pod dyrekcją prof. Ryszarda Handke.

Kinga Brandys
rzecznik prasowy

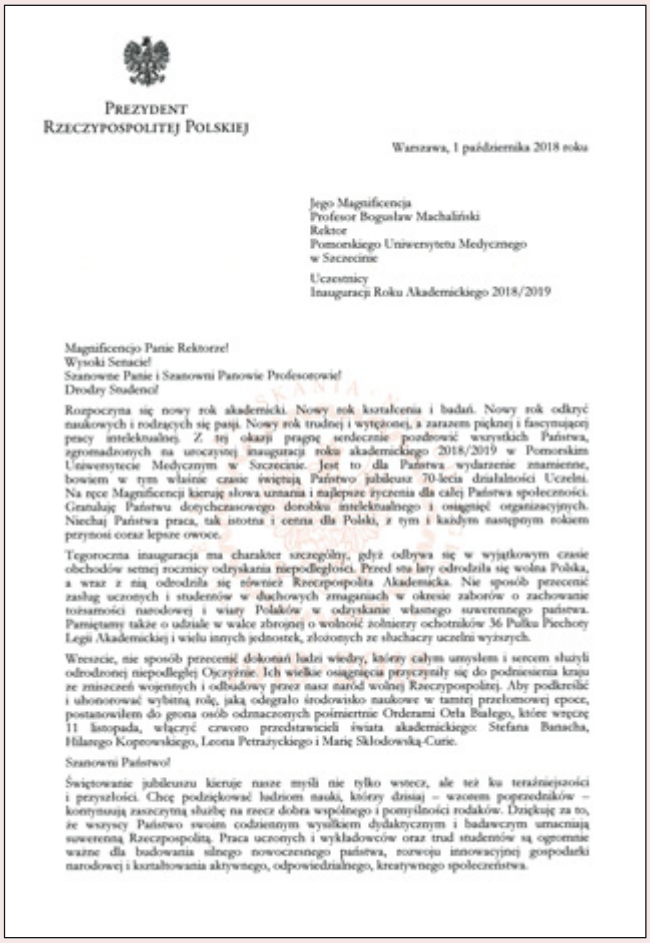

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, 1 października 2018 roku

Jego Magnificencja
Profesor Bogusław Machaliński
Rektor
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego
w Szczecinie

Uczestnicy
Inauguracji Roku Akademickiego 2018/2019

Magnificencjo Panie Rektorze!
Wysoki Senacie!
Szanowne Panie i Szanowni Panowie Profesorowie!
Drodzy Studenci!

Rozpoczyna się nowy rok akademicki. Nowy rok kształcenia i badań. Nowy rok odkryć naukowych i rodzących się pasji. Nowy rok trudnej i wytężonej, a zarazem pięknej i fascynującej pracy intelektualnej. Z tej okazji pragnę serdecznie pozdrowić wszystkich Państwa, zgromadzonych na uroczystej inauguracji roku akademickiego 2018/2019 w Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie. Jest to dla Państwa wydarzenie znamienne, bowiem w tym właśnie czasie świętują Państwo jubileusz 70-lecia działalności Uczelni. Na ręce Magnificencji kieruję słowa uznania i najlepsze życzenia dla całej Państwa społeczności. Gratuluję Państwu dotychczasowego dorobku intelektualnego i osiągnięć organizacyjnych. Niechaj Państwa praca, tak istotna i cenna dla Polski, z tym i każdym następnym rokiem przynosi coraz lepsze owoce.

Tegoroczna inauguracja ma charakter szczególny, gdyż odbywa się w wyjątkowym czasie obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Przed stu laty odrodziła się wolna Polska, a wraz z nią odrodziła się również Rzeczpospolita Akademicka. Nie sposób przecenić zasług uczonych i studentów w duchowych zmaganiach w okresie zaborów o zachowanie tożsamości narodowej i wiary Polaków w odzyskanie własnego suwerennego państwa. Pamiętamy także o udziale w walce zbrojnej o wolność żołnierzy ochotników 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej i wielu innych jednostek, złożonych ze słuchaczy uczelni wyższych.

Wreszcie, nie sposób przecenić dokonań ludzi wiedzy, którzy całym umysłem i sercem służyli odrodzonej niepodległej Ojczyźnie. Ich wielkie osiągnięcia przyczyniły się do podniesienia kraju ze zniszczeń wojennych i odbudowy przez nasz naród wolnej Rzeczypospolitej. Aby podkreślić i uhonorować wybitną rolę, jaką odegrało środowisko naukowe w tamtej przełomowej epoce, postanowiłem do grona osób odznaczonych pośmiertnie Orderami Orła Białego, które wręczę 11 listopada, włączyć czworo przedstawicieli świata akademickiego: Stefana Banacha, Hilarego Koprowskiego, Leona Petrażyckiego i Marię Skłodowską-Curie.

Szanowni Państwo!

Świętowanie jubileuszu kieruje nasze myśli nie tylko wstecz, ale też ku teraźniejszości i przyszłości. Chcę podziękować ludziom nauki, którzy dzisiaj – wzorem poprzedników – kontynuują zaszczytną służbę na rzecz dobra wspólnego i pomyślności rodaków. Dziękuję za to, że wszyscy Państwo swoim codziennym wysiłkiem dydaktycznym i badawczym umacniają suwerenną Rzeczpospolitą. Praca uczonych i wykładowców oraz trud studentów są ogromnie ważne dla budowania silnego nowoczesnego państwa, rozwoju innowacyjnej gospodarki narodowej i kształtowania aktywnego, odpowiedzialnego, kreatywnego społeczeństwa.

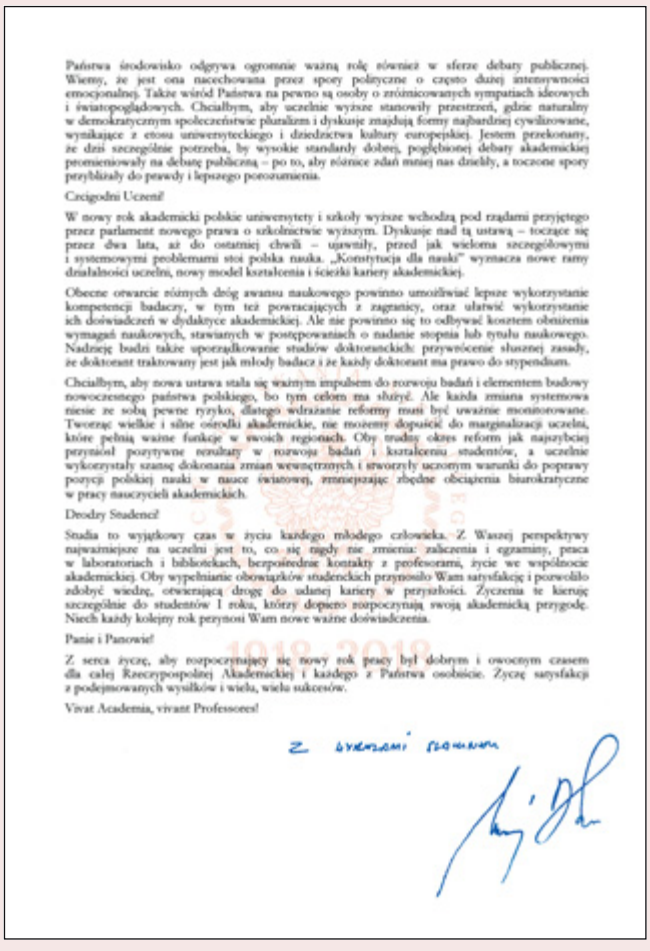

Państwa środowisko odgrywa ogromnie ważną rolę również w sferze debaty publicznej. Wiemy, że jest ona nacechowana przez spory polityczne o często dużej intensywności emocjonalnej. Także wśród Państwa na pewno są osoby o zróżnicowanych sympatiach ideowych i światopoglądowych. Chciałbym, aby uczelnie wyższe stanowiły przestrzeń, gdzie naturalny w demokratycznym społeczeństwie pluralizm i dyskusje znajdują formy najbardziej cywilizowane, wynikające z etosu uniwersyteckiego i dziedzictwa kultury europejskiej. Jestem przekonany, że dziś szczególnie potrzeba, by wysokie standardy dobrej, pogłębionej debaty akademickiej promieniowały na debatę publiczną – po to, aby różnice zdań mniej nas dzieliły, a toczone spory przybliżały do prawdy i lepszego porozumienia.

Czcigodni Uczeni!

W nowy rok akademicki polskie uniwersytety i szkoły wyższe wchodzą pod rządami przyjętego przez parlament nowego prawa o szkolnictwie wyższym. Dyskusje nad tą ustawą – toczące się przez dwa lata, aż do ostatniej chwili – ujawniły, przed jak wieloma szczegółowymi i systemowymi problemami stoi polska nauka. „Konstytucja dla nauki" wyznacza nowe ramy działalności uczelni, nowy model kształcenia i ścieżki kariery akademickiej.

Obecne otwarcie różnych dróg awansu naukowego powinno umożliwiać lepsze wykorzystanie kompetencji badaczy, w tym też powracających z zagranicy, oraz ułatwić wykorzystanie ich doświadczeń w dydaktyce akademickiej. Ale nie powinno się to odbywać kosztem obniżenia wymagań naukowych, stawianych w postępowaniach o nadanie stopnia lub tytułu naukowego. Nadzieję budzi także uporządkowanie studiów doktoranckich: przywrócenie słusznej zasady, że doktorant traktowany jest jak młody badacz i że każdy doktorant ma prawo do stypendium.

Chciałbym, aby nowa ustawa stała się ważnym impulsem do rozwoju badań i elementem budowy nowoczesnego państwa polskiego, bo tym celom ma służyć. Ale każda zmiana systemowa niesie ze sobą pewne ryzyko, dlatego wdrażanie reformy musi być uważnie monitorowane. Tworząc wielkie i silne ośrodki akademickie, nie możemy dopuścić do marginalizacji uczelni, które pełnią ważne funkcje w swoich regionach. Oby trudny okres reform jak najszybciej przyniósł pozytywne rezultaty w rozwoju badań i kształceniu studentów, a uczelnie wykorzystały szansę dokonania zmian wewnętrznych i stworzyły uczonym warunki do poprawy pozycji polskiej nauki w nauce światowej, zmniejszając zbędne obciążenia biurokratyczne w pracy nauczycieli akademickich.

Drodzy Studenci!

Studia to wyjątkowy czas w życiu każdego młodego człowieka. Z Waszej perspektywy najważniejsze na uczelni jest to, co się rzadko nie zmienia: zaliczenia i egzaminy, praca w laboratoriach i bibliotekach, bezpośrednie kontakty z profesorami, życie we wspólnocie akademickiej. Oby wypełnianie obowiązków studenckich przynosiło Wam satysfakcję i pozwoliło zdobyć wiedzę, otwierającą drogę do udanej kariery w przyszłości. Życzenia te kieruję szczególnie do studentów I roku, którzy dopiero rozpoczynają swoją akademicką przygodę. Niech każdy kolejny rok przynosi Wam nowe ważne doświadczenia.

Panie i Panowie!

Z serca życzę, aby rozpoczynający się nowy rok pracy był dobrym i owocnym czasem dla całej Rzeczypospolitej Akademickiej i każdego z Państwa osobiście. Życzę satysfakcji z podejmowanych wysiłków i wielu, wielu sukcesów.

Vivat Academia, vivant Professores!

Z wyrazami poważania

Listy gratulacyjne

PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE REKTORA PUM

Wielce Szanowni Państwo, Dostojni Goście,

Mam zaszczyt przywitać wszystkich Państwa bardzo serdecznie na uroczystości inaugurującej jubileuszowy, siedemdziesiąty pierwszy rok akademicki na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie. Powołana do życia 20 marca 1948 r. w dopiero odbudowującym się Szczecinie, Akademia Lekarska stanowiła trzecią uczelnię wyższą w naszym mieście. Początki naszej Alma Mater nie należały do łatwych. Wyjątkowo skromna baza dydaktyczna, kliniczna i naukowa nie mogła się nawet równać z innymi miastami, w których nowo tworzone polskie uczelnie medyczne wykorzystywały dotychczasową bazę i zasoby ludzkie. Za naszym niewątpliwym sukcesem stanęli jednak świetni nauczyciele akademiccy, dobra kadra administracyjna, a przede wszystkim wspaniali studenci, którzy swoje życie, dorobek zawodowy i naukowy połączyli właśnie z akademią i Szczecinem.

Tak jak przed 70 laty Akademia Lekarska, dziś Pomorski Uniwersytet Medyczny to uczelnia, która dzięki swojej codziennej działalności klinicznej, naukowej i dydaktycznej daje znaczący wkład w rozwój polskiej nauki, szkolnictwa wyższego, miasta Szczecina oraz indywidualny rozwój każdego z nas. Przez minione lata rozwój naszej uczelni można zauważyć w wielu aspektach jej działalności. Są to projekty i inwestycje prowadzone przez uniwersytet oraz szpitale kliniczne, budowane przez nas nowe jednostki dydaktyczne i kliniczne oraz olbrzymi potencjał badawczy.

Na wysoką jakość naszej uczelni, należącej do ścisłej czołówki ośrodków naukowych w Polsce oraz najwyżej notowanej szkoły wyższej w regionie zachodniopomorskim, pracowały pokolenia nauczycieli akademickich, wybitnych dydaktyków i naukowców oraz oddanych pracowników administracji. Nowy rok akademicki rozpoczynamy z ponad 1100 pracownikami, w tym 723 nauczycielami akademickimi, z których 90 posiada tytuł naukowy profesora. Czternastu z naszych wieloletnich pracowników w tym roku przeszło na emeryturę. Wśród nich siedmiu nauczycieli akademickich. Kieruję do Państwa moje szczególne podziękowania i wierzę, że nie żegnają się Państwo ze swoją uczelnią, ale będą nas wspierać dalej swoją wiedzą i doświadczeniem, gdyż to właśnie kadra naukowa i dydaktyczna rozsławia imię naszej uczelni, kształcąc przyszłe pokolenia naszych absolwentów, ukierunkowując ich w stronę poszukiwania i odkrywania wiedzy oraz niesienia pomocy potrzebującym.

Miło mi też Państwa poinformować, że w ubiegłym roku nominacje profesorskie otrzymało trzech pracowników naszej uczelni. Swoje serdeczne gratulacje i wyrazy uznania pragnę skierować do pań profesor Anny Jakubowskiej, Agnieszki Brodowskiej i Moniki Białeckiej.

Stopnie naukowe doktora habilitowanego Wysokie Rady Wydziałów naszej uczelni nadały 15 koleżankom i kolegom, natomiast stopnie naukowe doktora uzyskało 65 osób. Serdecznie wszystkim Państwu gratuluję i życzę dalszych, równie znamienitych sukcesów w pracy zawodowej i naukowej.

Wspominając pracowników naszej uczelni, chciałbym także przywołać pamięć o tych, których nie ma już wśród nas. Z głębokim żalem i smut-

kiem w ubiegłym roku akademickim żegnaliśmy naszych wieloletnich współpracowników, wspaniałych dydaktyków i naukowców, mentorów wielu pokoleń lekarzy. Byli to: pan rektor profesor Seweryn Wiechowski, pani profesor Wiesława Szajewska-Jarzynka, panowie profesorowie: Zygmunt Machoy, Władysław Parafiniuk, Andrzej Cretti, Ryszard Czajka, pani doktor Marlena Trąbska-Świstelnicka, pani Anna Abraszek oraz panowie Janusz Lepert i Mirosław Mucha.

Szanowni Państwo, proszę uczcijmy chwilą ciszy pamięć tych wszystkich, którzy odeszli w historii najdalszej i najnowszej naszego uniwersytetu…

Drodzy Goście, rok bieżący jest czasem świętowania ważnych rocznic – dla naszej uczelni jest to 70 lat nieprzerwanego prowadzenia misji edukacyjnej, naukowej i leczniczej na Pomorzu Zachodnim, dla naszego kraju 100. rocznica odzyskania niepodległości. Wydarzenia tej wagi wywołują refleksję nad upływającym czasem, ale i nad dokonaniami i osiągnięciami. Nam jako spadkobiercom pozwalają spojrzeć z perspektywy i dokonać bilansu osiągnięć władz uczelni, swoistego rachunku sumienia, czy podjęte działania miały na celu kontynuację dzieła rozpoczętego jeszcze przez naszych wielkich poprzedników oraz pomnożenia owoców ich ciężkiej pracy.

Nauka

Szanowni Państwo, o niezwykle wysokiej jakości prowadzonych przez uczelnię badań naukowych świadczy ranking najlepszych krajowych uczelni akademickich opublikowany w 2018 r. przez ogólnopolski miesięcznik „Perspektywy”. Uczelnia zajęła w nim pierwsze miejsce pod względem liczby cytowań w całym kraju – jest to wynik godny najwyższych pochwał i potwierdzony niezwykle wysokim poziomem efektywności naukowej wyrażonej współ-

Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 28 września 2018 r.

Jego Magnificencja
Profesor **Bogusław Machaliński**
Rektor
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego
w Szczecinie

Magnificencjo, Szanowny Panie Rektorze,

dziękuję za zaproszenie na Inaugurację Roku Akademickiego połączoną z obchodami siedemdziesięciolecia działalności Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. Z tej wyjątkowej okazji pragnę serdecznie pozdrowić całą uczelnianą społeczność oraz wszystkich przybyłych gości.

Nauka i wiedza od zarania dziejów były czynnikami zrozumienia świata, siłą sprawczą edukacyjnego postępu. Tempo, w jakim rozwija się cywilizacja wymaga od nas stałej intensyfikacji działań związanych z ochroną i profilaktyką zdrowia - mają one bowiem istotny wpływ na życie naszego i przyszłych pokoleń.

Dlatego władzom uczelni i pracownikom naukowym dziękuję za pielęgnowanie dorobku założycieli Pomorskiej Akademii Lekarskiej oraz za współtworzenie tego miejsca i umożliwianie młodym ludziom zdobycia solidnego wykształcenia.

Wszystkim studentom życzę, by rozpoczynający się rok akademicki przyniósł satysfakcję płynącą z wyboru uczelni, jak również był czasem ciekawych doświadczeń i niezwykłych przeżyć.

Łączę wyrazy szacunku

Marek Kuchciński

PREZES RADY MINISTROW

Szczecin, dnia 1 października 2018 r.

Wasza Magnificencjo,
Wysoki Senacie,
Szanowna Społeczności Akademicka,

dziękuję za zaproszenie na inaugurację roku akademickiego 2018/2019 Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. To wyjątkowa uroczystość – świętujecie dziś Państwo obchody 70-lecia Uczelni. W dniu, w którym rozpoczynacie Państwo kolejny etap działalności pragnę przekazać Jego Magnificencji, Wysokiemu Senatowi, kadrze naukowo-dydaktycznej i wszystkim, którzy współtworzą społeczność akademicką Uniwersytetu wyrazy szacunku i serdeczne pozdrowienia.

Inaugurujemy nowy rok akademicki w czasie jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym okresie szczególnie podkreślamy znaczenie polskich ośrodków akademickich, w tym uczelni medycznych, jako środowiska o wielkiej roli kulturotwórczej, przez wieki pielęgnującego i rozwijającego wartości budujące polską tożsamość, wypełniającego misję kształcenia elit państwowych, a poprzez pomnażanie narodowego i światowego dorobku nauki, współtworzącego życie społeczne i gospodarcze naszego kraju.

Wiemy dobrze, że od stanu uczelni wyższych bezpośrednio zależy kondycja państwa. To założenie dyktowało nam decyzje dotyczące uprowadzania Konstytucji dla Nauki – reformy szkolnictwa wyższego wchodzącej w życie od 1 października. Kondycja uczelni medycznych bezpośrednio przekłada się na funkcjonowanie systemu polskiej służby zdrowia. Dlatego tak ważna jest troska o jakość kształcenia przyszłych lekarzy i specjalistów innych zawodów medycznych.

Szanowni Państwo, początek roku akademickiego to zawsze nowe nadzieje i wyzwania. W tym szczególnym dniu pragnę przekazać całemu środowisku Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego wyrazy uznania za dotychczasową działalność i owoce Państwa codziennej pracy. Życzę Państwu zrealizowania badawczych pasji i dydaktycznych ambicji oraz wykorzystania szans, które przyniesie nam przyszłość.

Mateusz Morawiecki

Uczestnicy Inauguracji Roku Akademickiego 2018/2019
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie

Listy gratulacyjne

WICEPREZES RADY MINISTRÓW
MINISTER NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
Jarosław Gowin

Warszawa, 30.09.2018 r.

Jego Magnificencja
prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński
Rektor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego

Magnificencjo, Szanowni Państwo,

każda inauguracja roku akademickiego to wielkie święto wspólnoty, która rodzi się i rozwija wokół uczelni. Jednak w tym roku to okazja szczególna, i to z dwóch powodów. Przed nami wspaniały jubileusz stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, a jednocześnie w życie wchodzi Konstytucja dla Nauki – przełomowa reforma systemu nauki i szkolnictwa wyższego.

Poczucie wspólnoty stanowi fundament narodu, społeczeństwa i państwa, a także uczelni i całego środowiska akademickiego. Jak pisał znakomity filozof Karl Jaspers, uniwersytet „jednoczy ludzi jako instytucja, której powołaniem jest zarówno poszukiwanie, jak i przekazywanie prawdy za pośrednictwem nauki".

To właśnie logika wspólnoty i dialogu od samego początku towarzyszyła pracom nad Konstytucją dla Nauki. Za nami ponad dwa lata spotkań i analiz z udziałem siedmiu tysięcy przedstawicieli świata akademickiego. To były największe konsultacje społeczne w historii Polski po 1989 roku, a nasz wspólny wysiłek dostrzeżono i doceniono także za granicą. Komisja Europejska uznała tryb naszych prac za modelowy.

Dlatego też nie po raz pierwszy i na pewno nie po raz ostatni chciałbym szczerze i serdecznie podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w prace nad reformą. Dziękuję władzom uczelni, wykładowcom i badaczom, doktorantom i studentom, pracownikom administracji. Jestem wdzięczny za szereg cennych inspiracji, które wnieśli Państwo do ustawy. Doceniam także głosy krytyczne w szczególności te, które skłaniały do ponownego przemyślenia zaproponowanych rozwiązań.

Chcę Państwa zapewnić, że także na dalszym etapie nie zrezygnuję z uczciwego i intensywnego dialogu z wszystkimi, którzy chcą rozwoju polskich uczelni i jednostek naukowych. W związku z licznymi uwagami środowiska akademickiego zdecydowałem się przedłużyć konsultacje nad rozporządzeniem o nowych zasadach ewaluacji – uwagi do projektu przyjmowaliśmy praktycznie do ostatnich dni września, a więc o półtora miesiąca dłużej niż pierwotnie planowaliśmy. Obecnie konsultowany jest także nowy algorytm podziału

ul. Wspólna 1/3, 00-529 Warszawa
tel. (22) 628 19 44, faks: (22) 529 26 21, e-mail: sekretariat.minister@nauka.gov.pl, www.nauka.gov.pl

Po piąte: Konstytucja dla Nauki przenosi uprawnienia do nadawania stopni i prowadzenia kierunków studiów na szczebel uczelni, a nie jak dotychczas wydziałów lub instytutów.

Po szóste: już od kilku miesięcy przygotowujemy grunt pod nowe programy strategiczne, które pozwolą wyłonić uczelnie badawcze, zapewnią wsparcie najlepiej funkcjonującym zespołom naukowym w uczelniach regionalnych oraz nagrodzą publiczne uczelnie zawodowe, które najlepiej realizują zadanie kształcenia wykwalifikowanej kadry na potrzeby lokalnego rynku pracy. Już teraz warto rozpocząć intensywne przygotowania do tych konkursów, bo odniesienie w nich sukcesu znacząco zwiększy poziom finansowania Państwa uczelni.

Szanowni Państwo,

cały nasz wspólny wysiłek związany z wdrażaniem reformy ma kapitalne znaczenie dla przyszłości Polski. Bez wykorzystania możliwości, które niesie Konstytucja dla Nauki – nie zatrzymamy drenażu mózgów; nie zahamujemy odpływu młodych talentów za granicę. Bez polskich badań, odkryć i patentów przegramy globalny wyścig. Mówiąc wprost – skuteczne przeprowadzenie reformy to warunek dalszego rozwoju naszego kraju.

Oczywiście, od początku byliśmy zgodni, że bez zwiększenia nakładów finansowych – żadna reforma nie przyniesie efektu. A jednocześnie samo zwiększenie finansowania bez reformy również mijałoby się z celem.

Czego możemy się spodziewać? W przyszłym roku nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe wzrosną o 1 350 000 000 zł. Dodatkowo rząd przekaże uczelniom publicznym obligacje skarbu państwa na łączną kwotę 3 000 000 000 zł. A wreszcie – co z pewnością ma dla środowiska duże znaczenie – od 1 stycznia 2019 roku rozpocznie się rozłożony na trzy lata proces podnoszenia wynagrodzeń dla pracowników polskich uczelni.

Konkretne wsparcie docierało do Państwa uczelni już w ciągu ostatnich trzech lat. W ramach Narodowego Centrum Badań i Rozwoju uruchomiliśmy konkursy na wsparcie wdrażania reformy na łączną kwotę ok. 1 300 000 000 zł, z których Pomorski Uniwersytet Medyczny otrzymał 6 006 554 zł. Kolejny konkurs, z podobną alokacją środków jest na etapie rozstrzygania.

Na tym jednak nie koniec dobrych wiadomości: życząc Państwu owocnego roku akademickiego, wielu sukcesów, intensywnego rozwoju, odważnego odkrywania nowych, fascynujących horyzontów oraz entuzjazmu w realizacji marzeń osobistych i zawodowych – pragnę poinformować, że Pomorski Uniwersytet Medyczny otrzyma obligacje skarbowe na finansowanie zadań inwestycyjnych w kwocie 33 883 000 zł.

Z wyrazami szacunku,

Jarosław Gowin

ul. Wspólna 1/3, 00-529 Warszawa
tel. (22) 628 19 44, faks: (22) 529 26 21, e-mail: sekretariat.minister@nauka.gov.pl, www.nauka.gov.pl

subwencji dla uczelni. W skład zespołu weszli reprezentanci różnych podmiotów, a proponowane przeze mnie zmiany służą zrównoważonemu rozwojowi Polski akademickiej.

Wdrażanie reformy monitorować będzie nie tylko ministerstwo, ale także specjalny zespół złożony z przedstawicieli środowiska. Dzięki temu będziemy mogli szybko diagnozować i na bieżąco rozwiązywać problemy. Rozpoczął się już obszerny cykl szkoleń. Planuję również zorganizować kilka ogólnopolskich spotkań, wzorowanych na konferencjach Narodowego Kongresu Nauki, ale tym razem poświęconych wdrażaniu ustawy i rozporządzeń.

Ta logika dialogu ma zresztą znaczenie daleko wykraczające poza nasze środowisko. Mam nadzieję, że Konstytucja dla Nauki stanie się wzorcem dla stanowienia prawa w naszym kraju – ponad podziałami, w imię wspólnego dobra. I cieszę się, że to właśnie środowisko akademickie udowodniło, że w naszym tak głęboko podzielonym społeczeństwie można, a wręcz trzeba rozmawiać i współpracować.

Nasza reforma jest z ducha i litery głęboko wolnościowa. To w Państwa ręce przekazujemy wiele uprawnień dotychczas narzuconych odgórnie. Od tego roku akademickiego mogą Państwo np. swobodnie kształtować strukturę uczelni. Z kolei zamiana dotacji na subwencję pozwoli na dużo elastyczniejsze wykorzystanie środków przekazywanych z budżetu.

Powiedzmy sobie jednak uczciwie: większa wolność wiąże się z większą odpowiedzialnością. Oczywiście proces wdrażania Konstytucji dla Nauki rozłożyliśmy na kilka lat. To będzie głęboka ewolucja, a nie chaotyczna rewolucja. Ale nie zmienia to faktu, że rozpoczynający się rok akademicki okaże się szczególnie intensywny.

Po pierwsze: przed Państwem fundamentalna dyskusja nad nowym statutem, który w obliczu rozszerzenia autonomii uczelni stanie się dokumentem o zdecydowanie większym niż dotychczas znaczeniu.

Po drugie: wchodzi w życie rozporządzenie w sprawie dziedzin i dyscyplin. Tym samym nastąpi absolutnie konieczna konsolidacja, bowiem dotychczasowa systematyka była nadmiernie rozdrobniona. Kwestia ta na etapie konsultacji wywołała wiele emocji. Dlatego raz jeszcze z całą mocą chcę wszystkich uspokoić i zapewnić: żaden z obszarów badań nie został zlikwidowany ani pozbawiony przymiotu naukowości. Nie zniknął żaden kierunek. Natomiast z pewnością wyzwaniem dla nas wszystkich jest przejście na nową klasyfikację.

Po trzecie: ze względu na lepszą ochronę praw studenckich w miejsce dotychczasowych umów uczelnie muszą przygotować katalog opłat, który student otrzyma przed rozpoczęciem nauki i który obowiązywać będzie przez cały okres studiów.

Po czwarte: w życie wchodzi nowy model kształcenia doktorantów. To jedna z najgłębszych zmian, które przynosi reforma.

ul. Wspólna 1/3, 00-529 Warszawa
tel. (22) 628 19 44, faks: (22) 529 26 21, e-mail: sekretariat.minister@nauka.gov.pl, www.nauka.gov.pl

Parlament Europejski

Bruksela, 27 września 2018 r.

Prof. dr hab. Bogusław Liberadzki
Wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego
Komisja Transportu i Turystyki
Komisja Kontroli Budżetowej

Jego Magnificencja Rektor
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego
w Szczecinie
Prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński

Magnificencjo Rektorze!

Dziękuję za zaproszenie na Inaugurację Roku Akademickiego 2018/2019 w roku Jubileuszu 70-lecia Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie.

Z okazji święta Uczelni, w 70. rocznicę utworzenia Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego składam na ręce Pana Rektora życzenia dalszych sukcesów oraz gratulacje. Gratuluję Jubileuszu, ciągłość historyczna i tradycja jest wielką wartością i powodem do dumy dla pracowników i studentów Uczelni.

Niestety, z powodu obowiązków w Parlamencie Europejskim nie mogę być z Państwem w tym uroczystym dla całej społeczności akademickiej dniu.

Wszyscy Państwo rozpoczynacie nowy rok akademicki z nadzieją, że przyniesie Wam satysfakcję i wiele pomyślnych dni, pozwoli zrealizować ambitne cele naukowe i dydaktyczne. Ufam, że te oczekiwania spełnią się i tego właśnie gronu pedagogicznemu i studiującej na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie młodzieży serdecznie życzę.

Z wyrazami szacunku

B-1047 Bruksela - BSP 13G130 - Tel. +32 2 28-45423
F-67070 Strasburg - ASP 11E071 - Tel. +33 3 881-75423
bogusław.liberadzki@europa.eu - www.europarl.europa.eu - www.liberadzki.pl

czynnikiem Hirscha. Obydwa parametry są najtwardszymi i obiektywnymi w ocenie jakości nauki. W ogólnej klasyfikacji efektywności naukowej, obejmującej także mniej krytyczne parametry, PUM zajął szóste miejsce wśród wszystkich szkół wyższych w Polsce i na co warto zwrócić uwagę, jest w tej klasyfikacji drugim ośrodkiem medycznym w kraju.

W kwestii naukowych osiągnięć naszej uczelni należy wspomnieć o zaszczytnej i w pełni zasłużonej najwyższej kategorii naukowej A+ przyznanej naszemu Wydziałowi Lekarsko-Biotechnologicznemu i Medycyny Laboratoryjnej. Szanowni Państwo, to duże osiągnięcie zasługujące na podkreślenie, gdyż jest on jednym z trzech wydziałów medycznych w Polsce, które otrzymały tak wysoką ocenę spośród 47 jednostek analizowanych podczas ostatniej parametryzacji dokonanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Władzom wydziału oraz znamienitym naukowcom, w szczególności w zakresie naukowych osiągnięć genetycznych, serdecznie gratulujemy.

Od lat najlepsza uczelnia Pomorza Zachodniego realizowała w 2018 r. 17 projektów finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki na łączną kwotę blisko 2,5 mln zł – w tym dwa nowe projekty na kwotę ponad 700 tys. zł. Wysoką jakość prowadzonych przez naszą uczelnię badań naukowych utrzymujemy również dzięki dotacji podmiotowej na utrzymanie potencjału badawczego finansowego w ramach działalności statutowej, którą w 2018 r. uczelnia otrzymała z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w wysokości ponad 6 mln 700 tys. Naszym młodym naukowcom oraz uczestnikom studiów doktoranckich Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało również w 2018 r. dotację celową na prowadzenie badań naukowych służących rozwojowi w kwocie bliskiej 1 mln zł.

Przyznana w 2018 r. przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego dotacja w wysokości 6 mln 880 tys. zł pozwoliła na modernizację pomieszczeń oraz zakup nowoczesnego wyposażenia dla Zwierzętarni PUM. Otrzymane dofinansowanie umożliwiło rozpoczęcie realizacji tej niezwykle istotnej i innowacyjnej dla naszej uczelni inwestycji i stworzenie nowoczesnego, naukowo-dydaktycznego ośrodka badań biomedycznych na zwierzętach, który pozwoli nie tylko na rozpowszechnienie i wdrożenie nowych rozwiązań biotechnologicznych, ale również przyczyni się do podniesienia możliwości rozwojowych naszej uczelni.

Pomorski Uniwersytet Medyczny realizuje również z sukcesem wiele projektów naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych finansowanych ze źródeł zewnętrznych na łączną kwotę ponad 58 mln zł, niektóre z nich rozpoczęto jeszcze w 2016 r. Szczególne podziękowania w tym względzie chciałbym skierować do Wydziału Nauk o Zdrowiu, gdyż duża część pozyskiwanych środków uczelnia otrzymuje dzięki olbrzymiej pracy i wysiłkom pracowników właśnie tego wydziału.

Wśród wszystkich realizowanych projektów należy podkreślić 10 projektów finansowanych przez Ministerstwo Zdrowia oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju – w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na łączną kwotę ponad 46 mln zł oraz pięć projektów realizowanych w ramach Programu Współpracy Interreg VA z dofinansowaniem bliskim 9 mln zł. Realizują je następujące jednostki naszej uczelni: Zakład Patologii Ogólnej, Klinika Pediatrii, Endokrynologii, Diabetologii, Chorób Metabolicznych i Kardiologii Wieku Rozwojowego we współpracy z Zakładem Medycyny Nuklearnej, I Katedra i Klinika Okulistyki, Zakład Genetyki Sądowej oraz Katedra Pediatrii, Hematologii i Onkologii Dziecięcej we współpracy z Kliniką Pediatrii i Onkologii Dziecięcej.

Działalność kliniczna

Przechodząc do zamierzeń naszych szpitali klinicznych, Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 1, począwszy od roku 2017, na realizację swoich zadań o znaczeniu strategicznym otrzymał dofinansowanie w ramach dotacji z resortu zdrowia w wysokości ponad 20,5 mln zł. Dzięki wsparciu otrzymanemu z Ministerstwa Zdrowia udało się między innymi rozpocząć przygotowania do oczekiwanej przebudowy i modernizacji budynków Kliniki Psychiatrii przy ul. Broniewskiego oraz zakupić sprzęt i otworzyć Oddział Transplantacji Szpiku wraz z Bankiem Komórek Krwiotwórczych. Nowo powstały Oddział Transplantacji Szpiku w szpitalu przy ul. Unii Lubelskiej stworzył możliwość kompleksowego leczenia pacjentów hematoonkologicznych w naszym regionie. Udało się również znacząco wesprzeć jednostki kliniczne i zakupić specjalistyczną aparaturę i sprzęt medyczny za ponad 14 mln zł. W roku 2018 szpital przy ul. Unii Lubelskiej realizuje cztery projekty dofinansowane ze środków unijnych i Ministerstwa Zdrowia na łączną kwotę blisko 35,5 mln zł. Z najważniejszych inwestycji będzie to doposażenie jednostek udzielających świadczeń zdrowotnych na rzecz pacjentów z chorobami nowotworowymi (15 mln zł) oraz utworzenie nowoczesnego centrum

urazowego dla dorosłych i centrum urazowego dla dzieci (19 mln zł). W latach 2017–2018 szpital otrzymał również darowizny sprzętowe o wartości blisko 1 mln zł.

Najważniejszym zadaniem realizowanym przez Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 2 jest rozpoczęta jeszcze w minionym roku inwestycja o znaczeniu strategicznym nie tylko dla szpitala, ale i naszego miasta oraz regionu, dotycząca przebudowy i rozbudowy budynku szpitala mieszczącego Klinikę Ginekologii Operacyjnej i Onkologii Ginekologicznej Dorosłych i Dziewcząt, Klinikę Położnictwa i Ginekologii oraz Klinikę Patologii Noworodka. Decyzją ministra zdrowia przyznano szpitalowi dofinansowanie w wysokości 85 mln zł na realizację tego wieloletniego zadania. Kolejnym zadaniem realizowanym ze środków unijnych i Ministerstwa Zdrowia jest inwestycja mająca na celu poprawę jakości i dostępności usług medycznych w zakresie chorób układu krążenia na łączną kwotę ponad 14,5 mln zł. Podsumowując, począwszy od 2017 r. do dnia dzisiejszego na realizację wymienionych projektów szpital na Pomorzanach spożytkował dofinansowanie w wysokości ponad 21 mln zł, w tym prawie 17 mln zł na zakup sprzętu medycznego z dotacji ministerialnej, oraz ponad 420 tys. zł darowizn na utworzenie pierwszego w regionie Banku Mleka Kobiecego.

Dlatego też chciałbym przekazać wyrazy uznania dla dyrekcji obu naszych jednostek, a także serdeczne podziękowania za dotychczasową owocną i lojalną współpracę. To właśnie dzięki dobrej współpracy z dyrektorami, starania władz uczelni w pozyskiwaniu środków finansowych na realizację inwestycji odniosły tak znaczący sukces – pragnę przypomnieć, że począwszy od 2017 r. do chwili obecnej były to decyzje o przyznanym dofinansowaniu na łączną kwotę ponad 174 mln zł. Dziś ponownie składam moje podziękowania panom dyrektorom za utrzymanie dyscypliny finansowej naszych szpitali klinicznych, co w dzisiejszej, trudnej rzeczywistości jest ewenementem w skali kraju, wartym podkreślenia i najwyższych pochwał, które kieruję w panów stronę.

Dydaktyka

Jako uczelnia wyższa mamy obowiązek tworzenia jak najlepszych programów badawczych i dydaktycznych, służących z jednej strony rozwojowi nauki, a z drugiej – edukacji kolejnych pokoleń uzdolnionej młodzieży. Właśnie w tym celu staramy się o stworzenie jak najlepszych warunków do zdobywania wykształcenia dla studentów naszych 14 kierunków – w tym nowo utworzonego, tak długo oczekiwanego kierunku farmacja. Wraz z rozpoczęciem kadencji w 2016 r. władze uczelni podjęły szeroko zakrojone działania zmierzające do uruchomienia na Wydziale Lekarsko-Biotechnologicznym i Medycyny Laboratoryjnej PUM kierunku farmacja. Niestety, nasze działania spotkały się z wieloma nadspodziewanie trudnymi przeszkodami, niezależnymi od nas. Gdyby nie zaangażowanie osób niezwykle przychylnych naszej uczelni oraz ich wstawiennictwo u najwyższych osób w kraju, zapewne do dnia dzisiejszego nie mielibyśmy w tej kwestii pozytywnych wieści. Dziś ta wyboista droga jest już za nami, a Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie w jubileuszowym, 70. roku działalności serdecznie wita w swoich progach studentów tego tak długo oczekiwanego w naszym mieście kierunku. Kierunku, który niewątpliwie wesprze prowadzone na uczelni zadania naukowe o charakterze innowacyjnym, a w perspektywie pozwoli na nawiązanie ściślejszej współpracy z otoczeniem gospodarczym oraz rozwój całego regionu.

Aby zapewnić jak najlepsze warunki do zdobywania wiedzy i umiejętności praktycznych, uczelnia realizuje dwie inwestycje polegające na budowie nowoczesnych jednostek przeznaczonych dla głównych adresatów tej uroczystości – naszych studentów. Są to Centrum Symulacji Medycznej oraz Centrum Egzaminów Testowych.

Stworzenie i budowa Centrum Symulacji Medycznych PUM to zadanie o dużym znaczeniu dla jakości nauczania na PUM. Na to nowoczesne Centrum, którego wartość kosztorysowa wynosi ponad 32 mln zł, uczelnia otrzymała z Ministerstwa Zdrowia ponad 11 mln zł na wyposażenie w ramach realizacji projektu „Centrum Innowacyjnej Edukacji Medycznej PUM". Zabrakło jednak środków finansowych na budowę samego Centrum. Obawiając się konieczności samodzielnego finansowania budowy tej niezwykle ważnej dla studentów inwestycji, władzom uczelni udało się, dzięki wsparciu okazanemu przez Ministerstwo Zdrowia oraz Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zagwarantować dotację na budowę tej inwestycji w kwocie 19,5 mln zł, w tym ponad 16 mln zł przyznanych przez resort zdrowia i blisko 3,5 mln zł z resortu nauki. Za to olbrzymie wsparcie w imieniu naszych studentów – głównych adresatów tej ważnej inwestycji – serdecznie dziękujemy obu panom ministrom.

Warte ponad 4,5 mln zł Centrum Egzaminów Testowych, w tym 2,7 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Zdrowia, to niezwykle nowoczesne i profesjonalne centrum egzaminacyjne, którego główną rolą jest współpraca z jednostkami uczelni w przeprowadzaniu egzaminów w formie elektronicznej, co, jak wierzymy, poprawi efektywność kształcenia studentów i zdawalność egzaminów końcowych.

Osobiście mam nadzieję, że zaawansowane technologicznie centra za łączną kwotę bliską 37 mln zł przygotują naszych studentów nauk medycznych, nauk o zdrowiu oraz diagnostów i farmaceutów do obcowania z pacjentem, pozwolą na jeszcze lepsze przygotowanie do wykonywania wyuczonego zawodu, ale i poprawę zdawalności testu końcowego przez absolwentów kierunków medycznych.

Również z myślą o naszych studentach oraz poprawie jakości nauczania rozpoczęta została dwuletnia inwestycja polegająca na modernizacji budynków PUM znajdujących się przy ul. Ku Słońcu, hali sportowej oraz auli nr 7 na terenie SPSK-2. Mamy nadzieję, że ta inwestycja o łącznej wartości ponad 13 mln zł, na której realizację uczelnia uzyskała dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w wysokości ponad 3 mln zł, przebiegnie sprawnie i pozwoli na kompleksowe wykorzystanie tych nowocześnie przygotowanych przestrzeni.

W obszarze spraw studenckich nie sposób nie wspomnieć o zainaugurowanym w tym roku akademickim funduszu stypendialnym, adresowanym do absolwentów kierunku lekarskiego, którzy uzyskali najwyższą średnią ocen. Fundusz uruchomiony został pod honorowym patronatem i ze wsparciem pana doktora Janusza Lewgowda; co roku troje naszych najzdolniejszych absolwentów otrzyma jednorazowy grant, stanowiący uhonorowanie ich ciężkiej, sześcioletniej pracy. Dziś będziemy mieli okazję pogratulować trzem pierwszym stypendystom tego funduszu, którzy otrzymają z rąk pana doktora swój pierwszy, ale jak mniemam nie ostatni w swojej karierze grant.

W siedemdziesiątym roku działalności uczelni uruchomione zostały również dwa programy stypendialne dla najlepszych absolwentów szkół średnich, którzy zrekrutują się na naszą uczelnię. Pan prezydent Piotr Krzystek oraz pan marszałek Olgierd Geblewicz w ubiegłym roku ogłosili swoje poparcie dla propozycji naszego projektu stypendialnego, a już dziś młodzi i zdolni absolwenci liceów i tech-

Honorable Rector Prof. Dr. Bogusław Machaliński,
Honorable community of Pomeranian Medical University,

On behalf of Vilnius University, I am delighted to extend warm wishes to everyone attending the ceremony of the celebrations of seventieth anniversary of the Pomeranian Medical University! Today you celebrate not only an anniversary, but also achievements in research, education, collaboration and development; today you continue growing as a strong and trustworthy institution of medical education. Sincere congratulations!

Our two universities are separated by more than 1000 kilometers and 167 years, but the things we have in common are much more important today. The fate of the Faculty of Medicine of Vilnius University and the Pomeranian Medical University was interconnected during the interwar and the early post-war period, and since that time both have been developing in a very similar direction. Besides our historical connections, we share similar mentalities, feelings of commonality, and cultural ties. We are each other's competitors, teachers and supporters at the same time. Your university has already achieved many goals and I am sure we all will be able to witness further achievements.

On the occasion of this venerable anniversary, we offer our wholehearted congratulations to all academic and non-academic staff, leaders, students, and of course coordinators of this wonderful event. Thank you for the inviting and making our University, and especially the Faculty of Medicine, a part of such a meaningful, joyful and warm gathering. Please accept my and my colleagues' best wishes and congratulations!

Prof. Algirdas Utkus
Dean of the Faculty of Medicine of Vilnius University

October 1, 2018

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Znak: AGS/8725/ 74 /18 Katowice, 18.09.2018 r.

Jego Magnificencja
Prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński

Rektor
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego

Rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach

Szanowny Panie Rektorze,

serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystą inaugurację roku akademickiego 2018/2019 w roku jubileuszu 70-lecia Uczelni, która odbędzie się 1 października 2018 r.

Nie mogąc wziąć udziału w tej ważnej uroczystości, chciałbym skierować słowa uznania do wszystkich, którzy przez minione dziesięciolecia budowali dorobek i pozycję Uniwersytetu. Jestem przekonany, że możliwość kontynuowania tych tradycji to dla Państwa powód do satysfakcji a zarazem duże zobowiązanie.

Z okazji jubileuszu składam na ręce Waszej Magnificencji życzenia wszelkiej pomyślności i inspiracji w realizacji planowanych zamierzeń oraz nowych wyzwań zwieńczonych sukcesami, które pozwolą z optymizmem spoglądać w przyszłość. Studentom życzę, aby rozpoczynający się jubileuszowy rok akademicki przyniósł nowe, ciekawe doświadczenia a nauka dawała nie tylko wiedzę i umiejętności, ale także uczyła radości z jej wykorzystywania.

Z wyrazami szacunku

Prof. dr hab. n. med. Przemysław Jałowiecki

Otrzymują:
- Adresat,
- a/a

Listy gratulacyjne

ników otrzymają 24-miesięczne stypendium, jeśli tylko rozpoczną naukę w jednej ze szczecińskich szkół wyższych. Jest to dla nas niezwykle istotny program, gdyż począwszy od tegorocznej rekrutacji, nie tylko laureaci olimpiad przedmiotowych stopnia centralnego z przedmiotów: biologia, chemia, fizyka oraz matematyka, ale również ich finaliści uzyskują uprawnienia do przyjęcia na aplikowany kierunek na naszej uczelni poza kolejnością. Cieszymy się, że zarówno pan prezydent, jak i pan marszałek poparli nasz projekt i okazali tak istotną pomoc w pierwszych latach nauki, co, jak wierzę, pozwoli na pokazanie zdolnym i ambitnym młodym ludziom, że nasze miasto i województwo zawsze ich wspiera i stanowi idealne miejsce ich przyszłej kariery naukowej i zawodowej. Za to panu prezydentowi i panu marszałkowi w imieniu całej naszej społeczności akademickiej serdecznie dziękuję.

Rozwój

Dokonując podsumowania osiągnięć naszej uczelni, należy poświęcić chwilę na przytoczenie naszych zamierzeń oraz planów rozwoju Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie.

Jesteśmy w trakcie budowy zaawansowanych obiektów dydaktycznych – Centrum Symulacji Medycznej oraz Centrum Egzaminów Testowych, jednak idąc za powiedzeniem „w zdrowym ciele zdrowy duch", nie należy zapominać o odpowiednim zapleczu dla naszych studentów z zacięciem sportowym. Nasza uczelnia jest dumna z faktu, że ma wśród braci studenckiej, i nie tylko, wielu sportowców – olimpijczyków i medalistów różnych dyscyplin sportowych. Dlatego też w najbliższej przyszłości planujemy modernizację i rozbudowę budynku Studium Wychowania Fizycznego i Sportu PUM, a także rozbudowę przestrzeni poddasza budynku Rektoratu PUM, aby zapewnić studentom również w Rektoracie wygodne miejsce do nauki oraz odpoczynku po zajęciach. Mówiąc o znaczących osiągnięciach naszych studentów w różnych sportowych mistrzostwach i zgromadzeniach, m.in. Akademickich Mistrzostwach Polski w Bydgoszczy, Mistrzostwach Polski Uczelni Medycznych w Łodzi i Krakowie, należy również wspomnieć o naszym wspaniałym chórze, który pod dyrekcją prof. Ryszarda Handke uświetnia naszą dzisiejszą uroczystość. W 2018 r. nasz chór zdobył wiele wyróżnień, w tym Złoty Dyplom w konkursie Musica Sacra oraz Srebrny Dyplom i II miejsce w konkursie głównym 53. Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej im. prof. Jana Szyrockiego, a także Złoty Dyplom na festiwalu w Kownie.

Jednak najważniejszym, przełomowym, wręcz epokowym zadaniem o niezwykłej wadze, przed którego realizacją, mamy nadzieję, w niedługiej przyszłości stanie nasza uczelnia, jest projekt pod nazwą „Rozbudowa Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie i podległych jednostek w zakresie kliniczno-dydaktycznym i medycznych badań innowacyjnych". Jest to jedyna w swoim rodzaju wieloletnia inwestycja na kwotę bliską 578 mln zł, stanowiąca przyszłość dla nowoczesnych badań translacyjnych i klinicznych, zapewniająca podniesienie jakości

szkolenia przeddyplomowego, a także najwyższy poziom oferowanych usług medycznych przy wykorzystaniu nowoczesnych badań naukowych oraz nowoczesną kuźnię kadr Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. Ta niezwykła inwestycja ma na celu unikatową konsolidację możliwości badawczo-naukowych i leczniczych, a utworzenie w jej ramach budynku nowoczesnych laboratoriów badawczych pozwoli na podjęcie na szerszą skalę dotychczas realizowanych projektów badawczych, głównie w zakresie personalizowanej terapii oraz poszukiwania skutecznych metod terapeutycznych chorób nowotworowych. Celem szczegółowym realizacji programu jest wprowadzenie zmian w systemie opieki zdrowotnej poprzez ścisłą współpracę ośrodka klinicznego z jednostką badawczo-rozwojową.

Założenia programu pozwolą na budowę nowoczesnego budynku, w którym ulokowanych zostanie 15 jednostek organizacyjnych tworzących tzw. Centrum Medycyny Translacyjnej oraz Collegium Farmaceuticum. Dodatkowo Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 1 w ramach niniejszej inwestycji zamierza zrealizować zadania polegające na zwiększeniu dostępności do świadczeń w formie ambulatoryjnej i stacjonarnej chemioterapii oraz onkologii klinicznej wraz z możliwością poszerzenia świadczeń zdrowotnych o radioterapię. Aby zapewnić kompleksowość udzielanych świadczeń zdrowotnych, szpital zamierza poszerzyć posiadaną przez siebie bazę poradni specjalistycznych o dodatkowe miejsca udzielania świadczeń ambulatoryjnych. Jestem głęboko przekonany, że realizacja takiego programu zmieniłaby oblicze akademickiego Szczecina. Głęboko wierzę, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej i osobiście pan minister Łukasz Szumowski okażą nam także w tym obszarze zrozumienie i pomoc.

Podsumowanie i podziękowania

Podsumowując osiągnięcia ubiegłych lat, mam ten zaszczyt, aby złożyć serdeczne podziękowania wszystkim współpracownikom i członkom naszej społeczności akademickiej za Państwa wytężony trud oraz codzienną, niestrudzoną pracę na rzecz rozwoju uczelni. Przypomnę, że począwszy od 2017 r. do dnia dzisiejszego Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie i nasze szpitale kliniczne pozyskały środki zewnętrzne w łącznej wysokości ponad 244 mln zł.

Chciałbym również z mocą podkreślić, że nie udałoby się nam tego osiągnąć bez ogromnej i wszechstronnej pomocy przyjaciół naszego uni-

UNIWERSYTET MEDYCZNY
IM. PIASTÓW ŚLĄSKICH WE WROCŁAWIU

Rektor
prof. dr hab. Marek Ziętek

Wrocław, 27 września 2018 r.

Jego Magnificencja
Prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński
Rektor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie

Uprzejmie dziękuję za zaproszenie na Uroczystość Inauguracji Roku Akademickiego 2018/2019 Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, która odbędzie się w dniu 1 października 2018 roku.

Z uwagi na wcześniej podjęte zobowiązania, niestety nie będę mógł uczestniczyć w Państwa uroczystości, o czym z przykrością informuję.

Z tej okazji składam na ręce Pana Rektora wszystkim pracownikom i studentom Państwa Uczelni serdeczne życzenia sukcesów w pracy i nauce oraz realizacji wszystkich planów i zamierzeń w Nowym Roku Akademickim.

Łączę wyrazy szacunku
Rektor
Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu
prof. dr hab. Marek Ziętek

Wybrzeże Pasteura 1 50-367 Wrocław
T: +48 71 784 10 01 F: +48 71 784 10 00 rektor@umed.wroc.pl www.umed.wroc.pl

GDAŃSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY

KATEDRA I KLINIKA CHIRURGII I UROLOGII DZIECI I MŁODZIEŻY
Nowe Ogrody 1-6, 80-803 Gdańsk
tel. 58 764 01 90 - sekretariat/kierownik, tel./fax 58 764 03 61
e-mail:pediurg@gumed.edu.pl
Kierownik: prof. dr hab. n. med. Piotr Czauderna

Jego Magnificencja
Prof. dr hab. Bogusław Machaliński
Rektor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego

Szanowny Panie Rektorze,

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystą inaugurację roku akademickiego 2018/2019. Niestety, ze względów rodzinnych nie będę mógł osobiście uczestniczyć w wydarzeniu.

Bardzo doceniam Państwa zaproszenie, gdyż jest to dla mnie zaszczytem i wyróżnieniem móc uczestniczyć w tak podniosłej uroczystości, w roku szczególnym dla Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, bo jubileuszowym. Szczerze gratuluję 70 – lecia Państwa Uczelni i życzę jej dalszego dynamicznego rozwoju z pożytkiem dla środowiska akademickiego, studentów i pacjentów .

Z wyrazami szacunku,

KIEROWNIK
Katedry i Kliniki Chirurgii i Urologii Dzieci i Młodzieży
Prof. dr hab. med. Piotr Czauderna

BIURO REKTORA
21. 09. 2018

Listy gratulacyjne

wersytetu. Swoje szczególne słowa uznania i podziękowania kieruję do trzech wyjątkowych mecenasów naszego regionu: pana Joachima Brudzińskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji, pana Krzysztofa Kozłowskiego – sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz pana europosła Czesława Hoca. Bez okazanego przez panów ogromnego wsparcia uczelnia do dnia dzisiejszego zmagałaby się z wieloma przeciwnościami, jednak, podobnie jak naszym pionierom, pomimo napotkanych trudności, dzięki panom nieocenionej pomocy udało się nam przekuć plany w działanie, a nieśmiałą koncepcję w sukces. Panów wstawiennictwo w sprawach uczelni jest dla nas wyrazem niezwykle cennej przyjaźni oraz zaufania pokładanego we władze uniwersytetu.

Dziękuję również panu ministrowi Łukaszowi Szumowskiemu oraz wiceprzewodniczącemu Rady Ministrów, panu ministrowi Jarosławowi Gowinowi. Dotacje przyznane na realizację strategicznych zadań uczelni oraz szpitali klinicznych co roku stanowią duże wsparcie w dążeniach naszych jednostek do utrzymania najwyższej pozycji w realizacji świadczeń klinicznych, a także zadań dydaktycznych i naukowych naszej uczelni.

Chciałbym również złożyć podziękowania jego ekscelencji księdzu arcybiskupowi Andrzejowi Dziędze. Ekscelencja jest bliskim przyjacielem naszej uczelni i pragnę osobiście podziękować za okazane wsparcie członkom naszej społeczności akademickiej oraz przewodnictwo duchowe w tych trudnych czasach.

Studenci I roku

Teraz chciałbym zwrócić się w kilku słowach do głównych adresatów naszej dzisiejszej uroczystości – witanych dziś serdecznie w progach naszej uczelni studentów pierwszego roku.

Drodzy studenci pierwszego roku!
Wam przede wszystkim pragnę złożyć moje szczere gratulacje. Dostaliście się w progi najlepszej uczelni Pomorza Zachodniego – Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie – i mam nadzieję, że z dumą oraz poszanowaniem godnym studenta PUM będziecie ciężko pracować dla dobra swojej Alma Mater. Znaleźliście się w elitarnym gronie ponad 1200 studentów przyjętych na rok akademicki 2018/2019. Rozpoczynając dziś swoją przygodę, proszę pamiętajcie, że uczelnia ma Wam wiele do zaoferowania – zdobędziecie tu nie tylko wszechstronne wykształcenie w zakresie nauk medycznych,

Igor Syrenicz, Paula Gajewska, Marta Bander – laureaci stypendium Janusza Lewgowda

nauk o zdrowiu, biotechnologii, analityki medycznej i farmacji. Nauczycie się odpowiedzialności godnej przyszłych wam odpowiedzialnych zawodów, których podjąć się zamierzacie, ale również współpracy – gdyż jedynie poprzez wspólną ciężką pracę będziecie mogli nieść pomoc potrzebującym. Pamiętajcie proszę, że nie jednostka leczy, ale cały zespół. Podobnie jak sprawny organizm potrzebuje wszystkich członków i organów – tak do właściwej diagnozy i właściwej pomocy drugiej osobie potrzeba współpracy – diagnostów, lekarzy, pielęgniarek i położnych, ratowników, dietetyków, analityków – gdyż wszyscy razem stworzycie służbę zdrowia – czyli najwyższą służbę dla człowieka.

Our dear students of English Program at Medical and Dental Faculties!

You are standing in front of your principal task: to achieve knowledge, which allows you to be the best professional in outstanding occupation, devoted to human health and life. I wish you all good fortune on the difficult but exciting road ahead.

Parę dni temu idąc ul. Rybacką, zauważyłem zaparkowany samochód. Na tylnej szybie tego samochodu, a samochód miał rejestrację norweską, zauważyłem duży napis w języku angielskim: Kocham Pomorski Uniwersytet Medyczny, kocham Szczecin. Chciałbym, aby każdy z Was po kilku latach pobytu na uczelni mógł z dumą powiedzieć: I love PUM, I love Szczecin.

Dziękuję Państwu bardzo za uwagę.

Quod felix, faustum fortunatumque sit!

MEDALE I ODZNACZENIA PAŃSTWOWE

Postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek ministra zdrowia, za zasługi w działalności na rzecz rozwoju medycyny i ochrony zdrowia Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: prof. dr hab. Lilianna Majkowska, prof. dr hab. Anna Walecka, prof. dr hab. Barbara Zdziarska oraz prof. dr hab. Andrzej Żyluk.

Postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek ministra zdrowia, za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej, Medalem Złotym za Długoletnią Służbę odznaczeni zostali: prof. dr hab. Bożena Birkenfeld, prof. dr hab. Mirosław Brykczyński, prof. dr hab. Maria Laszczyńska oraz prof. dr hab. Barbara Wiszniewska.

Odznaczenia wręczyli minister Joachim Brudziński, minister Łukasz Szumowski oraz rektor PUM prof. Bogusław Machaliński.

Odznaką honorową „Za zasługi dla ochrony zdrowia" minister zdrowia wyróżnił: prof. dr. hab. Andrzeja

Bohatyrewicza, prof. dr. hab. Jana Lubińskiego oraz prof. dr. hab. Mieczysława Walczaka.

Odznaczenia wręczyli minister Łukasz Szumowski oraz rektor PUM prof. Bogusław Machaliński.

Za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania Medalem Komisji Edukacji Narodowej wyróżnieni zostali: prof. dr hab. Monika Białecka, prof. dr hab. Jadwiga Buczkowska-Radlińska, dr hab. prof. nadz. PUM Violetta Dziedziejko, prof. dr hab. Maria Jastrzębska, prof. dr hab. Beata Karakiewicz oraz prof. dr hab. Barbara Wiszniewska.

Medale wręczyli Piotr Ziółkowski oraz rektor PUM prof. Bogusław Machaliński.

Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego w uznaniu zasług dla rozwoju Pomorza Zachodniego nadał Srebrną Odznakę Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego prof. dr. hab. Mariuszowi Lipskiemu i prof. dr hab. Teresie Starzyńskiej. Odznakę wręczył Przemysław Włosek, sekretarz województwa.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński oraz minister zdrowia Łukasz Szumowski otrzymali z rąk rektora prof. Bogusława Machalińskiego Medal 70-lecia PUM.

DB

Zdjęcia Foto Praktyka

GALA JUBILEUSZOWA 70-LECIA PUM

W sobotę 29 września 2018 r. Sala Symfoniczna Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie wypełniona była po brzegi. Na uroczystą galę z okazji 70-lecia Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie przybyli absolwenci, dawni i obecni pracownicy uczelni, przyjaciele i sympatycy, w tym liczne grono gości zagranicznych z uniwersytetów w Niemczech i Uniwersytetu Wileńskiego, a także studenci. Uroczystość rozpoczęła prezentacja filmu o dokonaniach i sukcesach pierwszej i najważniejszej uczelni medycznej w Zachodniopomorskiem. W siedem minut opowiedziano o siedemdziesięcioleciu, o tym, co wyróżnia oraz co było i jest ważne dla PUM.

Chóry Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego i Okręgowej Izby Lekarskiej „Remedium" w Szczecinie wraz z orkiestrą Filharmonii Gorzowskiej pod dyrekcją prof. Ryszarda Handke wykonały „Magnificat" Johna Ruttera. Solowe partie należały do Romy Jakubowskiej-Handke, solistki Teatru Wielkiego w Poznaniu, i Aleksa Karczewskiego ze Szczecińskiego Chóru Chłopięcego „Słowiki".

W części oficjalnej koncertu gości powitał prof. Bogusław Machaliński, rektor PUM, a następ-

WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY
MEDICAL UNIVERSITY OF WARSAW
REKTOR
PROF. DR HAB. N. MED. MIROSŁAW WIELGOŚ

Warszawa, dnia 17 września 2018 roku

Jego Magnificencja
Prof. dr hab. Bogusław Machaliński
Rektor
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie

Magnificencjo, Drogi Bogusławie,

Serdecznie dziękuję za **zaproszenie do udziału w Inauguracji Roku Akademickiego 2018/2019**.

Nie mogąc uczestniczyć w tym jakże podniosłym, organizowanym w roku Jubileuszu 70-lecia Uczelni, wydarzeniu - tą drogą pragnę przekazać Panu Rektorowi, Wysokiemu Senatowi oraz całej Społeczności Akademickiej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie moc serdecznych życzeń.

Niech mi wolno wyrazić nadzieję, że rozpoczynający się właśnie nowy rok akademicki obfitować będzie w pełnię sukcesów i satysfakcji z podejmowanych działań naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych, stanowiąc jednocześnie idealną okazję do realizacji pasji i marzeń oraz zawiązywania nowych przyjaźni.

z poważaniem,

Mirosław Wielgoś
Rektor

ul. Żwirki i Wigury 61, 02-091 Warszawa
tel.: 22 57 20 101, faks: 22 57 20 161
e-mail: rektor@wum.edu.pl
www.wum.edu.pl

UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
PROREKTOR DS. COLLEGIUM MEDICUM
prof. dr hab. n. med. **Wojciech Maksymowicz**

UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

Olsztyn, 26 września 2018 r.

UWM-PZUM.060.595.2018

Szanowny Pan
Prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński
Rektor
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego
w Szczecinie

Szanowny Panie Rektorze

serdecznie dziękuję za zaproszenie na Inaugurację Roku Akademickiego 2018/2019 Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. Niestety, w tym samym dniu odbywać się będzie uroczysta Inauguracja Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Z całego serca życzę Panu Rektorowi, Wysokiemu Senatowi oraz całej Społeczności Akademickiej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego aby nadchodzący rok akademicki przyniósł wiele sukcesów, satysfakcji oraz zadowolenia.

Z wyrazami szacunku i poważania

Prorektor ds. Collegium Medicum

prof. dr hab. n.med. Wojciech Maksymowicz

10-082 Olsztyn, ul. Warszawska 30, tel. 89 523 44 66, 89 523 44 91

Listy gratulacyjne

nie o znaczeniu i dobrej pracy mówił Krzysztof Kozłowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ważnym punktem uroczystości było wręczenie Medali 70-lecia, które otrzymały osoby mające szczególny wpływ na rozwój uczelni: Krzysztof Kozłowski – dziś pracujący w MSWiA, a wcześniej wojewoda zachodniopomorski, dr Maria Ilnicka-Mądry – wieloletnia dyrektor szpitala klinicznego przy ul. Unii Lubelskiej oraz dr Czesław Hoc – poseł do Parlamentu Europejskiego.

Medal 70-lecia otrzymali także emerytowani i obecni pracownicy PAM/PUM: prof. Wanda Andrzejewska, prof. Florian Czerwiński, prof. Wenancjusz Domagała, prof. Stefania Giedrys-Kalemba, prof. Józef Hałasa, prof. Krystyna Honczarenko, prof. Jerzy Malinowski, prof. Witold Malinowski, prof. Zygmunt Sagan, prof. Eugeniusz Szmatłoch, prof. Lidia Wenda-Różewicka, prof. Andrzej Bohatyrewicz, prof. Andrzej Ciechanowicz, prof. Kazimierz Ciechanowski, prof. Dariusz Chlubek, prof. Bogdan Czerniak (USA), dr. n. med. Elżbieta Dąbkowska, prof. Barbara Gawrońska-Szklarz, prof. Tomasz Grodzki – senator RP, prof. Jan Lubiński, prof. Przemysław Nowacki, prof. PUM Leszek Sagan, prof. Teresa Starzyńska, prof. Barbara Wiszniewska, prof. Mieczysław Walczak oraz wieloletni kanclerz mgr inż. Jerzy Łuczak i kwestor mgr Maria Jolanta Nowacka.

W drugiej części gali goście usłyszeli najpiękniejsze wybrane arie operowe, które wraz z Orkiestrą Filharmonii Gorzowskiej pod dyrekcją Jacka Kraszewskiego wykonali soliści Teatru Wielkiego w Poznaniu: Roma Jakubowska-Handke i Piotr Friebe.

Po zakończeniu koncertu w holu filharmonii czekał na gości okazały tort i lampka wina, którą rektor wzniósł toast za pomyślność uczelni i jej pracowników, za dobre kolejne lata rozwoju i pracy. Była to także okazja do wręczenia upominków i listów gratulacyjnych oraz czas na długie rozmowy z dawno niewidzianymi znajomymi.

Kinga Brandys
rzecznik prasowy
Zdjęcia Foto Praktyka

GOŚCIE ZAGRANICZNI ŚWIĘTUJĄ Z NAMI 70-LECIE PUM

Na zaproszenie rektora PUM w dniach obchodów jubileuszu 70-lecia naszego uniwersytetu, do Szczecina przybyło liczne grono gości zagranicznych z zaprzyjaźnionych uczelni wyższych Litwy i Niemiec, koledzy ze współpracujących z PUM szpitali niemieckich, a także wyjątkowy gość z Japonii. Ich pobyt był zorganizowany z osobistym zaangażowaniem i wsparciem władz uczelni w osobach rektora PUM oraz dziekana i prodziekan Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim.

Profesor Hidetomi Terai z Osaka City University Graduate School of Medicine jest ortopedą, światowej sławy specjalistą w chirurgii kręgosłupa. Specjalizuje się m.in. w operacjach najcięższych postaci skolioz i innych deformacji kręgosłupa. Jest równocześnie jedynym w Japonii chirurgiem, który zajmuje się operacjami deformacji kręgosłupa, w tym skrajnymi stenozami w obrębie złącza podstawno-kręgowego, u dzieci z mukopolisacharydozami (MPS), które są ciężkimi wrodzonymi wadami metabolizmu z grupy chorób lizosomalnych. Profesor Terai przyjechał do Szczecina na zaproszenie prof. PUM Leszka Sagana, głównego organizatora konferencji „Kręgosłup dziecięcy – Polska 2018", na której wygłosił wspaniały wykład poświęcony trudnym zagadnieniom leczenia operacyjnego deformacji kręgosłupa w przebiegu MPS.

Kolejnymi osobami, które przybyły do Szczecina, aby uczestniczyć w święcie naszej uczelni, byli członkowie delegacji z Uniwersytetu Wileńskiego: dziekan Wydziału Medycznego, genetyk, prof. Algirdas Uckas; prodziekan Wydziału Medycznego, fizjolog, prof. Viva Hendrixson; historyk medycyny dr Aistis Žalnora oraz Lina Kocienė odpowiedzialna za public relations.

W dniu 28 września międzynarodowa grupa gości zwiedzała szpitale kliniczne PUM. W ramach współpracy z Uniwersytetem Wileńskim, oprócz

Międzywydziałowe Centrum Dydaktyczne nr 1, SPSK-2 na Pomorzanach

Z wizytą na Zintegrowanym Bloku Operacyjnym w SPSK-2

wspólnych projektów naukowo-badawczych, chcemy położyć duży nacisk na wymianę doświadczeń w zakresie dydaktyki oraz stworzenie możliwości wymiany studentów i kadry naukowo-badawczej. Pierwsze kroki skierowaliśmy do Międzywydziałowego Centrum Dydaktycznego nr 1 w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 2, a tam do Katedry Biochemii i Chemii Medycznej. Oprowadzali nas po niej prof. PUM Wioleta Dziedziejko i prof. PUM Krzysztof Safranow. Towarzyszyła nam prof. Barbara Dołęgowska, prorektor ds. dydaktyki PUM. Goście z uznaniem patrzyli na nowoczesne stanowiska ćwiczeń laboratoryjnych i piękną salę wykładową. Profesor Hendrixson, jako osoba bardzo zaangażowana w Wilnie w sprawy dydaktyki, zadawała wiele praktycznych pytań, a zapoznając się z dorobkiem naukowym katedry, kreśliła plany wspólnych projektów.

Kolejny punkt wizyty był „dedykowany" gościowi z Japonii. Za tę część dnia odpowiadał prof. PUM Jerzy Sieńko, który w bardzo przyjaznej atmosferze i z dużym poczuciem humoru oprowadził nas po Zintegrowanym Bloku Operacyjnym. Doktor Rabih Abdul Samad z Kliniki Chirurgii Naczyniowej i Angiologicznej pokazał tajniki zabiegów wewnątrznaczyniowych, a dr Marcin Szemetko z Pracowni Radiologii Inwazyjnej zapoznał gości z techniką zabiegów chemoembolizacji guzów wątroby. Wszyscy, w tym prof. Terai, byli absolutnie pod wrażeniem nowoczesności bloku operacyjnego i zakresu prowadzonych tam zabiegów.

Odwiedziny w SPSK-1

Po wizycie w szpitalu na Pomorzanach udaliśmy się do Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 przy ul. Unii Lubelskiej. Profesor Bogusław Machaliński i doc. Edyta Paczkowska przyjęli nas na Oddziale Transplantacji Szpiku, opowiadając o specyfice autotransplantacji komórek krwiotwórczych u pacjentów hematoonkologicznych. Goście z wielkim uznaniem patrzyli na doskonałe warunki, w jakich chorzy są diagnozowani i leczeni.

Kolejno odwiedziliśmy Klinikę Ortopedii, Traumatologii i Onkologii Narządu Ruchu. Profesor Andrzej Bohatyrewicz w bardzo ciekawy sposób opowiedział o zakresie przeprowadzanych zabiegów oraz o możliwościach udziału studentów w międzynarodowych konferencjach organizowanych przez zespół kliniki.

Profesor Anna Jakubowska, dziekan Wydziału Lekarsko-Biotechnologicznego i Medycyny Laboratoryjnej, przybliżyła z kolei imponujący zakres aktywności Zakładu Genetyki i Patomorfologii, oprowadzając gości po pracowniach i laboratoriach jednostki. Goście odwiedzili także Onkologiczną Poradnię Genetyczną, w której zarejestrowanych jest ponad 300 tys. rodzin, w tym rodziny obciążone wysoką dziedziczną predyspozycją do nowotworów. Obejrzeli też bank próbek biologicznych, w którym zebrane są próbki od ponad 300 tys. osób. Ogromne wrażenie na wszystkich zrobił dorobek naukowy zespołu, który przedstawił prof. Cezary Cybulski.

Końcem tego aktywnego dnia była wizyta w Pracowni Badań Przesiewowych Noworodków, w której realizowany jest, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, polsko-niemiecki projekt „RareScreen"

Rozpoczynamy zwiedzanie Rektoratu PUM

Goście z Wilna i Niemiec z dr Joanną Nieznanowską na wystawie PUM pt. „Z Kresów do Szczecina"

dotyczący wczesnej diagnostyki chorób rzadkich u noworodków, w tym w kierunku ciężkich złożonych niedoborów odporności, czyli tzw. SCID. Odwiedziliśmy także pediatrów, zwiedzając nowo otwarty Pediatryczny Szpitalny Oddział Ratunkowy oraz Klinikę Pediatrii, Endokrynologii, Diabetologii, Chorób Metabolicznych i Kardiologii Wieku Rozwojowego.

Wszyscy goście byli pod ogromnym wrażeniem możliwości diagnostyczno-terapeutycznych, jakie szpitale kliniczne naszego uniwersytetu oferują swoim pacjentom. Podkreślano także doskonałe warunki lokalowe zaprezentowanych klinik i oddziałów. Miłym dla nas podsumowaniem tego aktywnego dnia było wyrażenie przez prof. Terai chęci wprowadzenia kilku naszych szczecińskich rozwiązań w Osace.

Wszyscy byli zgodni – Szczecin jest piękny!

Następny dzień pobytu gości w Szczecinie rozpoczął się od porannej wizyty w Rektoracie naszego uniwersytetu. Do kolegów z Wilna dołączył kolejny znakomity gość – prof. Wolfgang Schareck, rektor Uniwersytetu w Rostoku. Profesor Schareck jest chirurgiem transplantologiem. Dalsza część spotkania została przygotowana przez dr Joannę Nieznanowską z Zakładu Historii Medycyny i Etyki Lekarskiej. Goście z ogromnym zainteresowaniem słuchali fascynujących opowieści dr Nieznanowskiej o ojcach założycielach i początkach naszej uczelni oraz o pierwszych profesorach, którzy po wojnie przyjechali do Szczecina z kresów wschodnich II Rzeczypospolitej. Wszystko było przedstawione z wieloma niezwykle ciekawymi odniesieniami do historii Polski i Europy w tych trudnych czasach. Na koniec zwiedziliśmy Muzeum Historii Medycyny, gdzie szczególnie pod wrażeniem zebranych eksponatów był wileński historyk dr Aistis Žalnora.

Kolejnymi punktami dnia było zwiedzanie w towarzystwie pani przewodnik najpiękniejszych miejsc starego Szczecina.

Wieczór spędziliśmy w reprezentacyjnych wnętrzach Filharmonii Szczecińskiej, w podniosłej atmosferze jubileuszu 70-lecia PUM. Do grona gości zagranicznych dołączyła grupa kolegów z Niemiec, ze szpitali od lat współpracujących z naszym uniwersytetem w zakresie wspólnego nauczania studentów programu anglojęzycznego oraz w ramach programu Asklepios. Serdecznie powitaliśmy prof. Wolfganga Kamina, dyrektora

Goście z Niemiec z dr hab. Elżbietą Petriczko na promenadzie w Międzyzdrojach

Profesor Wolfgang Schareck, rektor Uniwersytetu w Rostoku

programu Asklepios, który jest profesorem wizytującym naszego uniwersytetu z Evangelisches Krankenhaus w Hamm, prof. Gralfa Popkena, koordynatora nauczania podczas roku praktycznego w programie Asklepios z Klinikum Ernst von Bergmann w Poczdamie, prof. Stephana Kroppa z Asklepios Fachklinikum w Teupitz, prof. Christopha Herborna z Asklepios Klinikum w Hamburgu, prof. Rudigera Heicappella, dr. Nenada Dragoljica oraz dr Wenzela Nurnbergera z Asklepios Klinikum w Schwedt, a także dr. Stefana Seiberlinga z Uniwersytetu w Greifswaldzie. Nad tą grupą gości opiekę roztoczyła doc. Elżbieta Petriczko, prodziekan Wydziału Lekarskiego.

Kolejnego dnia postanowiłyśmy zabrać znakomitych gości nieco poza granice naszego miasta i pokazać uroki polskiego wybrzeża. Wcześnie rano udaliśmy się autokarem do Międzyzdrojów, a do bardzo radosnej grupy dołączył prof. Emil Reisinger, dziekan Wydziału Medycznego w Rostoku. Ze strony PUM towarzyszyli nam także prof. Barbara Dołęgowska, prof. Anna Jakubowska, prof. PUM Wioletta Dziedziejko, prof. PUM Krzysztof Safranow i dr Monika Rychert. Międzyzdroje przywitały nas piękną, słoneczną pogodą, a kolor wód Bałtyku widziany z Kawczej Góry był naprawdę niezapomniany. Mamy nadzieję, że w pamięci gości pozostanie miły spacer brzegiem morza i pyszna rybka w nadmorskiej restauracji.

Dzień inauguracji roku akademickiego rozpoczęliśmy od udziału w mszy św. w Bazylice archikatedralnej św. Jakuba, po której w uroczystym pochodzie przeszliśmy do budynku Rektoratu. Tu dołączyli do nas goście z Greifswaldu, w tym prof. Katharina Riedel, prorektor Uniwersytetu im. Ernsta Moritza Arndta w Greifswaldzie, oraz prof. Winfried Barthlen ze Szpitala Uniwersyteckiego w Greifswaldzie.

Po zakończeniu uroczystości był jeszcze czas na ostatnie rozmowy, pierwsze plany dalszej współpracy i kolejnych spotkań. Goście rozjechali się w pogodnych nastrojach, mamy nadzieję, że z miłymi wspomnieniami z pobytu w Szczecinie.

Jednym ze znaków szybko i dobrze rozwijającej się współpracy między naszymi uczelniami jest wyjazd dr Joanny Nieznanowskiej z Zakładu

Widoki z Kawczej Góry były piękne, humory dopisywały…

Miły spacer brzegiem Bałtyku

Historii Medycyny i Etyki Lekarskiej PUM do Wilna na zaproszenie władz Wydziału Medycznego Uniwersytetu Wileńskiego. W ciągu tygodniowego pobytu w stolicy Litwy (19–23 listopada br.) dr Nieznanowska będzie reprezentować PUM na uroczystości otwarcia wystawy poświęconej działalności Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w dwudziestoleciu międzywojennym, a także wygłosi cztery wykłady. Dwa z nich będą poświęcone wybranym zagadnieniom historii medycyny na Pomorzu w XVII i XVIII w.; trzeci, przygotowany na prośbę strony litewskiej, przybliży słuchaczom warunki kształcenia lekarzy w Polsce międzywojennej (1918–1939); w ostatnim dr Nieznanowska opowie o okolicznościach powstania naszej uczelni i jej ojcach założycielach.

dr hab. prof. PUM Maria Giżewska
pełnomocnik rektora
ds. współpracy międzynarodowej
Zdjęcia archiwum autorki

MUZYCZNA PODRÓŻ W CZASIE

„PAMiętasz, była jesień 1949 r....” – pod takim tytułem 28 września wieczorem w holu Rektoratu przy ul. Rybackiej odbył się wyjątkowy koncert. W klimatycznie zaaranżowanej i oświetlonej przestrzeni wystąpiło troje artystów związanych z Pomorskim Uniwersytetem Medycznym w Szczecinie. Słuchacze mieli niepowtarzalną okazję poznać ich artystyczne oblicze, na co dzień ukrywane w murach uczelni. Pierwszy wystąpił Konrad Słoka, pracownik Działu Promocji i Informacji PUM, uczestnik tegorocznej edycji Voice of Poland. Konrad zaśpiewał trzy autorskie utwory w języku angielskim, akompaniując sobie na gitarze akustycznej. Kolejnym artystą był Dominik Good, student trzeciego roku fizjoterapii PUM, który oczarował swoim głosem, interpretując piosenki najwybitniejszych polskich muzyków XX w.: Czesława Niemena i Marka Grechuty. Finał koncertu należał do prof. PUM Artura Mierzeckiego, kierownika Samodzielnej Pracowni Kształcenia Lekarza Rodzinnego. Dźwięki fortepianu wypełniły hol Rektoratu. Rozbrzmiały takie kompozycje, jak „Prześliczna wiolonczelistka” Skaldów czy „Dziwny jest ten świat” Czesława Niemena. Pomiędzy utworami profesor opowiadał zabawne anegdoty z życia PAM/PUM, niejednokrotnie wywołując wybuchy śmiechu publiczności. Wśród zgromadzonych gości byli między innymi pracownicy, studenci oraz emerytowani profesorowie PUM. Nikt nie miał wątpliwości, że był to wieczór wyjątkowy, pełen wzruszeń i pozytywnych emocji.

Konrad Słoka
Dział Promocji i Informacji

ŚRODY Z MEDYCYNĄ

Z okazji jubileuszu 70-lecia PUM we wrześniu zorganizowano otwarte wykłady dla mieszkańców Szczecina, studentów i uczniów, na których zaprezentowano najważniejsze osiągnięcia naukowe i badawcze wybranych klinik PUM.

5 września – o hematologii

Wykład wygłosiła prof. Barbara Zdziarska, kierownik Kliniki Hematologii i Transplantologii. Na spotkanie w auli przy ul. Rybackiej przybyło kilkadziesiąt osób, zarówno starszych, jak i młodych. Profesor Zdziarska krótko przedstawiła historię i osiągnięcia Kliniki Hematologii i Transplantologii PUM w Szczecinie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na fakt, że Klinika świętuje 45. rocznicę swego powstania, która przypada w dniu 1 października br. Później przedstawiła założenia kampanii edukacyjnej pt. „Odpowiedź masz we krwi", poświęconej chorobom krwi i szpiku, w tym nowotworom hematologicznym. Celem tej inicjatywy jest upowszechnienie wiedzy na temat chorób krwi i szpiku kostnego, ich niespecyficznych objawów, przebiegu i metod leczenia. Intencją kampanii jest poprawa wykrywalności chorób hematologicznych poprzez edukację na temat ich objawów i znaczenia wczesnej diagnostyki w powodzeniu terapii oraz upowszechnienie morfologii jako jednego z podstawowych narzędzi diagnostycznych. U podstaw kampanii leży przekonanie, że choć choroby krwi i szpiku kostnego mają różne przyczyny i objawy, łączy je jeden wspólny mianownik – nieprawidłowości w funkcjach krwi i szpiku, wykrywane w morfologii krwi obwodowej.

W drugiej części wykładu prof. Barbara Zdziarska omówiła podstawy rozpoznawania i leczenia niedokrwistości z niedoboru czynników krwiotwórczych. Po wykładzie był czas na pytania z sali i krótkie spotkanie z kilkoma pacjentami Kliniki.

prof. dr hab. Barbara Zdziarska

19 września – o reumatologii

W lipcu 1991 r. w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 1 przy ul. Unii Lubelskiej w Szczecinie powstał Oddział Kliniczny Reumatologii, który przekształcił się w Klinikę Reumatolo-

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Prorektor ds. medycznych
Prof. zw. dr hab. n. med. Stanisław Głuszek

Kielce, dnia 24 września 2018 r.

JM Rektor
Prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński
Pomorski Uniwersytet Medyczny
w Szczecinie

Wielce Szanowny Panie Rektorze,

Pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie na uroczystą inaugurację roku akademickiego 2018/2019 w roku jubileuszu 70-lecia Uczelni. Z przykrością informuję, że z uwagi na wcześniej zaplanowane zobowiązania służbowe, nie będę mógł uczestniczyć w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Z okazji jubileuszu 70-lecia Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie pragnę przekazać Panu Rektorowi, Członkom Senatu oraz całej Społeczności Akademickiej najszczersze gratulacje. Życzę Państwu satysfakcji z realizowanej misji kształcenia, umacniania potencjału intelektualnego, a przede wszystkim znaczących osiągnięć dydaktycznych i naukowych. Niech Państwa praca przysparza wielu powodów do dumy i zadowolenia.

Z serdecznymi gratulacjami,

PROREKTOR

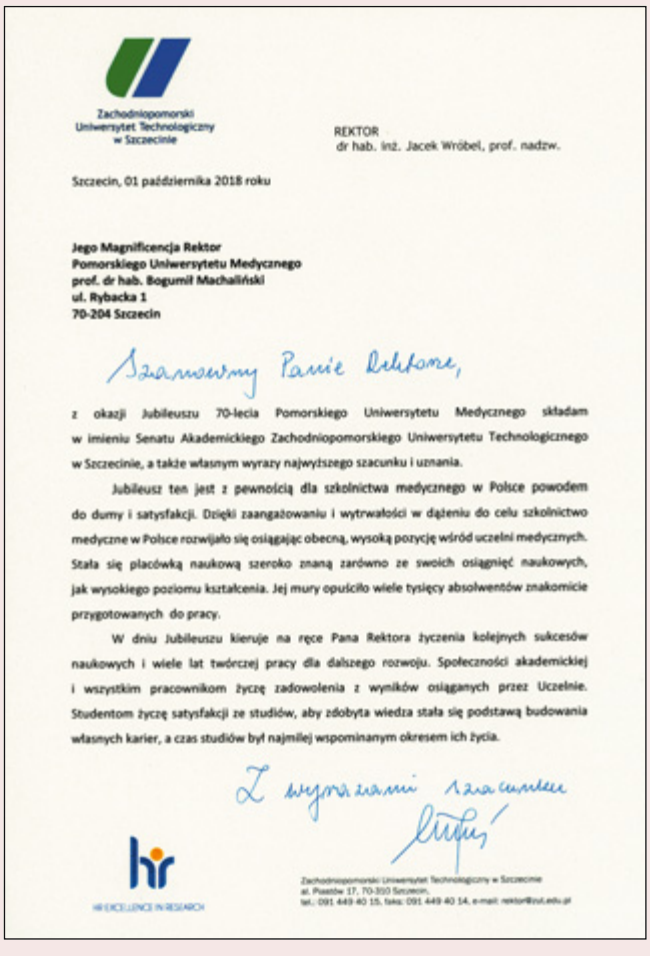

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

REKTOR
dr hab. inż. Jacek Wróbel, prof. nadzw.

Szczecin, 01 października 2018 roku

Jego Magnificencja Rektor
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego
prof. dr hab. Bogumił Machaliński
ul. Rybacka 1
70-204 Szczecin

Szanowny Panie Rektorze,

z okazji Jubileuszu 70-lecia Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego składam w imieniu Senatu Akademickiego Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, a także własnym wyrazy najwyższego szacunku i uznania.

Jubileusz ten jest z pewnością dla szkolnictwa medycznego w Polsce powodem do dumy i satysfakcji. Dzięki zaangażowaniu i wytrwałości w dążeniu do celu szkolnictwo medyczne w Polsce rozwijało się osiągając obecną, wysoką pozycję wśród uczelni medycznych. Stała się placówką naukową szeroko znaną zarówno ze swoich osiągnięć naukowych, jak wysokiego poziomu kształcenia. Jej mury opuściło wiele tysięcy absolwentów znakomicie przygotowanych do pracy.

W dniu Jubileuszu kieruje na ręce Pana Rektora życzenia kolejnych sukcesów naukowych i wiele lat twórczej pracy dla dalszego rozwoju. Społeczności akademickiej i wszystkim pracownikom życzę zadowolenia z wyników osiąganych przez Uczelnie. Studentom życzę satysfakcji ze studiów, aby zdobyta wiedza stała się podstawą budowania własnych karier, a czas studiów był najmilej wspominanym okresem ich życia.

Z wyrazami szacunku

HR EXCELLENCE IN RESEARCH

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie
al. Piastów 17, 70-310 Szczecin,
tel.: 091 449 40 15, faks: 091 449 40 14, e-mail: rektor@zut.edu.pl

Listy gratulacyjne

gii, a następnie zmieniał nazwę kolejno na Klinika Reumatologii i Chorób Wewnętrznych – od roku 2008 r., Klinika Reumatologii, Chorób Wewnętrznych i Geriatrii – od 2016 r. Kierownikiem jednostki jest prof. Marek Brzosko, który pełni również funkcję konsultanta krajowego w dziedzinie reumatologii oraz jest prezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego. Pracująca w klinice dr n. med. Lidia Ostanek pełni funkcję konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie reumatologii, a dr n. med. Hanna Przepiera-Będzak jest sekretarzem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego.

Jednymi z wiodących projektów badawczych realizowanych w klinice są badania nad rolą cytokin prozapalnych, angiogenezy, molekuł adhezyjnych i polimorfizmów wybranych genów w powiązaniu z aktywnością choroby oraz zmianami narządowymi i powikłaniami sercowo-naczyniowymi u chorych na seronegatywne spondyloartropatie zapalne, zapalenia naczyń, toczeń rumieniowaty układowy, zespół antyfosfolipidowy, zapalenie wielomięśniowe i skórno-mięśniowe oraz twardzinę układową.

Od maja 2014 r. klinika jest uczestnikiem Konsorcjum Naukowego Ośrodków Akademickich Polskiej Grupy Spondyloartropatii (Polish Spondyloarthritis Initiative – PolSPI), którego liderem jest Uniwersytet Jagielloński – Collegium Medicum, Katedra Chorób Wewnętrznych i Gerontologii UJ CM w Krakowie. Klinika aktywnie pozyskuje finansowanie na badania naukowe w ramach projektów badawczych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Narodowego Centrum Nauki, a także dzięki środkom otrzymanym w ramach programu PL07 grantów polsko-norweskiej współpracy dwustronnej. Laboratorium Kliniki Reumatologii, obecnie Medyczne Laboratorium Diagnostyczne, zostało utworzone w 1997 r. i wykonuje szeroki wachlarz badań immunologicznych, diagnostykę płynu stawowego, wybrane procedury z zakresu diagnostyki obrazowej i prób czynnościowych. Wyniki badań prowadzonych w klinice są prezentowane na międzynarodowych kongresach naukowych EULAR, ACR, APLAR oraz są publikowane w czasopismach międzynarodowych z impact factor.

W ramach wykładu z okazji 70-lecia PUM przedstawiono zróżnicowanie chorób reumatycznych, które można podzielić na: zapalne choroby stawów, choroby układowe tkanki łącznej, martwicze zapalenia naczyń, choroby degeneracyjne, krystalopatie i inne. Omówiono objawy kliniczne oraz problemy związane z diagnostyką i leczeniem wybranych, najczęściej spotykanych w codziennej praktyce, chorób reumatycznych, takich jak: choroba zwyrodnieniowa stawów, osteoporoza, reumatoidalne zapalenie stawów, toczeń rumieniowaty układowy. Podkreślono, że rozpoznanie poszczególnych chorób reumatycznych jest stawiane na podstawie konstelacji objawów klinicznych, wyników badań obrazowych i laboratoryjnych. Zwrócono uwagę, że stwierdzenie jednej nieprawidłowości laboratoryjnej występującej w przebiegu tych chorób, takiej jak obecność czynnika reumatoidalnego czy przeciwciał przeciwjądrowych, nie jest równoznaczne z rozpoznaniem choroby reumatycznej i że nieprawidłowości te mogą pojawiać się również w przebiegu innych chorób, jak i u osób zdrowych.

dr Hanna Przepiera-Będzak

12 października – o komórkach

Wykład pt. „Transplantacja komórek i tkanek wczoraj i dziś" wygłosiła dr hab. Edyta Paczkowska z Katedry Fizjopatologii PUM. Transplantologia jest jedną z najmłodszych dziedzin medycyny, z którą wiąże się wielkie nadzieje. W trakcie wykładu prelegentka omówiła początki transplantacji narządów oraz komórek krwiotwórczych, podkreślając historię transplantologii klinicznej w Polsce, w tym również osiągnięcia szczecińskich lekarzy. Przedstawiła podstawy powodzenia zabiegów przeszczepiania narządów lub komórek pozyskanych od dawcy, takie jak zgodność w układzie HLA i zapobieganie odrzucaniu przeszczepionego narządu. Wyjaśniła istotę transplantacji autologicznych komórek krwiotwórczych w chorobach hematoonkologicznych oraz omówiła historię powstania nowo otwartego Oddziału Transplantacji Szpiku kierowanego przez prof. Bogusława Machalińskiego oraz Banku Komórek Krwiotwórczych w SPSK-1 PUM w Szczecinie. Na Oddziale Transplantacji Szpiku przeprowadzono właśnie pierwsze zabiegi transplantacji autologicznych komórek krwiotwórczych u pacjentów ze szpiczakiem plazmocytowym.

Docent Edyta Paczkowska omówiła także istotne aspekty biologii komórek macierzystych oraz źródła ich pozyskiwania. Zwróciła uwagę na znaczący postęp, jaki dokonuje się w dziedzinie terapii komórkowych, które wydają się być swoistą terapią przyszłości, jak również na fakt, że jakkolwiek zastosowanie komórek macierzystych wiąże się z potencjalnymi korzyściami terapeutycznymi, to wiele problemów wymaga jeszcze rozwiązania. Słuchacze

dowiedzieli się podczas wykładu o dorobku Katedry Fizjopatologii w dziedzinie badań nad komórkami macierzystymi, jak również ich eksperymentalnym zastosowaniem. Obejmowały one m.in. badania nad uzyskaniem mieszanego chimeryzmu jako metody zapobiegającej odrzucaniu przeszczepu oraz neuroprotekcyjnym działaniem zmodyfikowanych genetycznie komórek macierzystych podawanych doszklistkowo po uszkodzeniu siatkówki oka, a także zastosowanie autologicznych komórek krwi pępowinowej w zapobieganiu powikłaniom wcześniactwa, jak również zastosowanie autologicznych komórek szpiku w eksperymentalnej terapii pacjentów ze stwardnieniem zanikowym bocznym. Przedstawiła ponadto doświadczenia innych krajowych ośrodków w eksperymentalnym leczeniu z zastosowaniem terapii komórkowej. Podsumowując prelekcję, doc. Edyta Paczkowska wskazała na wyzwania, jakie stoją przed tą dziedziną medycyny.

dr hab. Edyta Paczkowska

26 września – o psychiatrii

Gospodarzem tej środy była Katedra i Klinika Psychiatrii PUM. Na wykładach pojawiło się liczne grono mieszkańców Szczecina o dużej rozpiętości wiekowej. Słuchaczami były liczne grupy seniorów, jak również licealistów. Tak wysoka frekwencja świadczy o wielkiej ciekawości mieszkańców oraz o dużym zapotrzebowaniu na tego rodzaju spotkania. Pierwszym prelegentem był prof. Jerzy Samochowiec, który przedstawił problematykę epidemiologii psychiatrii i sytuację w zakresie zdrowia psychicznego w Polsce i na świecie. Problem bardzo istotny i ważny, ponieważ z powodu przyśpieszania tempa zmian modelu życia jesteśmy świadkami dużego wzrostu liczby osób wymagających opieki psychiatrycznej. Kolejny wykład, którego tematyką były zaburzenia lękowe, poprowadziła prof. PUM Jolanta Kucharska-Mazur. Przedstawiła aktualne poglądy na temat genezy tych zaburzeń, ich epidemiologię oraz symptomatologię, wytłumaczyła metody leczenia farmakologicznego oraz terapeutycznego, a także zaprezentowała najnowsze wyniki badań prowadzonych w tym zakresie w Katedrze i Klinice Psychiatrii. Następny wykład dotyczący starości przedstawiła prof. PUM Justyna Pełka-Wysiecka. Wytłumaczyła, na czym polega proces starzenia się, jakie problemy zdrowotne może napotkać starzejący się człowiek oraz – co najważniejsze – jak im zapobiegać. W ostatnim wystąpieniu

REKTOR
AKADEMIA MORSKA W SZCZECINIE
ul. Wały Chrobrego 1-2 70 -500 Szczecin

Szczecin, 29 września 2018r.

JM Rektor
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie
prof. dr hab. Bogusław Machaliński

W imieniu Senatu Akademii Morskiej w Szczecinie oraz własnym, składam na ręce Magnificencji Rektora serdeczne gratulacje z okazji Jubileuszu 70-lecia Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie.

Trudno jest ująć w kilku słowach dorobek naukowo – badawczy i dydaktyczny Państwa Uczelni. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci udowodniliście Państwo, że poświęcenie i oddanie swojej pracy, umiejętne podejście do studiującej młodzieży połączone z nowatorskim przekazywaniem wiedzy, tworzy wyjątkową i niepowtarzalną atmosferę prestiżowej uczelni liczącej się w całym kraju.

Korzystając z okazji składam Panu Rektorowi oraz całej społeczności akademickiej najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów, wytrwałości i konsekwencji w działaniu na rzecz Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Z wyrazami szacunku

dr hab. inż. kpt.ż.w. Wojciech Ślączka, prof. AM
Rektor Akademii Morskiej w Szczecinie

telefon (+48 91) 480 93 02 fax (+48 91) 480 95 75
www.am.szczecin.pl e-mail: rektor@am.szczecin.pl

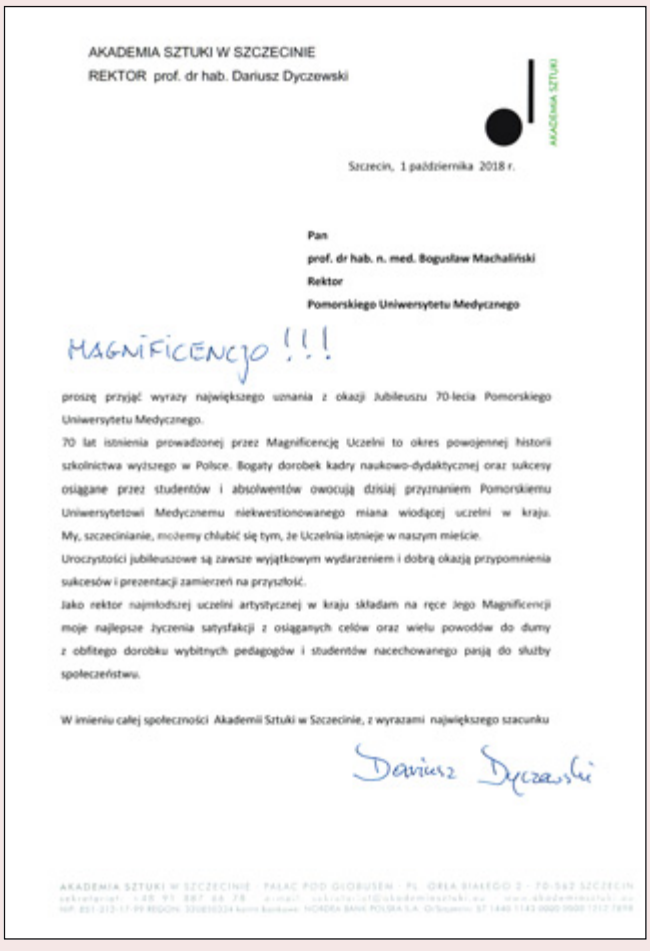

AKADEMIA SZTUKI W SZCZECINIE
REKTOR prof. dr hab. Dariusz Dyczewski

Szczecin, 1 października 2018 r.

Pan
prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński
Rektor
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego

MAGNIFICENCJO !!!

proszę przyjąć wyrazy największego uznania z okazji Jubileuszu 70-lecia Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego.

70 lat istnienia prowadzonej przez Magnificencję Uczelni to okres powojennej historii szkolnictwa wyższego w Polsce. Bogaty dorobek kadry naukowo-dydaktycznej oraz sukcesy osiągane przez studentów i absolwentów owocują dzisiaj przyznaniem Pomorskiemu Uniwersytetowi Medycznemu niekwestionowanego miana wiodącej uczelni w kraju. My, szczecinianie, możemy chlubić się tym, że Uczelnia istnieje w naszym mieście.

Uroczystości jubileuszowe są zawsze wyjątkowym wydarzeniem i dobrą okazją przypomnienia sukcesów i prezentacji zamierzeń na przyszłość.

Jako rektor najmłodszej uczelni artystycznej w kraju składam na ręce Jego Magnificencji moje najlepsze życzenia satysfakcji z osiąganych celów oraz wielu powodów do dumy z obfitego dorobku wybitnych pedagogów i studentów nacechowanego pasją do służby społeczeństwu.

W imieniu całej społeczności Akademii Sztuki w Szczecinie, z wyrazami największego szacunku

Dariusz Dyczewski

AKADEMIA SZTUKI W SZCZECINIE · PAŁAC POD GLOBUSEM · PL. ORŁA BIAŁEGO 2 · 70-562 SZCZECIN

Listy gratulacyjne

lek. Piotr Podwalski omówił historię psychiatrii na Pomorzu Zachodnim, głównie poprzez zaprezentowanie sylwetek osób, dzięki którym możliwe jest leczenie pacjentów, nauka studentów i prowadzenie badań naukowych. Po zakończeniu wykładów padło jeszcze wiele pytań ze strony słuchaczy na interesujące ich tematy.

lek. Piotr Podwalski

WYSTAWY Z OKAZJI 70-LECIA POMORSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO

Biblioteka Główna PUM przy al. Powstańców Wlkp. 20

Prasa o PUM w latach 1948–2018

Ekspozycja zawiera wybór artykułów, które ukazały się w prasie lokalnej („Kurierze Szczecińskim", „Głosie Szczecińskim", „Gazecie Wyborczej") w okresie ostatnich 70 lat, a dotyczyły naszej uczelni. Znajdziemy tam opisy ważnych uroczystości (pierwsza inauguracja roku akademickiego), wywiady z ciekawymi osobami, doniesienia o przełomowych wydarzeniach (zmiana statusu uczelni z akademii na uniwersytet) i wiele innych ciekawostek. Wycinki prasowe zostały zaprezentowane na tle zdjęć obrazujących wydarzenia polityczne, społeczne, kulturalne, które miały miejsce w tym czasie w Szczecinie, w Polsce i na świecie, a także wiele ciekawostek technicznych, m.in.: opatentowanie uchwytu do otwierania puszek (1963), początki poczty elektronicznej (1971), uruchomienie wyszukiwarki Google (1998). Nie zabrakło też wydarzeń ważnych w świecie medycyny, jak choćby opatentowanie przez Paula Winchella sztucznego serca (1963), uruchomienie pierwszego komercyjnego tomografu komputerowego (1972), pierwszy udany przeszczep serca w Polsce (1985), pierwszy przeszczep całej twarzy (2010). Wystawa jest więc swoistą podróżą w czasie, z wplecioną w tę podróż historią Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie.

Zbieranie materiałów do wystawy trwało wiele miesięcy i wiązało się z przeglądaniem kilku tysięcy numerów gazet. Bardzo serdecznie dziękuję pracownikom Książnicy Pomorskiej, a w szczególności dwóm zespołom: Czytelni Pomorzoznawczej za pomoc w zbieraniu materiałów oraz Działu Reprografii za wykonanie większości skanów.

Dagmara Budek

Farmacja – historia stara jak świat

Jubileusz 70-lecia Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, a także otwarcie nowego kierunku – farmacji stały się inspiracją do przygotowania wystawy zatytułowanej „Farmacja – historia stara jak świat". Według profesorów Roberta Rembelińskiego i Barbary Kuźnickiej słowo farmacja jest homonimem, to znaczy kryje w sobie dwa różne znaczenia: jedno to zawód aptekarski uprawiany w aptekach, drugie to nauka o lekach. Piszą oni również, że: „Leki i procesy związane z ich wytwa-

rzaniem i przekazywaniem do użytku są – podobnie jak i lecznictwo – zjawiskami nieodłącznie związanymi ze społeczeństwem ludzkim i nigdzie poza nim, ani aktualnie, ani w przeszłości nie występującymi. Farmacja zatem jest jednym z przejawów kultury i cywilizacji ludzkiej, pojętym w najszerszym stopniu. Rozwój farmacji jest więc zjawiskiem społecznym, a jej historia – częścią składową rozwoju ludzkości." (Rembeliński R., Kuźnicka B.: Historia farmacji. Warszawa 1987).

Historii tej poświęcono wiele tomów i opracowań. Pokazanie jej w widocznej na wystawie formie wymagało dokonania subiektywnej selekcji faktów z zakresu farmacji, wybór jednych i pominięcie innych. W związku z tym autorki wystawy, chcąc przybliżyć tę długą historię, zastosowały kryterium chronologiczne w przedstawieniu istotnych faktów i osób, które wywarły największy wpływ na rozwój farmacji – prezentując te, które jako pierwsze stawały się inspiracją dla dalszego rozwoju tej dyscypliny.

Nasza historia zaczyna się około 2200 r. p.n.e. w Nippur, a kończy w roku 1944, w którym do powszechnego leczenia wprowadzono pierwszy antybiotyk – penicylinę. Mając świadomość, że jest to przysłowiowa „kropla w morzu" obszernej dyscypliny, jaką jest farmacja i jej historia, mamy jednocześnie nadzieję, że będzie to dla Państwa ciekawa wycieczka w przeszłość, która zachęci do pogłębienia wiedzy o tej fascynującej dziedzinie.

Za pomoc w przygotowaniu wystawy pragniemy serdecznie podziękować Alicji Ciechanowicz i Danucie Lemińskiej oraz Sławomirowi Słowińskiemu z Muzeum Narodowego, Ewie Stachiewicz z Katedry Farmakologii i Katarzynie Urbańskiej z Wypożyczalni Biblioteki Głównej PUM.

Renata Pabisiak
Zdjęcia Agnieszka Tupikowska

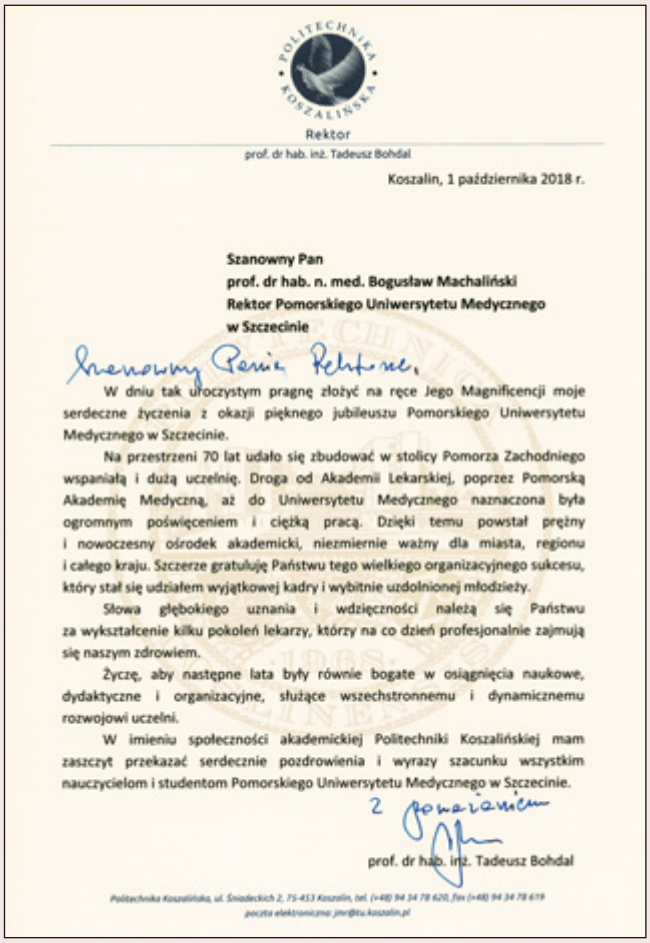

POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA
Rektor
prof. dr hab. inż. Tadeusz Bohdal

Koszalin, 1 października 2018 r.

Szanowny Pan
prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński
Rektor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego
w Szczecinie

Szanowny Panie Rektorze,

W dniu tak uroczystym pragnę złożyć na ręce Jego Magnificencji moje serdeczne życzenia z okazji pięknego jubileuszu Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie.

Na przestrzeni 70 lat udało się zbudować w stolicy Pomorza Zachodniego wspaniałą i dużą uczelnię. Droga od Akademii Lekarskiej, poprzez Pomorską Akademię Medyczną, aż do Uniwersytetu Medycznego naznaczona była ogromnym poświęceniem i ciężką pracą. Dzięki temu powstał prężny i nowoczesny ośrodek akademicki, niezmiernie ważny dla miasta, regionu i całego kraju. Szczerze gratuluję Państwu tego wielkiego organizacyjnego sukcesu, który stał się udziałem wyjątkowej kadry i wybitnie uzdolnionej młodzieży.

Słowa głębokiego uznania i wdzięczności należą się Państwu za wykształcenie kilku pokoleń lekarzy, którzy na co dzień profesjonalnie zajmują się naszym zdrowiem.

Życzę, aby następne lata były równie bogate w osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne, służące wszechstronnemu i dynamicznemu rozwojowi uczelni.

W imieniu społeczności akademickiej Politechniki Koszalińskiej mam zaszczyt przekazać serdecznie pozdrowienia i wyrazy szacunku wszystkim nauczycielom i studentom Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie.

Z poważaniem

prof. dr hab. inż. Tadeusz Bohdal

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W SZCZECINIE
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 11
71-332 Szczecin

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA SZCZECIN

Jego Magnificencja
prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński
Rektor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego
w Szczecinie

W imieniu Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie i własnym składam serdeczne życzenia i gratulacje z okazji Jubileuszu 70-lecia Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie.

Jubileusz to czas, w którym przywołuje się wspomnienia i refleksje o pięknych kartach historii Uczelni i o wspaniałych postaciach z nią związanych. Dla wszystkich tych, którzy tworzyli i tworzą tą Uczelnię te wspomnienia niech stanowią źródło inspiracji do podejmowania i twórczej realizacji kolejnych przedsięwzięć.

Gratuluję Panu Rektorowi oraz wszystkim współpracownikom imponujących osiągnięć naukowych i dydaktycznych. Bardzo dziękuję za dotychczasową współpracę z samorządem lekarskim i wyrażam nadzieję na dalsze, równie dobre porozumienie.

Jestem przekonana, że podtrzymując 70-cio letnią tradycję Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie będzie stale rozszerzał i unowocześniał swoją działalność, kształcąc kolejne pokolenia absolwentów gotowych leczyć, nieść pomoc, zrozumienie i wsparcie.

U progu nowego roku akademickiego życzę całej społeczności uniwersyteckiej wszelkiej osobistej pomyślności oraz satysfakcji z pracy tak potrzebnej drugiemu człowiekowi.

Dr n. med. Magda Wiśniewska
Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie

Szczecin, 29 września 2018 r.

Listy gratulacyjne

Rektorat PUM, ul. Rybacka 1

Narodziny uczelni

Na trzech tablicach posterowych zaprezentowane zostały najważniejsze dokumenty związane z powołaniem i uruchomieniem pierwszej uczelni medycznej na Pomorzu Zachodnim oraz trudnymi początkami jej funkcjonowania.

Wystawa została przygotowana przez pracowników Biblioteki Głównej PUM.

Z Kresów do Szczecina

Sylwetki lekarzy i nauczycieli akademickich Pomorskiej Akademii Medycznej, których losy przywiodły z dalekich Kresów do Szczecina. Wystawa przygotowana przez Magdalenę Gronostaj i dr hab. Aleksandrę Kładną z Zakładu Historii Medycyny i Etyki Lekarskiej.

Portrety lekarzy

Prezentacja cyklu obrazów namalowanych przez Mieczysława Chruściela, lekarza i malarza, autora portretów rektorów PAM/PUM znajdujących się w sali Senatu, przygotowana przez autora.

(*red.*)

Zdjęcia Kinga Brandys

Mieczysław Chruściel
zaprasza na prezentację kilkunastu obrazów z cyklu
PORTRETY LEKARZY
do gmachu Rektoratu Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego
(I piętro) przy ul. Rybackiej 1 w Szczecinie

Otwarcie wystawy w środę, 17 października 2018 roku, o godz. 15,00.

70 lat Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie 1948-2018

SENAT OBYWATELI SZCZECINA
Stowarzyszenie SENAT OBYWATELI SZCZECINA, 71-303 Szczecin, Trentowskiego 23

Szczecin, 20 .09. 2018

W.Sz.Pan

J.M. Rektor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego

Prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński

Wielce Szanowny Panie Rektorze!

Z okazji wspaniałego Jubileuszu Uczelni kierowanej przez Pana Rektora Zarząd i Członkowie Stowarzyszenia *Senat Obywateli Szczecina* składają serdeczne życzenia dalszych sukcesów naukowych i wizerunkowych Panu Rektorowi, Senatowi oraz kadrze naukowej, pracownikom i studentom Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego.

Panu Rektorowi życzymy krzepkiego zdrowia, szczęścia osobistego i osiągnięć w trudnej pracy dydaktycznej i organizacyjnej.

Dziękujemy równocześnie za współudział w podniosłej szczecińskiej uroczystości z okazji odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Z należytym szacunkiem

MARSZAŁEK
Senatu Obywateli Szczecina
Kpt. Lw. Józef Cerkiewicz

Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie
BIURO REKTORA
Wpłynęło dnia 26. 09. 2018
Nr dziennika Podpis

SEJM

Poseł na Sejm RP
Piotr Misiło

Szczecin, 24 września 2018r.

P.T.
Bogusław Machaliński
Rektor Pomorskiego Uniwersytetu
Medycznego w Szczecinie

Szanowny Panie Rektorze!

wraz z początkiem października, polskie uczelnie rozpoczną kolejny rok akademicki. Jestem przekonany, że dotychczasowe osiągnięcia Państwa Uczelni, jej znaczący udział w rozwoju nauki i edukacji mogą przynosić satysfakcję, ale także pozwalają oczekiwać dalszych sukcesów.

Z okazji inauguracji nowego roku akademickiego pragnę przekazać najlepsze życzenia i wyrazy szacunku dla całej społeczności akademickiej. Serdeczne słowa kieruję do studentów, szczególnie tych, którzy po raz pierwszy przekraczają mury Uczelni, życząc im jak najlepszych wyników w nauce, satysfakcji z obranych kierunków studiów oraz spełnienia życiowych planów i zamierzeń. Nauczycielom akademickim życzę dalszych osiągnięć naukowych oraz dydaktycznych, a także twórczego udziału w rozwoju polskiej nauki i edukacji.

Z wyrazami szacunku,
Piotr Misiło

Listy gratulacyjne

70 LAT PUM W OBIEKTYWIE

Z okazji jubileuszu Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie ogłosił Konkurs Fotograficzny „70 lat PUM w obiektywie" w dwóch kategoriach: dla amatorów i dla osób zajmujących się fotografią zawodowo. Każdy uczestnik konkursu mógł zgłosić cztery fotografie.

Wśród nadesłanych prac dominowały zdjęcia budynków uczelni, a zwłaszcza Rektoratu PUM przy ul. Rybackiej. Jury pod przewodnictwem prof. Przemysława Nowackiego i z udziałem znakomitego fotoreportera prasowego Andrzeja Szkockiego przyznało tylko jedno wyróżnienie, które otrzymał dr Piotr Makowiecki.

Piotr Makowiecki to absolwent I Wydziału Lekarskiego Warszawskiej Akademii Medycznej oraz Wydziału Stomatologii Pomorskiej Akademii Medycznej. Jest pracownikiem Zakładu Stomatologii Dziecięcej PUM, w trakcie specjalizacji. Jego hobby to fotografia i żeglarstwo.

Kinga Brandys
rzecznik prasowy
Zdjęcie Piotr Makowiecki

Z OBRAD SENATU PUM

Na posiedzeniu Senatu w dniu 26 września 2018 r. pozytywnie zaopiniowano:

- awansowanie prof. dr hab. Moniki Białeckiej na stanowisko profesora nadzwyczajnego PUM;
- kandydaturę prof. dr. hab. Romualda Bohatyrewicza do funkcji kierownika Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii na kolejny okres;
- kandydaturę prof. dr. hab. Michała Kurka do funkcji kierownika Zakładu Alergologii Klinicznej na kolejny okres;
- kandydaturę prof. dr hab. Grażyny Wilk do funkcji kierownika Zakładu Radiologii Ogólnej i Stomatologicznej na kolejny okres;
- kandydaturę prof. dr. hab. Zbigniewa Ziętka do funkcji kierownika Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej i Klinicznej na kolejny okres;
- kandydaturę dr. hab. Jacka Brodowskiego do funkcji kierownika Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej na kolejny okres;
- kandydaturę dr. hab. Marka Kamińskiego do funkcji kierownika Kliniki Chirurgii Ogólnej i Nowotworów Przewodu Pokarmowego na kolejny okres;
- kandydaturę dr Moniki Mak do funkcji kierownika Samodzielnej Pracowni Psychologii Klinicznej na kolejny okres;
- kandydaturę dr hab. prof. nadzw. PUM Bożeny Mroczek do funkcji kierownika Zakładu Nauk Humanistycznych w Medycynie na kolejny okres;
- kandydaturę dr. hab. Wojciecha Podrazy do funkcji kierownika Zakładu Fizyki Medycznej na kolejny okres;
- kandydaturę prof. dr hab. Anny Jakubowskiej do funkcji kierownika Samodzielnej Pracowni Biologii Molekularnej i Diagnostyki Genetycznej;
- kandydaturę dr. hab. Andrzeja Ossowskiego do funkcji kierownika Zakładu Genetyki Sądowej.

Podjęto uchwały w sprawach:

- zmian w Statucie Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie;

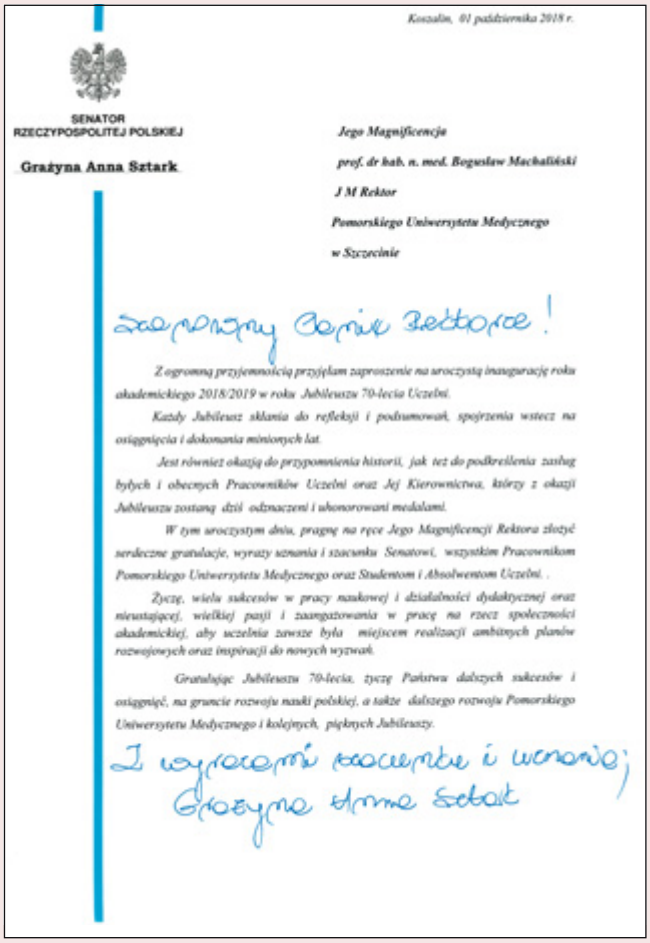

Koszalin, 01 października 2018 r.

SENATOR RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Grażyna Anna Sztark

Jego Magnificencja
prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński
J M Rektor
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego
w Szczecinie

Zaprzyjaźniony Panie Rektorze!

Z ogromną przyjemnością przyjąłam zaproszenie na uroczystą inaugurację roku akademickiego 2018/2019 w roku Jubileuszu 70-lecia Uczelni.

Każdy Jubileusz skłania do refleksji i podsumowań, spojrzenia wstecz na osiągnięcia i dokonania minionych lat.

Jest również okazją do przypomnienia historii, jak też do podkreślenia zasług byłych i obecnych Pracowników Uczelni oraz Jej Kierownictwa, którzy z okazji Jubileuszu zostaną dziś odznaczeni i uhonorowani medalami.

W tym uroczystym dniu, pragnę na ręce Jego Magnificencji Rektora złożyć serdeczne gratulacje, wyrazy uznania i szacunku Senatowi, wszystkim Pracownikom Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Studentom i Absolwentom Uczelni.

Życzę, wiele sukcesów w pracy naukowej i działalności dydaktycznej oraz nieustającej, wielkiej pasji i zaangażowania w pracę na rzecz społeczności akademickiej, aby uczelnia zawsze była miejscem realizacji ambitnych planów rozwojowych oraz inspiracji do nowych wyzwań.

Gratulując Jubileuszu 70-lecia, życzę Państwu dalszych sukcesów i osiągnięć, na gruncie rozwoju nauki polskiej, a także dalszego rozwoju Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego i kolejnych, pięknych Jubileuszy.

I wyrazami szacunku i uznania;
Grażyna Anna Sztark

SENATOR RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dr hab. Andrzej Misiołek

BIURO REKTORA 24. 09. 2018

Jego Magnificencja
Prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński
Rektor Pomorskiego Uniwersytetu
Medycznego w Szczecinie

Szanowny Panie Rektorze!

Z okazji rozpoczynającego się roku akademickiego 2018/2019 pragnę złożyć wszystkim pracownikom oraz studentom Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie najserdeczniejsze życzenia – wielu nowych interesujących wyzwań, sukcesów zawodowych, wytrwałości w realizacji planów, a także wszelkiej pomyślności w życiu osobistym. Jestem przekonany, że kolejny rok akademicki upłynie w atmosferze wzajemnego zaufania i otwartości, a wytężona praca przyniesie oczekiwane efekty.

Korzystając z okazji pragnę także pogratulować Państwu dotychczasowej działalności, dającej pewność dalszego intensywnego rozwoju Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie nie tylko na rzecz Regionu, ale całego kraju.

Z poważaniem,
Andrzej Misiołek

Listy gratulacyjne

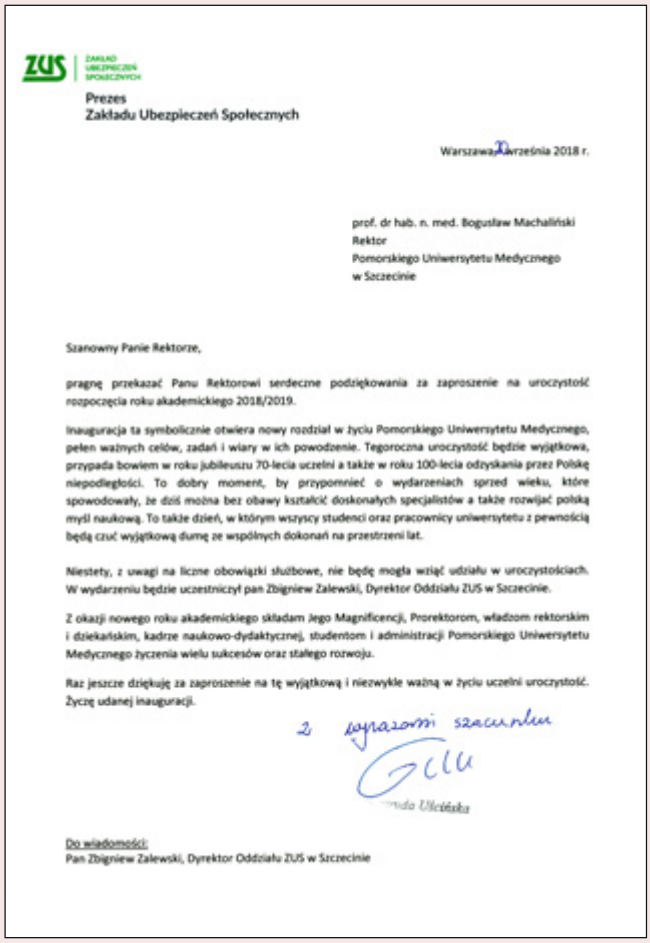

ZUS | ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Prezes
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Warszawa, 20 września 2018 r.

prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński
Rektor
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego
w Szczecinie

Szanowny Panie Rektorze,

pragnę przekazać Panu Rektorowi serdeczne podziękowania za zaproszenie na uroczystość rozpoczęcia roku akademickiego 2018/2019.

Inauguracja ta symbolicznie otwiera nowy rozdział w życiu Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, pełen ważnych celów, zadań i wiary w ich powodzenie. Tegoroczna uroczystość będzie wyjątkowa, przypada bowiem w roku jubileuszu 70-lecia uczelni a także w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. To dobry moment, by przypomnieć o wydarzeniach sprzed wieku, które spowodowały, że dziś można bez obawy kształcić doskonałych specjalistów a także rozwijać polską myśl naukową. To także dzień, w którym wszyscy studenci oraz pracownicy uniwersytetu z pewnością będą czuć wyjątkową dumę ze wspólnych dokonań na przestrzeni lat.

Niestety, z uwagi na liczne obowiązki służbowe, nie będę mogła wziąć udziału w uroczystościach. W wydarzeniu będzie uczestniczył pan Zbigniew Zalewski, Dyrektor Oddziału ZUS w Szczecinie.

Z okazji nowego roku akademickiego składam Jego Magnificencji, Prorektorom, władzom rektorskim i dziekańskim, kadrze naukowo-dydaktycznej, studentom i administracji Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego życzenia wielu sukcesów oraz stałego rozwoju.

Raz jeszcze dziękuję za zaproszenie na tę wyjątkową i niezwykle ważną w życiu uczelni uroczystość. Życzę udanej inauguracji.

Z wyrazami szacunku

Do wiadomości:
Pan Zbigniew Zalewski, Dyrektor Oddziału ZUS w Szczecinie

DYREKTOR
DELEGATURY NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI
W SZCZECINIE

Szczecin, 15 października 2018 r.

Szanowny Pan
Bogusław Machaliński
Rektor
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego
w Szczecinie

Szanowny Panie Rektorze

Z okazji jubileuszu 70 - lecia Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego pragnę złożyć wyrazy uznania i gratulacje.

Powołanie 20 marca 1948 r. Akademii Lekarskiej było przełomowym wydarzeniem w życiu powojennego Szczecina. Od tego momentu uczelnia wpisana jest w historię regionu, dodając swój ważny wkład w podniesienie miasta z ruin, jego odbudowę i pozytywne zmiany. Przekształcenia towarzyszące Akademii Lekarskiej, przez Pomorską Akademię Medyczną, aż do Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, zapewniały stały rozwój. Już w 1950 r. uczelnia zaczęła nadawać pierwsze doktoraty. Obecnie to cztery wydziały, posiadające także najwyższe kategorie naukowe. Kadrę uczelni wyróżnia wyjątkowe zaangażowanie, poświęcenie, profesjonalizm i poczucie odpowiedzialności ludzi współtworzących jej historię. Dzięki konsekwentnej pracy, a także osiągnięciom naukowym i badawczym, Pomorski Uniwersytet Medyczny jest najwyżej notowaną uczelnią w regionie. Wyróżnia się najwyższym współczynnikiem cytowań i ma ogromny wpływ na poziom rozwoju nie tylko polskiej medycyny.

Składam wyrazy głębokiego szacunku za trud i wytrwałość w realizacji założonych celów. Przykładem może być powstające Centrum Symulacji Medycznych, czy ośrodek przeszczepiania szpiku. Życzę dalszego rozwoju, w drodze realizacji ambitnych projektów, wzmacniających również status uczelni badawczej. Przekazuję na Pana ręce życzenia wszelkiej pomyślności dla całej kadry uczelni - nauczycieli akademickich, naukowców, badaczy oraz lekarzy. Aby zawsze towarzyszyła Wam ludzka życzliwość i wsparcie.

Z wyrazami szacunku

Jarosław Staniszewski

Dyrektor
Delegatury NIK w Szczecinie

Listy gratulacyjne

- zatwierdzenia „Polityki otwartości Polskiej Platformy Medycznej”;
- wyrażenia zgody na realizację Programu Wieloletniego na lata 2018–2023 dla zadania pn. „Rozbudowa Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie i podległych jednostek w zakresie kliniczno-dydaktycznym i medycznych badań innowacyjnych”;
- wyrażenia zgody na realizację i finansowanie projektu „Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie”;
- zmiany planu rzeczowo-finansowego na 2018 rok;
- wyrażenia zgody na realizację i finansowanie projektu „Przebudowa wraz z wyposażeniem i utworzeniem niezbędnej infrastruktury technicznej oraz zmiana sposobu użytkowania części pomieszczeń Biblioteki Głównej PUM na potrzeby Centrum Egzaminów Testowych Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie”;
- planu inwestycyjnego na 2018 r.;
- zmiany uchwały nr 98/2016 w sprawie powołania stałych komisji senackich;
- zmiany Statutu Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 im. prof. T. Sokołowskiego PUM w Szczecinie;
- wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny przez Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 1 im. prof. T. Sokołowskiego PUM w Szczecinie;
- zatwierdzenia zmiany planu finansowo-inwestycyjnego Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 2 PUM w Szczecinie na 2018 rok.

DB

Teksty uchwał dostępne są na stronie WWW uczelni w zakładce „Dokumenty”.

ZMIANY W STRUKTURZE ORGANIZACYJNEJ JEDNOSTEK NAUKOWO-DYDAKTYCZNYCH PUM

Zarządzeniem nr 93/2018 Rektora PUM z dnia 24 września 2018 r. przekształcono Katedrę i Zakład Histologii i Biologii Rozwoju w Zakład Histologii i Biologii Rozwoju.

DB

NOMINACJA PROFESORSKA

PROF. DR HAB. N. ZDR.
AGNIESZKA BRODOWSKA

KLINIKA GINEKOLOGII, ENDOKRYNOLOGII I ONKOLOGII GINEKOLOGICZNEJ
9 MAJA 2018 R.

Agnieszka Brodowska urodziła się w 1972 r. w Nasielsku. W 1996 r. ukończyła studia na Wydziale Lekarskim PAM w Szczecinie, otrzymując dyplom z wyróżnieniem. Pracę rozpoczęła w Klinice Rozrodczości i Ginekologii PAM w SPSK-1 w Szczecinie, obecna nazwa to Klinika Ginekologii, Endokrynologii i Onkologii Ginekologicznej, z którą jest związana do dzisiaj. W 2000 r. uzyskała pierwszy stopień specjalizacji w dziedzinie położnictwa i ginekologii (dyplom z wyróżnieniem), w roku 2004 – drugi stopień specjalizacji. W 2015 r. została specjalistką w dziedzinie endokrynologii ginekologicznej i rozrodczości. Ponadto w roku 2014 ukończyła studia podyplomowe na kierunku zdrowie publiczne – marketing i zarządzanie w ochronie zdrowia na Wydziale Nauk o Zdrowiu PUM.

Na podstawie pracy doktorskiej „Wpływ hormonalnej terapii zastępczej na gęstość kośćca u kobiet w wieku menopauzalnym w zależności od genotypu receptorów: receptora witaminy D (VDR) i receptora estrogenowego (ER)" w 2002 r. uzyskała stopień doktora nauk medycznych; w roku 2011 otrzymała stopień doktora habilitowanego nauk medycznych, tytuł rozprawy habilitacyjnej: „Ocena budowy i funkcji jajnika u kobiet po menopauzie". Główne kierunki jej pracy naukowej dotyczą zakresu endokrynologii ginekologicznej i problemów zdrowotnych kobiet w wieku menopauzalnym, w tym oceny budowy i funkcji jajnika u kobiet po menopauzie, uwarunkowań genetycznych osteoporozy pomenopauzalnej oraz występowania lęku i depresyjności u kobiet w tym wieku, oceny czynników wpływających na jakość życia kobiet po menopauzie, jak również podłoża genetycznego występowania zespołu metabolicznego u kobiet w wieku menopauzalnym i w wieku rozrodczym, zwłaszcza u kobiet z zespołem policystycznych jajników. Jest autorką lub współautorką dziewięciu rozdziałów w pięciu podręcznikach polskich oraz redaktorem podręcznika dla studentów i lekarzy specjalizujących się w dziedzinie ginekologii „Ginekologia od teorii do praktyki".

Źródło: www.prezydent.pl, zdjęcie Grzegorz Jakubowski

Sumaryczny dorobek naukowy obejmuje 168 prac naukowych ocenionych na 878 punktów MNiSW, IF wynosi 43,039, a indeks Hirscha = 7. Jest wielokrotną laureatką nagród rektora PUM – nagród naukowych oraz nagrody indywidualnej i nagrody dydaktycznej.

Była głównym wykonawcą projektu KBN 2 PO5E 105 27 pt. „Ocena steroidogenezy jajnikowej u kobiet w wieku pomenopauzalnym w zależności od metody i dawki zastosowanych hormonów w hormonalnej terapii zastępczej" oraz kierownikiem projektów: WNoZ-328-02/S/12 „Ocena budowy i funkcji jajnika kobiet po menopauzie"; WNoZ 328-01/S/12 „Ocena skuteczności leczenia wysiłkowego nietrzymania moczu w zależności od etiologii oraz metody operacyjnej"; WNoZ 328-03/S/13 „Porównanie wybranych parametrów zespołu metabolicznego u szczupłych i otyłych pacjentek z zespołem policystycznych jajników (PCOS)", FSN-328-13/13 oraz projektu MB-328-102/13 „Związek polimorfizmu wybranych genów z występowaniem zespołu metabolicznego u kobiet z zespołem policystycznych jajników".

Od wielu lat współpracowała i współpracuje z ośrodkami niemieckimi, wcześniej z Instytutem Ginekologii Asklepios w Schwedt oraz Kliniką Ginekologii w Pasewalku, a aktualnie z Kliniką Uni-Rostock w Sana Hanse-Klinikum w Wismar. Jest członkiem Zarządu Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uroginekologicznego; ponadto należy do Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, Polskiego Towarzystwa Biologii Komórki, Rady Naukowej Fundacji ProLongaVita Instytutu Rozwoju Nauk o Zdrowiu i Usług Medycznych, Polskiego Towarzystwa Histochemików i Cytochemików, European Society of Human Reproduction and Embryology, European Society for Gynaecological Endoscopy.

Od 2007 r. Agnieszka Brodowska jest związana z Wydziałem Nauk o Zdrowiu PUM; w latach 2012–2016 pełniła funkcję prodziekana ds. studentów WNoZ, aktywnie uczestniczyła w utworzeniu kierunku położnictwo. Angażuje się w szkolenie młodej kadry, była kierownikiem specjalizacji z zakresu ginekologii i położnictwa dwóch rezydentów, promotorem pięciu zakończonych i czterech otwartych przewodów doktorskich, recenzentem w pięciu przewodach doktorskich oraz dwóch przewodach habilitacyjnych. Jest współtwórcą i konsultantem merytorycznym programu z zakresu edukacji prokreacyjnej dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych województwa zachodniopomorskiego. Była pełnomocnikiem rektora PUM ds. studentów niepełnosprawnych. W latach 2012–2018 pełniła funkcję zastępcy rzecznika odpowiedzialności zawodowej przy OIL w Szczecinie. W 2013 r. otrzymała medal „Za zasługi dla PUM".

Jest mężatką; mąż Jacek jest lekarzem, specjalistą chorób wewnętrznych, syn Bartosz uczy się w liceum, a córka Aleksandra w szkole podstawowej. Jej hobby to podróże i literatura.

(*red.*)

TABLICA PAMIĘCI LEKARZY I FARMACEUTÓW POMORDOWANYCH W KATYNIU

Tablica upamiętniająca pracowników służby zdrowia zamordowanych w Katyniu została odsłonięta na ścianie Rektoratu PUM przy ul. Rybackiej w dniu 17 września 2018 r. Są na niej nazwiska 19 lekarzy i farmaceutów, których rodziny po drugiej wojnie światowej osiedliły się na Pomorzu Zachodnim. Tablica powstała przy współpracy Oddziału IPN w Szczecinie, Szczecińskiego Stowarzyszenia Katyń i Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. W uroczystości odsłonięcia uczestniczyli członkowie Stowarzyszenia Katyń w Szczecinie, kombatanci, przedstawiciele służb mundurowych.

– W tym roku nasza uczelnia obchodzi jubileusz 70-lecia. Od tej chwili studenci, którzy przechodzą przez te drzwi, będą mogli spojrzeć na tę tablicę, zapoznać się z bohaterami, lekarzami, którzy służyli

Polsce i drugiemu człowiekowi, wypełniali swoje powołanie, którzy oddali życie drugiemu człowiekowi – mówił prof. Bogusław Machaliński, rektor PUM. – Będziemy się pod tablicą spotykać cyklicznie, aby przypomnieć wydarzenia roku 1940 i mord na polskich oficerach.

Doktor Paweł Skubisz, dyrektor Oddziału IPN w Szczecinie, mówił o zamordowanych w obozach sowieckich, przypomniał, że inwazja Sowietów 17 września 1939 r. na Polskę przyczyniła się do unicestwienia Polski, z takim trudem podźwignietej z zaborów.

Wśród niemal 22 tysięcy ofiar zbrodni katyńskiej zamordowanych wiosną 1940 r. przez NKWD z rozkazu Józefa Stalina było około 900 pracowników służby zdrowia. Wśród nich oficerowie lekarze i farmaceuci.

– W obliczu wkraczającej armii sowieckiej nie porzucili ani mundurów, ani swoich podkomendnych, ani tym bardziej pacjentów szpitali – mówił dr Skubisz. – Trwali, wypełniając posługę medyczną za cenę wolności i jak się później okazało – za cenę życia.

Jolanta Turlińska-Kępys, prezes szczecińskiego Stowarzyszenia Katyń, przypomniała wieloletnią przewodniczącą stowarzyszenia dr Ewę Gruner-Żarnoch, której rodziny katyńskie zawdzięczają trwałą pamięć o pomordowanych.

– Był rok 1957. Mury tej uczelni opuszcza z dyplomem lekarza młodziutka Ewa. Poszła w ślady swojego ukochanego taty, lekarza Juliana Grunera. Na tej uczelni zrobiła dwie specjalizacje i doktorat. Przez całe życie szukała prawdy o swoim ojcu i wielu tysiącach Polaków, którzy zginęli w zbrodni katyńskiej – mówiła prezes stowarzyszenia.

Doktor Ewa Gruner-Żarnoch ze względu na stan zdrowia nie mogła uczestniczyć w tej podniosłej uroczystości, tak ważnej dla rodzin pomordowanych.

Tablicę pamięci poświęcił arcybiskup Andrzej Dzięga.

Kinga Brandys
rzecznik prasowy
Zdjęcia Foto Praktyka

MEDAL DLA PROFESORA BOGUSŁAWA MACHALIŃSKIEGO

W dniach 17–18 maja 2018 r. w Szczecinie odbyła się konferencja naukowo-szkoleniowa „Postępy w transplantologii, hematologii i terapii komórkowej". Podczas konferencji prof. Bogusław Machaliński kierujący Oddziałem Transplantacji Szpiku SPSK-1 PUM został wyróżniony przez Fundację Centrum Leczenia Szpiczaka jubileuszowym medalem 10-lecia fundacji w dowód uznania za wieloletnią pomoc i wsparcie. Uroczystego wręczenia medalu dokonał dr hab. Artur Jurczyszyn, prezes fundacji oraz przewodniczący Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów.

Fundacja Centrum Leczenia Szpiczaka powstała w 2008 r. w Krakowie, a jej zadaniem jest prowadzenie oraz wspieranie wszelkiej działalności na rzecz chorych ze szpiczakiem plazmocytowym. Profesor Bogusław Machaliński był inicjatorem powstania Oddziału Transplantacji Szpiku SPSK-1, którym kieruje i na którym od lipca br. przeprowadzane są transplantacje autologicznych komórek krwiotwórczych u pacjentów ze szpiczakiem plazmocytowym. Ponadto jest autorem prac naukowych dotyczących szpiczaka mnogiego i kierownikiem projektu naukowego finansowanego z funduszy Narodowego Centrum Nauki, w ramach którego prowadzone są badania dotyczące patofizjologii obwodowej polineuropatii u pacjentów ze szpiczakiem.

(*red.*)

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH NA PUM
SPROSTOWANIE

Dział Nauki i Współpracy z Zagranicą uprzejmie informuje, że w Biuletynie Informacyjnym nr 2(100) 2018 w artykule „Najlepsi z najlepszych na PUM. Ranking najlepiej publikujących kierowników jednostek PUM w 2017 r." omyłkowo zamieściliśmy niewłaściwą tabelę nr 1. Za pomyłkę wszystkich przepraszamy i publikujemy tabelę z poprawnymi danymi.

Tabela 1. Zestawienie kierowników jednostek organizacyjnych PUM najlepiej publikujących na PUM w 2017 r. – punktacja MNiSW i IF

Lp.	Nazwisko	Imię	Jednostka	Wydział	Punktacja	
					MNiSW	IF
1	Lubiński	Jan	Zakład Genetyki i Patomorfologii	WLBiML	745	209,461
2	Pawlik	Andrzej	Katedra i Zakład Fizjologii	WLA	528	43,112
3	Machaliński	Bogusław	Zakład Patologii Ogólnej	WLA	375	40,116
4	Chlubek	Dariusz	Zakład Biochemii	WLA	370	35,279
5	Ciechanowski	Kazimierz	Klinika Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych	WLA	280	29,266
6	Parczewski	Miłosz	Klinika Chorób Zakaźnych, Tropikalnych i Nabytych Niedoborów Immunologicznych	WLA	271	23,547
7	Samochowiec	Jerzy	Klinika Psychiatrii	WNoZ	260,5	27,527
8	Karakiewicz	Beata	Zakład Medycyny Społecznej i Zdrowia Publicznego	WNoZ	249	11,792
9	Żyluk	Andrzej	Klinika Chirurgii Ogólnej i Chirurgii Ręki	WLA	238,5	6,358
10	Droździk	Marek	Zakład Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej	WLA	234	19,453

Lp.	Nazwisko	Imię	Jednostka	Wydział	Punktacja	
					MNiSW	IF
11	Lubiński	Wojciech	II Katedra i Klinika Okulistyki	WLA	217	8,266
12	Laszczyńska	Maria	Katedra i Zakład Histologii i Biologii Rozwoju	WNoZ	196	16,473
13	Syrenicz	Anhelli	Klinika Endokrynologii, Chorób Metabolicznych i Chorób Wewnętrznych	WLA	180	8,046
14	Milkiewicz	Małgorzata	Zakład Biologii Medycznej	WNoZ	175	17,93
15	Gańczak	Maria	Zakład Epidemiologii i Zarządzania	WNoZ	173	11,588
16	Dołęgowska	Barbara	Zakład Medycyny Laboratoryjnej	WLBiML	172	13,726
17	Rotter	Iwona	Zakład Rehabilitacji Medycznej i Fizjoterapii Klinicznej	WNoZ	168	10,474
18	Słojewski	Marcin	Katedra i Klinika Urologii i Onkologii Urologicznej	WLA	167	10,712
19	Adler	Grażyna	Samodzielna Pracownia Antropogenetyki i Gerontobiologii	WNoZ	165	9,076
20	Torbé	Andrzej	Klinika Położnictwa i Ginekologii	WNoZ	159	5,915
21	Stachowska	Ewa	Zakład Biochemii i Żywienia Człowieka	WNoZ	158	14,18
22	Grochans	Elżbieta	Zakład Pielęgniarstwa	WNoZ	149,5	8,53
23	Starzyńska	Teresa	Katedra i Klinika Gastroenterologii	WLA	149	10,355
24	Lipski	Mariusz	Zakład Stomatologii Zachowawczej Przedklinicznej i Endodoncji Przedklinicznej	WLS	145	2,807
25	Trybek	Grzegorz	Zakład Chirurgii Stomatologicznej	WLS	144	4,48
26	Brzosko	Marek	Klinika Reumatologii, Chorób Wewnętrznych i Geriatrii	WLS	142	18,19
27	Jurczak	Anna	Zakład Pielęgniarstwa Specjalistycznego	WNoZ	141	8,53
28	Żukowski	Maciej	Klinika Anestezjologii, Intensywnej Terapii i Ostrych Zatruć	WLA	130,5	7,713
29	Lubkowska	Anna	Zakład Diagnostyki Funkcjonalnej i Medycyny Fizykalnej	WNoZ	129,5	6,065
30	Kornacewicz-Jach	Zdzisława	Klinika Kardiologii	WLA	126	11,457
31	Menkiszak	Janusz	Klinika Ginekologii Operacyjnej i Onkologii Ginekologicznej Dorosłych i Dziewcząt	WLA	125	29,467
32	Walczak	Mieczysław	Klinika Pediatrii, Endokrynologii, Diabetologii, Chorób Metabolicznych i Kardiologicznych Wieku Rozwojowego	WLA	125	6,966
33	Nowacki	Przemysław	Katedra i Klinika Neurologii	WLS	125	3,956
34	Mierzecki	Artur	Samodzielna Pracownia Kształcenia Lekarza Rodzinnego	WNoZ	125	11,462
35	Wunsch	Ewa	Samodzielna Pracownia Medycyny Translacyjnej	WNoZ	120	18,999
36	Kalisińska	Elżbieta	Katedra i Zakład Biologii i Parazytologii Medycznej	WLBiML	119	13,325
37	Dembowska	Elżbieta	Zakład Periodontologii	WLS	110	6,124
38	Grzywacz	Anna	Samodzielna Pracownia Promocji Zdrowia	WLS	105	16,784
39	Mroczek	Bożena	Zakład Nauk Humanistycznych w Medycynie	WNoZ	103	4,413
40	Urasińska	Elżbieta	Katedra i Zakład Patomorfologii	WLA	95	7,233
41	Łoniewska	Beata	Klinika Patologii Noworodka	WLS	88	4,114
42	Woźniak	Krzysztof	Zakład Ortodoncji	WLS	87	5,024
43	Lietz-Kijak	Danuta	Samodzielna Pracownia Propedeutyki i Fizykodiagnostyki Stomatologicznej	WLS	82	1,261
44	Wilk	Grażyna	Zakład Radiologii Ogólnej i Stomatologicznej	WLS	80	5,611
45	Sulżyc-Bielicka	Violetta	Samodzielna Pracownia Onkologii Klinicznej	WLBiML	79	5,497
46	Kowalski	Janusz	Samodzielna Pracownia Informatyki Medycznej i Badań Jakości Kształcenia	WLBiML	63	0
47	Buczkowska-Radlińska	Jadwiga	Katedra i Zakład Stomatologii Zachowawczej i Endodoncji	WLS	55	1,113
48	Podraza	Wojciech	Zakład Fizyki Medycznej	WLBiML	55	2,959
49	Sporniak-Tutak	Katarzyna	Klinika Chirurgii Szczękowo-Twarzowej	WLS	54	0,912
50	Grocholewicz	Katarzyna	Zakład Stomatologii Zintegrowanej	WLS	54	0
51	Brykczyński	Mirosław	Klinika Kardiochirurgii	WLS	52	2,581
52	Birkenfeld	Bożena	Zakład Medycyny Nuklearnej	WLBiML	46	0
53	Jastrzębska	Maria	Zakład Analityki Medycznej	WLBiML	40	2,902
54	Sobolewska	Ewa	Katedra i Zakład Protetyki Stomatologicznej	WLS	33	0
55	Byrski	Tomasz	Klinika Onkologii i Chemioterapii	WLBiML	30	3,326
56	Kładna	Aleksandra	Zakład Historii Medycyny i Etyki Lekarskiej	WLBiML	30	3,018

Lp.	Nazwisko	Imię	Jednostka	Wydział	Punktacja	
					MNiSW	IF
57	Zdziarska	Barbara	Klinika Hematologii i Transplantologii	WLBiML	29	2,634
58	Becht	Rafał	Oddział Kliniczny Onkologii, Chemioterapii i Immunoterapii Nowotworów	WLBiML	29	2,494
59	Torbé	Bogdan	Oddział Kliniczny Radioterapii	WLBiML	12	0

UROCZYSTE OTWARCIE ODDZIAŁU TRANSPLANTACJI SZPIKU

W dniu 4 września 2018 r. w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 1 PUM otwarto pierwszy w regionie Oddział Transplantacji Szpiku, który jako samodzielna jednostka wchodzi w skład Kliniki Hematologii i Transplantologii PUM. Lekarzem kierującym oddziału jest prof. dr hab. Bogusław Machaliński. Na przełomie lipca i sierpnia br. u dwojga pierwszych pacjentów chorych na szpiczaka plazmocytowego z powodzeniem przeszczepiono szpik. Do tej pory po wielomiesięcznym oczekiwaniu na takie zabiegi trzeba było jeździć do szpitali w innych województwach.

W uroczystości otwarcia oddziału wziął udział dr Krzysztof Kozłowski, sekretarz stanu w MSWiA, Piotr Krzystek, prezydent Szczecina, dyrektorzy szpitali klinicznych, współpracownicy i pracownicy PUM. Poświęcenia dokonał biskup archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej Henryk Wejman.

– Otwarcie tego nowoczesnego oddziału jest osobistą zasługą rektora i jego współpracowników – podkreślał minister Krzysztof Kozłowski. – To jest dwudziesty ośrodek hematologiczny w Polsce, ale jestem przekonany, że dzięki pracy wspaniałych naukowców z PUM będzie to wkrótce pierwszy ośrodek w kraju.

Przygotowania do otwarcia Oddziału Transplantacji Szpiku trwały blisko dwa lata. Dzięki wsparciu budżetu państwa zakupiono sprzęt o wartości 2 mln zł. I choć, jak wspominał dr Konrad Jarosz, dyrektor SPSK-1, jeszcze dwa lata temu otwarcie takiej placówki wydało się mało realne, to dziś wraz z bankiem komórek krwiotwórczych stworzono oddział, który niesie realną pomoc potrzebującym.

– Dziś wypełniamy białą plamę na mapie Polski – mówił prof. Bogusław Machaliński, rektor PUM. – Chcemy tutaj stworzyć wiodący ośrodek w kraju, także znaczący ośrodek naukowo-badawczy.

W szczecińskim szpitalu na przeszczep autologiczny pacjenci czekają do kilku tygodni. Rocznie zespół chciałby wykonywać 60 przeszczepień.

– W walce ze szpiczakiem standardem leczenia jest uwzględnienie transplantacji autologicznej polegającej na przeszczepieniu komórek własnych pacjenta – mówi prof. Bogusław Machaliński, kierownik oddziału. Jak zapewnia, za trzy lata na tym oddziale będą wykonywane także inne transplantacje, od dawców spokrewnionych i niespokrewnionych.

Co roku wzrasta liczba chorych na nowotwory krwi. Najczęściej dotykają one osób między 20. a 30. rokiem życia oraz tych po siedemdziesiątce. Są to m.in. ostre i przewlekłe białaczki, szpiczak plazmocytowy, chłoniaki, schorzenia mieloproliferacyjne, zespoły mielodysplastyczne.

Kinga Brandys
Zdjęcia Foto Praktyka

TRANSPLANTACJE KOMÓREK KRWIOTWÓRCZYCH W SZCZECINIE

23 lipca 2018 r. uruchomiono Oddział Transplantacji Szpiku (OTS) w Klinice Hematologii i Transplantologii Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. Jego inicjatorem i jednocześnie lekarzem kierującym jest prof. Bogusław Machaliński. Oddział mieści się w Centrum Diagnostyki i Leczenia Nowotworów Dziedzicznych SPSK-1 przy ul. Unii Lubelskiej w Szczecinie. Do dyspozycji pacjentów jest siedem jednoosobowych izolatek transplantacyjnych z własnym węzłem sanitarnym i laminarnym obiegiem filtrowanego powietrza. Dzięki dotacji z Ministerstwa Zdrowia (ponad 2 mln zł) oddział wyposażony jest w dwa stanowiska z separatorami komórkowymi Spectra Optia, aparat USG oraz niezbędny sprzęt do prowadzenia intensywnej terapii wspomagającej. Poza izolatkami dla chorych, oddział dysponuje śluzą, dyżurką pielęgniarek, gabinetem zabiegowym, dwoma gabinetami lekarskimi, łazienkami dla personelu, magazynkiem, pomieszczeniem do odbioru i przygotowania posiłków oraz brudownikiem.

Sama zabudowa i wyposażenie aparaturowe stanowiły jedynie zwieńczenie przygotowań do uruchomienia Oddziału Transplantacji Szpiku. Intensywne prace organizacyjne trwały ponad dwa lata. W tym czasie konieczne było powołanie Banku Komórek Krwiotwórczych (BKK) wraz z laboratorium o standardzie GMP (Good Medical Practice), pozyskanie cytometru przepływowego do oceny ilości komórek $CD34^+$ oraz ich żywotności, urządzenia do kontrolowanego zamrażania komórek z aferezy oraz systemu zbiorników do przechowywania materiału w ciekłym azocie.

Mając do dyspozycji niezbędne pomieszczenia i sprzęt, przystąpiono do najtrudniejszego etapu – rekrutacji wykwalifikowanej kadry. Stworzenie profesjonalnego i zgranego zespołu lekarskiego, pielęgniarskiego oraz diagnostów laboratoryjnych było nie lada wyzwaniem. Pracownicy tworzący trzon zespołu lekarsko-pielęgniarskiego spędzili wiele tygodni na stażach w ośrodkach transplantacyjnych w Katowicach, Poznaniu oraz Greifswaldzie, podpatrując w codziennej pracy doświadczonych kolegów po fachu. Konieczne było także zatrudnienie odpowiedniej ekipy sprzątającej oraz profesjonalnej firmy cateringowej, która potrafi przygotować tzw. dietę neutropeniczną.

Zgodnie z wytycznymi znowelizowanej ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów niezbędne było szczegółowe opracowanie tzw. SOP-ów (Standardowych Procedur Operacyjnych) dla wszystkich wykonywanych procedur, zarówno w OTS, jak i BKK. Dopiero takie kompleksowe przygotowanie pozwoliło na ubieganie się, oddzielnie dla oddziału i banku komórek, o niezbędne akredytacje z Poltransplantu, Krajowego Centrum Bankowania Tkanek i Komórek, Rady Transplantacyjnej oraz zgodę ministra zdrowia na rozpoczęcie działalności.

1 lipca 2018 r. OTS uzyskał kontraktowanie w ramach NFZ. Należy podkreślić, że nie byłoby to możliwe bez zaangażowania i pomocy dyrekcji SPSK-1, która m.in. umożliwiła wyposażenie laboratorium centralnego w najnowszej generacji analizator hematologiczny firmy Sysmex z możliwością oceny odsetka ludzkich komórek progenitorowych w morfologii. Takie urządzenie posiadają tylko trzy ośrodki w kraju. Możliwa jest już również na miejscu kontrola statusu wirusologicznego (CMV, EBV) pacjentów na poziomie DNA techniką Real Time-PCR przez pięć dni w tygodniu. Aktualnie w Centrum Diagnostyki i Leczenia Nowotworów Dziedzicznych trwa remont, który umożliwi za kilka miesięcy uruchomienie pracowni diagnostyki obrazowej (z własnym RTG, TK, NMR i aparatami USG), pracowni izotopów oraz gabinetu endoskopii. Dzięki tej rozbudowie, chorzy w sytuacjach nagłych będą mogli zostać kompleksowo zaopatrzeni w jednym miejscu, co ma szczególne znaczenie przy defekcie odporności.

Procedura przeszczepiania macierzystych komórek krwiotwórczych jako uznane, rutynowe postępowanie w wybranych schorzeniach hematoonkologicznych od wielu lat była wyczekiwana przez pacjentów w regionie zachodniopomorskim. Na Oddziale Transplantacji Szpiku w SPSK-1 przeprowadzane będą początkowo procedury wyłącznie z zakresu autotransplantacji (dawcą komórek krwiotwórczych jest sam pacjent), przeważnie u chorych ze szpiczakiem mnogim, rzadziej z chłoniakami.

Chorzy kierowani do ośrodka będą kwalifikowani do zabiegu na podstawie decyzji Komisji Transplantacyjnej. Hospitalizacja na Oddziale Transplantacji Szpiku celem autotransplantacji przebiega w sposób dwuetapowy. Podczas pierwszego pobytu potwierdzane są wskazania do zabiegu, aby przeprowadzić chemomobilizację chorego, a następnie separację komórek krwiotwórczych z krwi obwodowej. Po zabezpieczeniu wymaganej liczby komórek $CD34^+$ w przeliczeniu na kg masy ciała pacjenta w BKK, w drugim etapie chory poddawany jest mieloablacyjnej chemioterapii z następczym przeszczepieniem własnych komórek krwiotwórczych celem rekonstytucji hematopoezy.

Po upływie minimum trzech lat, z wykonanymi co najmniej dziesięcioma autotransplantacjami rocznie, możliwe będzie ubieganie się o pozwolenie na wykonywanie procedur alotransplantacji szpiku. Wiązać się to będzie z dalszą rozbudową OTS o pracownię HLA, laboratorium do oceny mieszanych chimeryzmów czy funkcją koordynatora.

Transplantacja komórek macierzystych jest dyscypliną wybitnie zespołową. Bezpieczny przebieg procedury transplantacji zależy od zaangażowania osób czuwających nad chorym w dzień i w nocy. Pacjenci po zabiegu zostają objęci kompleksową opieką potransplantacyjną w ramach utworzonej Poradni Transplantacyjnej. Do osiągnięcia ostatecznego sukcesu potrzebna jest także ścisła współpraca chorego, zwłaszcza w dostosowywaniu się do rygorystycznych zaleceń personelu w trakcie pobytu w izolowanej sali, jak i później w warunkach domowych.

Do połowy listopada 2018 r. na Oddziale Transplantacji Szpiku przeprowadzono sześć skutecznych i bezpiecznych dla chorych zabiegów autotransplantacji, pięcioro kolejnych pacjentów ma zebraną odpowiednią liczbę komórek $CD34^+$, zabezpieczoną w BKK i oczekuje na transplantację. Poza stricte hematologiczną działalnością, oddział ściśle współpracuje z Bankiem Komórek i Tkanek Zakładu Patologii Ogólnej PUM, wraz z którym realizuje granty naukowo-badawcze Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w zakresie terapii eksperymentalnej z zastosowaniem autologicznych komórek macierzystych w stwardnieniu zanikowym bocznym we współpracy z Kliniką Neurologii oraz w zwyrodnieniu barwnikowym siatkówki oka, współpracując z I Kliniką Okulistyki.

Wszystkich zainteresowanych lekarzy oraz samych potencjalnych pacjentów zapraszamy do kontaktu drogą mailową (OTS@pum.edu.pl) celem ustalenia wskazań do autotransplantacji komórek krwiotwórczych i umówienia się na spotkanie Komisji Transplantacyjnej.

dr Bartłomiej Baumert
prof. dr hab. Bogusław Machaliński
Oddział Transplantacji Szpiku

ODWIEDZINY W WILNIE

W dniu 15 kwietnia 2018 r. z inicjatywy Wiesława Wierzchosia, konsula honorowego Republiki Litewskiej w Szczecinie, oraz na zaproszenie władz Uniwersytetu Wileńskiego, z wizytą do stolicy Litwy udała się delegacja Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie w osobach rektora PUM, prof. Bogusława Machalińskiego, dziekana Wydziału Lekarskiego prof. Leszka Domańskiego oraz pełnomocnika rektora ds. współpracy międzynarodowej prof. PUM Marii Giżewskiej. Jej celem było wzajemne poznanie się oraz zainicjowanie wielokierunkowej współpracy pomiędzy Wydziałem Medycznym Uniwersytetu Wileńskiego i naszą uczelnią.

Była to niezapomniana wizyta, w czasie której doświadczyliśmy niezwykłej gościnności i serdeczności ze strony gospodarzy. W pięknym Wilnie na każdym kroku widać było, jak bardzo powiązane są ze sobą historyczne losy Polski i Litwy, a historia Uniwersytetu w Wilnie jest tego najlepszym przykładem.

Wilno: od Uniwersytetu Stefana Batorego do Vilniaus Universitetas

Ufundowany w 1579 r. przez króla Stefana Batorego uniwersytet w Wilnie powstał na bazie kolegium jezuickiego (zał. 1570 r.) i nie posiadał wydziału lekarskiego. Jego pierwszym rektorem był jezuita Piotr Skarga. Po kasacji zakonu jezuitów w 1773 r. uczelnią zarządzała Komisja Edukacji Narodowej. Po trzecim rozbiorze Polski (1795 r.) placówka została przekształcona w Szkołę Główną Wileńską. Od 1803 r. działała jako czterowydziałowy Uniwersytet Wileński, który został zamknięty w 1832 r. w ramach represji po powstaniu listopadowym (do 1840 r. działała Akademia Medyko-

-Chirurgiczna). Odbudowa uniwersytetu nastąpiła po I wojnie światowej i walkach o przynależność państwową Wilna. Inauguracja polskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie nastąpiła 11 października 1919 r. i w tej formie działał on do 1939 r.

Po zajęciu Litwy przez Armię Czerwoną uczelnię przekształcono w Litewski Uniwersytet Wileński, z litewskim i rosyjskim jako językami wykładowymi i radzieckim programem nauczania. W marcu 1943 r., po wkroczeniu wojsk niemieckich, uniwersytet został zamknięty (nauczanie kontynuowano w ramach tajnych kompletów). Od 1944 r. Litwa była ponownie pod okupacją radziecką. W czasach Litewskiej Republiki Radzieckiej Uniwersytet Wileński (od 1955 r. Państwowy Uniwersytet Wileński im. Vincasa Kapsukasa) ponownie działał zgodnie z radzieckim modelem edukacji. W marcu 1990 r. Litwa odzyskała niepodległość państwową, a wraz z nią niezależność odzyskała też jej najważniejsza uczelnia, Vilniaus Universitetas.

Aktualnie Uniwersytet Wileński jest największą i najważniejszą szkołą wyższą na Litwie. Zajmuje 488. miejsce w światowym rankingu uniwersytetów QS World University Ranking. W 2018 r. na 14 wydziałach studiuje 20 tys. studentów, w tym blisko 2 tys. studentów zagranicznych. Zespół pracowników naukowo-badawczych uniwersytetu liczy 2900 osób. Największym wydziałem jest założony w roku 1781 r. Wydział Medyczny, na którym studiują 2254 osoby.

Pierwszy dzień pobytu w Wilnie rozpoczęliśmy od wizyty na cmentarzu na Starej Rossie – miejscu pochówku wielu pokoleń Polaków. Szczególnie wzruszająca była wizyta przy grobie matki Józefa Piłsudskiego, Marii z Bilewiczów Piłsudskiej, w którym spoczywa też serce marszałka. Osobistym życzeniem Józefa Piłsudskiego było, aby jego serce złożone zostało w grobie matki i pośród mogił oddanych mu żołnierzy. Miało to miejsce 12 maja 1936 r. Groby żołnierzy walczących o Wilno w 1919 r. znajdują się tuż obok, przed murem starego cmentarza na Rossie. Na wspólnym nagrobku matki i syna widnieją dwa cytaty z Juliusza Słowackiego wybrane przez samego Piłsudskiego (z *„Wacława”* u góry i z *„Beniowskiego”* u dołu):

Ty wiesz, że dumni nieszczęściem nie mogą
Za innych śladem iść tą samą drogą.

Gdy mogąc wybrać, wybrał zamiast domu
Gniazdo na skałach orła, niechaj umie
Spać, gdy źrenice czerwone od gromu
I słychać jęk szatanów w sosen szumie
Tak żyłem

Wkrótce miało się okazać, że postać marszałka Józefa Piłsudskiego będzie nam towarzyszyć i kolejnego dnia wizyty w Wilnie.

Tymczasem udaliśmy się do pięknego gmachu rektoratu Uniwersytetu Wileńskiego na spotkanie z rektorem prof. Arturasem Žukauskasem, w którym uczestniczyli także prof. Algirdas Utkus, dziekan Wydziału Medycznego, oraz prof. Viva Hendrixson, prodziekan Wydziału Medycznego, organizatorzy naszego pobytu w Wilnie. Profesor Žukauskas wyraził bardzo duże zainteresowanie nawiązaniem współpracy z Pomorskim Uniwersytetem Medycznym w Szczecinie i zadeklarował swoje wsparcie dla wszystkich działań zmierzających w tym kierunku.

Kolejnym punktem wizyty było zwiedzanie miejsc związanych z polsko-litewską historią Uniwersytetu Wileńskiego. Gospodarze zadbali o przewodniczkę, która opowiadając o niezwykle burzliwych losach tej uczelni, pokazała nam jej najważniejsze miejsca. Zwiedziliśmy m.in. założoną w 1570 r. i ufundowaną przez Ignacego Ogińskiego wspaniałą bibliotekę z imponującą salą im. Franciszka Smuglewicza, salą Joachima Lelewela i czytelnią im. Czesława Miłosza. Odnowiona w 1929 r. sala im. Franciszka Smuglewicza, który w XIX w. pokrył ściany pięknymi malowidłami, mieści teraz Wydział Ksiąg Rzadkich i jest jednym z najbardziej reprezentacyjnych miejsc Uniwersytetu Wileńskiego.

Mieliśmy także możliwość zwiedzenia obserwatorium astronomicznego mieszczącego się na jednej z uniwersyteckich wież. Założone w 1753 r. z inicjatywy matematyka i astronoma, jezuity Tomasza Żebrowskiego obserwatorium było jednym z czterech najstarszych tego typu miejsc w Europie. Fundatorką obserwatorium była córka Ignacego

Wizyta u rektora Uniwersytetu Wileńskiego, prof. Arturasa Žukauskasa

Z dziekanem Wydziału Medycznego, prof. Algirdasem Utkusem przed wykonanymi z brązu drzwiami Biblioteki Uniwersytetu Wielińskiego, upamiętniającymi wydanie w 1547 r. pierwszej książki w języku litewskim

Sala im. Franciszka Smuglewicza, jedno z najbardziej reprezentacyjnych miejsc Uniwersytetu Wileńskiego

Ogińskiego – Elżbieta Ogińska-Puzynina. Z jego ścian spoglądali na nas wielcy ojcowie założyciele Uniwersytetu w Wilnie: Stefan Batory i Piotr Skarga. Były też portrety osób szczególnie zasłużonych dla rozwoju tego miejsca, w tym Marcina Poczobutta i Jana Śniadeckiego. Na honorowym miejscu wisiał portret Adama Mickiewicza. W wieku XVIII i XIX obserwatorium było ośrodkiem bardzo aktywnym naukowo, gdzie zaawansowane badania prowadziło wielu astronomów i matematyków.

Struktura Uniwersytetu Wileńskiego jest bardzo rozbudowana. Jego budynki stanowią istotną część starego miasta w Wilnie. Z otoczonego pięknymi arkadami dziedzińca Piotra Skargi skierowaliśmy się do kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła (zwanego kościołem św. Jana), ufundowanego w XIV w. przez Władysława Jagiełłę. Tworzona początkowo w stylu gotyckim budowla po licznych przebudowach ma ostatecznie bardzo piękną formę z charakterystyczną fasadą, którą zaprojektował w XVIII w. Jan Krzysztof Glaubitz, najwybitniejszy architekt doby baroku wileńskiego. Świątynia przez wieki pełniła ważną rolę zarówno jako budowla sakralna, jak i miejsce aktywności akademickich. Znajdują się w niej pomniki wielu znanych Polaków, w tym Adama Mickiewicza, Władysława Syrokomli, Tadeusza Kościuszki, Stanisława Moniuszki, Antoniego Edwarda Odyńca. Aktualnie odbywają się tutaj najważniejsze uniwersyteckie uroczystości, w tym inauguracje roku akademickiego i absolutoria.

Drugi dzień wizyty spędziliśmy w progach Wydziału Medycznego, będąc gośćmi prof. Algirdasa Utkusa i prof. Vivy Hendrixson. Przywitała nas multimedialna tablica z pięknie wkomponowaną polską flagą i logo naszego uniwersytetu. W trakcie kilkugodzinnej wizyty mieliśmy okazję zobaczyć m.in. imponujący Zakład Anatomii z piękną salą do ćwiczeń, zbiorami eksponatów anatomicznych oraz imponującym zbiorem czaszek. Niektóre z nich mają kilkaset lat. Odwiedziliśmy też sale wykładowe i sale do ćwiczeń. Ważnym punktem była wizyta w Zakładzie Historii Medycyny, po którym oprowadzał nas historyk dr Aistis Žalnora. To właśnie tu czekało nas kolejne spotkanie z postacią Józefa Piłsudskiego. Zgodnie z wolą marszałka jego mózg po śmierci miał zostać przekazany na cele naukowe. Tak też się stało. To właśnie w Polskim Instytucie Badań Mózgu w Wilnie prof. Maksymilian Rose przeprowadził badania mózgu Józefa Piłsudskiego, publikując w 1938 r. ich pierwszą część w monografii pt. „Le cerveau de Joseph Pilsudski". Mieliśmy okazję zobaczyć jeden z nielicznych zachowanych egzemplarzy atlasu z 36 tablicami fotograficznymi preparatów, który był dołączony do monografii.

Kościół św. Jana od strony dziedzińca Piotra Skargi

Z prof. Vivą Hendrixson, prodziekanem Wydziału Medycznego Uniwersytetu Wileńskiego

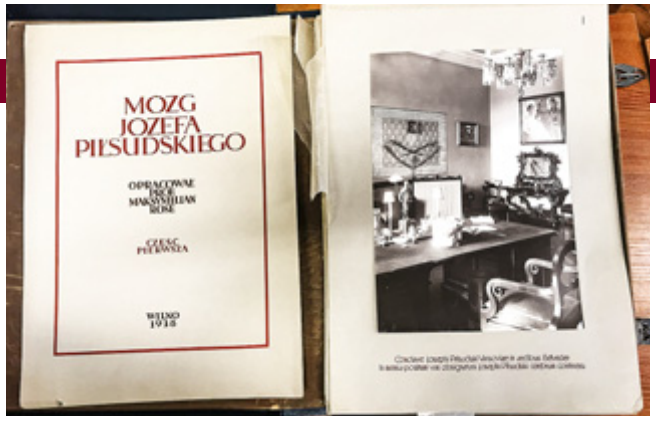

Pierwsze strony atlasu z tablicami fotograficznymi preparatów, załączonego do monografii „Le cerveau de Joseph Pilsudski"

Śmierć prof. Rosego i wybuch II wojny światowej uniemożliwiły publikację dalszych części tego opracowania. W trakcie działań wojennych mózg Piłsudskiego zaginął i jego dalsze losy nie są znane.

Ostatnia część wizyty poświęcona była rozmowom na temat przyszłej współpracy naukowo-badawczej i dydaktycznej pomiędzy naszymi uniwersytetami. Niestety, nie starczyło już czasu na wizyty w szpitalach klinicznych, które zlokalizowane są w innej części miasta. Koledzy z Wilna bardzo miło przyjęli zaproszenie do świętowania z nami w Szczecinie 70-lecia PUM.

Jadąc przez Wilno w stronę lotniska, dzieliliśmy się wrażeniami z pobytu w tym pięknym mieście, w którym spotkaliśmy się z niezwykłą gościnnością i życzliwością gospodarzy. Byliśmy pewni, że to dopiero początek przyszłych bliskich kontaktów pomiędzy naszymi uczelniami.

dr hab. prof. PUM Maria Giżewska,
pełnomocnik rektora
ds. współpracy międzynarodowej

dr Joanna Nieznanowska
Zakład Historii Medycyny i Etyki Lekarskiej
Zdjęcia archiwum Marii Giżewskiej

WIZYTA NAUKOWCÓW Z GRUZJI

Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

W dniach od 5 do 9 listopada br. gościliśmy na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie naukowców z Gruzji, prof. Tamarę Sanikidze i prof. Makę Buleishvili. Profesor Sanikidze jest kierownikiem Zakładu Fizyki i Biofizyki w Tbilisi State Medical University. Jej pobyt był związany z realizacją projektu „Progressio – Zintegrowany rozwój Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie". Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020, oś priorytetowa: III Szkolnictwo wyższe dla gospodarki i rozwoju, działanie: 3.5 Kompleksowe programy szkół wyższych.

Profesor Tamara Sanikidze przedstawiła pięć wykładów wizytujących z biofizyki dla studentów pierwszego roku kierunku lekarskiego i lekarsko-dentystycznego. Zgodnie z realizowanym projektem 100 studentów zadeklarowało udział i uczestniczyło w wymienionych wykładach. Na uznanie i podziękowanie zasługuje fakt, że setka najmłodszych naszych studentów pozytywnie odpowiedziała na ważny dla uczelni projekt, pomimo ich największej troski związanej z obowiązkowymi zajęciami rozpoczynających się studiów.

Prof. PUM Maria Giżewska, prof. Maka Buleishvili, prof. Bogusław Machaliński, prof. Tamara Sanikidze, dr hab. Wojciech Podraza

W ramach wspomnianego projektu prof. Sanikidze została zaproszona do wygłoszenia wykładów także w przyszłym oraz w 2020 r. Inauguruje to współpracę PUM i Tbilisi State Medical University na płaszczyźnie dydaktycznej. Obie strony wyraziły chęć rozszerzenia współpracy również o pole naukowe.

dr hab. Wojciech Podraza
Zakład Fizyki Medycznej

Jubileuszowa XX Międzynarodowa Konferencja „Bałtyckie Dni Kardiologii"

OD CZYNNIKÓW RYZYKA DO NIEWYDOLNOŚCI SERCA. STANDARDY DIAGNOSTYKI I LECZENIA Z ECHOKARDIOGRAFIĄ 2018

Już po raz dwudziesty w dniach 5–6 października 2018 r. odbyły się coroczne Bałtyckie Dni Kardiologii, Międzynarodowa Konferencja „Od czynników ryzyka do niewydolności serca. Standardy diagnostyki i leczenia z echokardiografią 2018". W 1999 r. była to pierwsza polska konferencja poświęcona echokardiografii obciążeniowej. W następnych latach tematyka ewaluowała w kierunku całej kardiologii z naciskiem na echokardiografię. Kierownictwo naukowe konferencji od 20 lat sprawuje prof. Edyta Płońska-Gościniak. W ciągu tego czasu przewinęło się przez nią wiele tysięcy uczestników i wybitnych wykładowców.

Honorowymi gośćmi konferencji w tym roku byli: prorektor PUM ds. klinicznych prof. P. Gutowski, prezes Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego (PTK) poprzedniej kadencji prof. P. Hoffman, dyrektor Instytutu Kardiologii w Warszawie prof. T. Hryniewiecki oraz autorzy aktualnych standardów europejskich echokardiografii prof. E. Picano z Włoch, prof. F. Flachskampf ze Szwecji, prof. J. Magne z Francji oraz prof. J-U Voigt i prof. B. Cosyns z Belgii. Ponadto przyjechali prof. L. Pierard z Belgii, były prezydent Europejskiej Asocjacji Echokardiografii, prof. T. Forster, były prezydent Węgierskiego Towarzystwa Kardiologicznego, oraz prof. K. Hristowa, prezydent Bułgarskiego Towarzystwa Kardiologicznego i członek Komitetu Europejskiego EACVI.

Uczestniczący w jubileuszowej, XX konferencji wykładowcy polscy to znani w kraju i zagranicą znakomici eksperci kardiologii i echokardiografii, najczęściej kierownicy polskich klinik kardiologii. Konferencja była szkoleniem akredytowanym przez Sekcję Echokardiografii Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego przy współpracy z Kliniką Kardiologii PUM. Tegoroczna jubileuszowa konferencja zgromadziła rekordową liczbę 500 uczestników z całej Polski i około 40 znakomitych wykładowców z kraju i z zagranicy. Z okazji jubileuszowego spotkania uczestnicy otrzymali książkę poświęconą polskiej echokardiografii, zwłaszcza obciążeniowej (red. E. Płońska), ze specjalnym rozdziałem dotyczącym szczecińskiej konferencji. Podobnie jak w ubiegłym roku, na wielu sesjach toczyły się żywiołowe dyskusje, które często przenosiły się do kuluarów w czasie przerw kawowych.

Konferencja rozpoczęła się poranną sesją na podstawie monografii „Standardy kardiologiczne okiem echokardiografisty 2018" (red. E. Płońska) i dotyczyła wad zastawkowych serca (prof. R. Olszewski z Warszawy, prof. W. Kosmala z Wrocławia). Prowadzącymi sesję byli ze Szczecina prof. J. Gorący i dr R. Józwa. Druga poranna sesja na temat algorytmu postępowania diagnostycznego i terapeutycznego w zapaleniu serca (osierdzia, miokardium i wsierdzia) odbyła się w ramach Polskiego Forum Obrazowania Serca, co obligowało wykładowców do uwzględnienia w prezentacjach najnowocześniejszych technik diagnostycznych (prof. J. Kasprzak z Łodzi, prof. M. Fijałkowski z Gdańska, prof. M. Komar

Prof. T. Hryniewiecki, prof. H. Szwed, prof. P. Hoffman, prof. E. Płońska-Gościniak, prof. G. Opolski

z Krakowa, prof. T. Kukulski z Zabrza). Trzecia poranna sesja dotyczyła pacjenta z ostrym zespołem wieńcowym, chorobą wieńcową po zawale serca, z powikłaniami zawału, a także chorego bez zmian w naczyniach wieńcowych (prof. A. Klisiewicz z Warszawy, prof. W. Braksator z Warszawy, prof. P. Lipiec z Łodzi, dr P. Gościniak ze Szczecina). Ogromna liczba słuchaczy o tej wczesnej porze i wydłużone sesje z powodu ożywionej dyskusji świadczyły o potrzebie takich szkoleń.

Kolejne sesje pierwszego dnia konferencji dotyczyły diagnostyki i leczenia pacjentów z nadciśnieniem tętniczym i profilaktyki kardiologicznej (prof. P. Jankowski z Krakowa, prof. J. Kasprzak z Łodzi, prof. A. Szyszka z Poznania, prof. T. Forster z Szeged) oraz algorytmu postępowania u pacjentów z migotaniem przedsionków (prof. K. Mizia z Katowic, prof. A. Undas z Krakowa, prof. P. Pruszczyk z Warszawy). Prowadzącymi sesje ze Szczecina byli prof. M. Brykczyński i prof. A. Wojtarowicz.

Specjalną uroczystą oprawę miała ceremonia otwarcia z udziałem honorowych i innych dostojnych gości. Tradycyjne od ponad 12 lat powitanie wygłosili prof. E. Płońska-Gościniak, prof. G. Opolski (wieloletni konsultant krajowy w dziedzinie kardiologii) i prof. P. Hoffman (były prezes PTK i Sekcji Echokardiografii). Z życzeniami owocnych obrad wystąpił w imieniu swoim i rektora PUM prorektor PUM prof. P. Gutowski, a także inni dostojni goście. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. E. Picano na temat rozwoju echokardiografii obciążeniowej w kontekście kwalifikacji terapeutycznych dorosłych z chorobą wieńcową, niewydolnością serca i wadami zastawkowymi serca, a przedstawił to najwybitniejszy światowy ekspert w tej dziedzinie. Następnie wykłady jubileuszowe na temat rozwoju polskiej oraz światowej kardiologii i echokardiografii w okresie ostatnich 20 lat wygłosili profesorowie H. Szwed, G. Opolski i T. Hryniewicki, wszyscy z Instytutu Kardiologii w Warszawie, oraz i prof. E. Płońska-Gościniak.

W popołudniowej sesji (we współpracy z Sekcją Niewydolności Serca PTK) na temat niewydolności serca omówiono zasady najnowocześniejszej diagnostyki i leczenia niewydolności serca (prof. A. Gackowski z UJ w Krakowie, doc. L. Paluszkiewicz z Niemiec, prof. E. Straburzyńska z Poznania).

Tradycyjnym zakończeniem pierwszego dnia konferencji była sesja „Horror przypadków", którą przedstawiali znakomici wykładowcy z całej Polski. Sesja ta, jak zawsze, wzbudziła ogromne zainteresowanie, o czym świadczy fakt, że wszyscy uczestnicy dotrwali aż do godziny 23.30, gdyż każdemu niesamowitemu przypadkowi towarzyszyła bardzo zacięta dyskusja. W tym roku ze względu na jubileusz 20-lecia konferencji sesja „Horror Echo" rozpoczęła się wyjątkowo uroczyście krótkim koncertem przy gitarze (dr L. Kamiński), odśpiewaniem „Sto lat" i poczęstunkiem wielkim, jubileuszowym tortem.

Drugi dzień Bałtyckich Dni Kardiologii stanowiło najwyższej referencyjności szkolenie w dziedzinie echokardiografii, jedno z czterech w Europie (EACVI ESC Teaching Course) przeprowadzane przez Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne, Asocjację Obrazowania Serca i Naczyń. Dyrektorami szkolenia byli prof. prof. B. Cosyns, F. Flachskampf i E. Płońska-Gościniak.

Szkolenie rozpoczęło się sesją poranną, która dotyczyła najnowszych europejskich standardów postępowania diagnostycznego i terapeutycznego w wadach zastawkowych serca i infekcyjnym zapaleniu wsierdzia (prof. F. Flachskampf, prof. E. Płońska-Gościniak). Podczas kolejnej sesji kursu europejskiego omawiano tajniki i pułapki nowoczesnych technik echokardiograficznych 2D, 3D, stres echo (prof. B. Cosyns, prof. L. Pierard, prof. A. Szyszka, prof. K. Hristova). Następna bardzo interesująca sesja warsztatowa odbyła się na temat diagnostyki i terapii wad zastawki aortalnej, w tym najnowszych standardów postępowania z tymi chorymi; omawiano trudności w diagnostyce i terapii (prof. L. Pierard, prof. F. Flachskampf). Ostatnie wykłady tej sesji dotyczyły kontrowersji w leczeniu pacjentów ze stenozą aortalną metodą chirurgiczną i przezskórną (prof. M. Jasiński z Wrocławia, prof. D. Dudek z Krakowa), a niezwykle interesująca i burzliwa dyskusja kardiologów i kardiochirurgów bardzo przedłużyła sesję.

W ostatniej sesji popołudniowej przedstawiono obrazowanie multimedialne w wadach serca oraz pokazano szereg bardzo ciekawych i rzadkich (na pograniczu interny) chorób zastawkowych serca – na podłożu nowotworowym (prof. K. Hristova), wad wrodzonych (prof. A. Klisiewicz), chorób serca immunologicznych (prof. A. Szyszka), zapalnych, kardiomiopatii (prof. T. Forster) oraz chorób jatrogennych (prof. A. Gackowski).

Jubileuszowa konferencja zakończyła się drugiego dnia wieczorem.

prof. dr hab. Edyta Płońska-Gościniak
Klinika Kardiologii
Zdjęcia Dagmara Budek

EUROPEJSKIE STANDARDY PRZESZCZEPÓW ROGÓWKI W I KLINICE OKULISTYKI

Choroby rogówki stanowią obecnie jedno z największych wyzwań dla współczesnej okulistyki. Do najczęstszych problemów należą stany zapalne rogówki, keratopatia związana z usunięciem zaćmy, stożek rogówki, blizny pourazowe bądź pozapalne, a także dystrofie rogówki. Wymienione choroby mogą powodować znaczne pogorszenie ostrości widzenia lub nawet utratę wzroku, przy zachowanej prawidłowej morfologii pozostałych tkanek oka. W wielu wypadkach jedynym skutecznym leczeniem pozostaje przeszczep rogówki. Transplantacje rogówki w skali kraju są jednak procedurą wykonywaną zbyt rzadko w stosunku do potrzeb. Liczba pacjentów oczekujących na ten zabieg przekracza 3 tys. (dane na 31 grudnia 2017 r.). Średni czas oczekiwania na przeszczep rogówki w trybie pilnym wynosi 320 dni, a w trybie planowym – 779 (dane na 2018 r.).

Wychodząc naprzeciw tym problemom, z inicjatywy i dzięki zaangażowaniu prof. Anny Machalińskiej, kierownika I Katedry i Kliniki Okulistyki PUM, w 2017 r. został uruchomiony Zachodniopomorski Bank Tkanek Oka przy I Klinice Okulistyki SPSK-2 PUM, będący jedyną tego typu instytucją w północnej i zachodniej Polsce. Inicjatywa ta spowodowała, że dostępność tkanek dawcy w naszym regionie uległa znacznej poprawie, co przełożyło się na bardzo dynamiczny rozwój chirurgii transplantacyjnej rogówki w naszym ośrodku.

Do niedawna pacjenci kierowani do I Kliniki Okulistyki mogli być poddani jedynie pełnościennemu przeszczepieniu drążącemu rogówki. Jest to procedura inwazyjna, wymagająca znieczulenia ogólnego i związana z dużym ryzykiem powikłań. W ostatnim czasie w szczecińskim ośrodku przeprowadza się również wysokospecjalistyczne transplantacje warstwowe rogówek, które stanowią procedury niepełnościenne, dzięki czemu są mniej inwazyjne i bardziej korzystne dla pacjenta.

Zabiegi warstwowe to obecnie najbardziej zaawansowane procedury przeszczepiania rogówki na świecie. Jedną z nich jest DSAEK (Descemet's stripping automated endothelial keratoplasty). Metoda ta polega na selektywnym usunięciu tylko uszkodzonego śródbłonka wraz z błoną Descemeta i zastąpieniu go zdrowym fragmentem tkanki wypreparowanym z rogówki dawcy. Zastosowanie wysokospecjalistycznego, w pełni zautomatyzowanego mikrokeratomu pozwala na niezwykłą precyzję cięcia i uzyskanie ultracienkiego płatka przeszczepianej rogówki dawcy (50–100 µm). Bardziej zaawansowaną modyfikację tej procedury stanowi DMEK (Descemet membrane endothelial keratoplasty), w której przeszczepiana tkanka dawcy nie zawiera komórek zrębu, a jedynie śródbłonek i błonę Descemeta. I Klinika Okulistyki PUM jest w chwili obecnej jedynym ośrodkiem w Polsce wykonującym te nowoczesne zabiegi, które wprowadzone zostały do procedur klinicznych przez kierownika I Katedry i Kliniki Okulistyki PUM prof. Annę Machalińską. Odbyła ona w bieżącym oraz zeszłym roku szereg wysoce specjalistycznych szkoleń w wiodących ośrodkach okulistycznych na świecie, m.in. w Moorfields Eye Hospital (Londyn, Wielka Brytania), Bremie (Niemcy) oraz Ospedali Privati Forli (Forli, Włochy). Ta wysoce precyzyjna technika operacyjna pozwala na uzyskanie lepszej ostrości wzroku w obserwacji dłu-

Oko przed przeszczepem

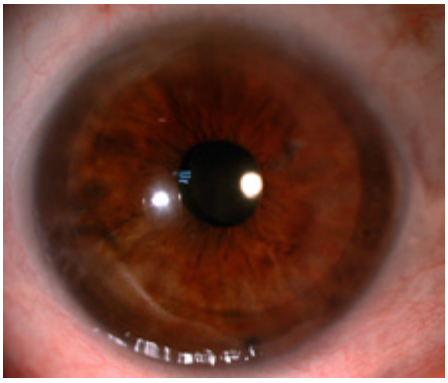

Oko po przeszczepie warstwowym

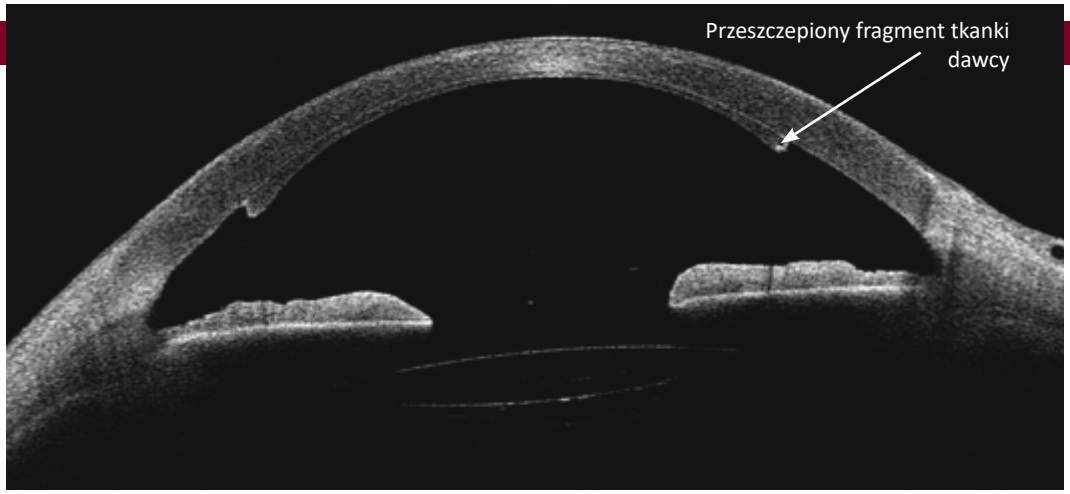

Tomografia oka po przeszczepie warstwowym

goterminowej, a także niesie za sobą mniej działań niepożądanych i niższy odsetek odrzutów.

W obu zabiegach wykonuje się jedynie niewielkie cięcie w rąbku rogówki (około 2,5 mm) i nie wymagają one założenia szwów. Skutkuje to znacznie mniejszym astygmatyzmem pooperacyjnym niż w wypadku zabiegów pełnościennych, a także zmniejsza podatność oka na urazy i infekcje. W przeciwieństwie do przeszczepienia drążącego, w trakcie transplantacji warstwowej pacjent pozostaje przytomny przez cały zabieg, który przeprowadzany jest w znieczuleniu miejscowym: kroplowym oraz dokomorowym. Niższe ryzyko okołooperacyjne otwiera drogę do lepszego widzenia pacjentom starszym, często obciążonym chorobami ogólnymi, które uniemożliwiają poddanie się anestezji ogólnej.

Należy podkreślić fakt, że pacjenci ze schorzeniami rogówki trafiający do I Kliniki Okulistyki mogą liczyć nie tylko na pełną diagnostykę i leczenie, ale także na profesjonalną opiekę pooperacyjną. Klinika dysponuje salą operacyjną wyposażoną w jeden z najnowocześniejszych na świecie mikroskopów operacyjnych z torem wizyjnym. Posiada mikroskop konfokalny umożliwiający szczegółową diagnostykę schorzeń rogówki w sposób nieinwazyjny, dzięki czemu możliwa jest przyżyciowa ocena wszystkich elementów komórkowych rogówki z wysoką rozdzielczością, bez konieczności wykonywania preparatów histologicznych. Jest on także niezwykle pomocny w różnicowaniu patologii rogówkowych, m.in. zapaleń grzybiczych, pierwotniakowych, dystrofii rogówki, a dodatkowo umożliwia ocenę liczby komórek śródbłonka rogówki.

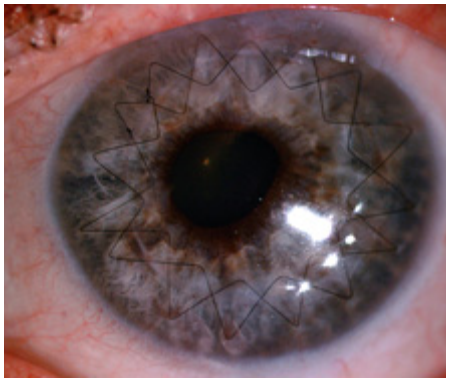

Oko po przeszczepie pełnościennym – drążącym

Istotnym elementem wykorzystywanym w diagnostyce i monitorowaniu leczenia jest nowoczesna optyczna koherentna tomografia przedniego odcinka oka, dzięki której możliwa jest ocena grubości i struktury rogówki, głębokości komory przedniej, a także szerokości kąta przesączania i struktur tęczówki. Pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego wykonywany jest za pomocą tonometru indukcyjnego z użyciem jednorazowych sond, co eliminuje ryzyko zakażenia. Podczas każdej wizyty pacjenta w I Klinice Okulistyki obrazy przedniego odcinka oka są zapisywane i archiwizowane za pomocą lampy szczelinowej z torem wizyjnym, dzięki czemu możliwa jest analiza porównawcza i jednoznaczna ocena skuteczności leczenia. Po przeprowadzonym zabiegu pacjent pozostaje pod opieką poradni rogówkowej.

Intensywna współpraca I Kliniki Okulistyki z ośrodkami zagranicznymi pozwala na doskonalenie zawodowe zespołu i podnoszenie kwalifikacji. Wysoka jakość leczenia oraz opieki pooperacyjnej z wykorzystaniem wysokospecjalistycznego sprzętu powoduje, że pacjenci ze schorzeniami rogówki, a przede wszystkim z chorobami śródbłonka, np. dystrofią Fuchsa czy jatrogenną keratopatią pęcherzową, mogą otrzymać opiekę na europejskim poziomie w sąsiedztwie swojego miejsca zamieszkania. Do chwili obecnej skuteczną pomoc z wykorzystaniem tych nowatorskich technik zabiegowych uzyskało już kilkudziesięciu pacjentów.

lek. Agnieszka Kuligowska
I Klinika Okulistyki

MUS PUM

Medyczny Uniwersytet Seniora

MUS PUM – INAUGURACJA 2018/2019

21 września 2018 r. z udziałem prof. Jarosława Pereguda-Pogorzelskiego, prorektora ds. rozwoju PUM, w auli Rektoratu przy ul. Rybackiej odbyła się uroczysta inauguracja szóstej edycji Medycznego Uniwersytetu Seniora PUM (MUS PUM).

– MUS PUM to inicjatywa, dzięki której mogą Państwo wzbogacić swoją wiedzę medyczną – mówił prof. Peregud-Pogorzelski. – Rozpoczęli Państwo studia na najlepszej uczelni w województwie zachodniopomorskim, która w tym roku obchodzi swój 70. jubileusz. MUS jest jeszcze bardzo młodym uniwersytetem, ale myślę, że jeśli będą Państwo tak aktywnie i tak licznie, jak w dniu dzisiejszym, uczestniczyć w zajęciach w kolejnych latach, to być może doczekają się Państwo 70-lecia MUS PUM. Cieszę się, że w tak licznym gronie spotkaliśmy się tu dzisiaj, bo zdobywanie wiedzy w każdym okresie życia ma istotne znaczenie. Przygotowaliśmy dla Państwa wiele ciekawych wykładów, które, mamy nadzieję, spełnią Państwa oczekiwania, ale jesteśmy też otwarci na propozycje omówienia problemów medycznych, które najbardziej Państwa interesują. Jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję Państwu i życzę wytrwałości i sukcesów.

Gościem specjalnym uroczystości była dr hab. n. hum. prof. US Beata Bugajska, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miasta Szczecin.

– W imieniu własnym i prezydenta miasta gratuluję Państwu wyboru MUS, wysoko cenię pracę organizatorek MUS – zainicjowanie i kontynuowanie działalności jedynego takiego uniwersytetu w Polsce i wyjątkowego, bo zorganizowanego na uczelni medycznej. Wielkie wyrazy uznania i gratulacje. A Państwu, studentkom i studentom MUS, życzę pomyślności i wszystkiego co najlepsze w odkrywaniu tego, co jest piękne wokół nas. Każdy okres życia stwarza możliwości do rozwoju. Każda pora roku życia jest piękna, jesień życia także, a jej żniwa są równie dobre jak wiosenny siew – zapewniała dyrektor Bugajska.

W roku akademickim 2018/2019 naukę na MUS PUM rozpoczęło 146 studentów, przedstawicieli różnych zawodów, osób aktywnych zawodowo oraz emerytów. Zdecydowaną większość stanowią kobiety, jednak wszystkich łączy wspólna pasja, jaką jest medycyna. Głównym punktem uroczystej inauguracji była immatrykulacja, podczas której studenci złożyli ślubowanie i otrzymali indeksy. Wykład inauguracyjny na temat interpretacji wyników morfologii krwi wygłosił prof. Jarosław Peregud-Pogorzelski.

Medyczny Uniwersytet Seniora Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie powstał dla osób po 60. roku życia chcących poszerzać wiedzę nie tylko medyczną, ale także z zakresu nauk pokrewnych. Celem projektu jest pogłębianie wiedzy medycznej, kształtowanie postaw prozdrowotnych i pozytywnego wizerunku osób starszych w społeczeństwie, a także, tak popularne w ostatnich latach, propagowanie idei pomyślnego starzenia się. Każda edycja projektu MUS PUM obejmuje dziesięć spotkań – wykładów i warsztatów o tematyce medycznej i społecznej. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu. W roku akademickim 2018/2019 studenci MUS będą uczestniczyć w wykładach prowadzonych przez nauczycieli akademickich PUM, mówić będziemy m.in. o chorobach reumatologicznych i oczu, depresji i o kardiologii. W programie jest wiele zajęć dodatkowych, m.in. tai chi, joga, pilates, nordic walking, pierwsza pomoc przedmedyczna i wycieczki.

Projekt MUS PUM funkcjonuje dzięki wsparciu finansowemu Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miasta Szczecin. W ramach tych funduszy studenci otrzymują m.in. bezpłatne materiały dydaktyczne.

dr n. med. Magdalena Kamińska
koordynator MUS PUM
Kinga Brandys
rzecznik prasowy

DUM PUM – INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO

20 października odbyła się inauguracja roku akademickiego na Dziecięcym Uniwersytecie Medycznym PUM. Naukę rozpoczęło 100 dzieci w wieku od 6 do 15 lat. Studentów DUM PUM oraz ich rodziców przywitała prof. Barbara Dołęgowska, prorektor ds. dydaktyki. – Dziękujemy rodzicom, że chcą w ten sposób rozwijać pasje swoich dzieci – mówiła. – Zajęcia na tym uniwersytecie mają się przyczynić do rozwijania zainteresowań, a za kilka lat przekształcić w chęć dalszego studiowania.

Dzieci otrzymały indeksy i złożyły uroczyste ślubowanie. Wykład inauguracyjny „Szczecin przyjazny seniorom" wygłosiła prof. US Beata Bugajska.

Tuż po uroczystości odbył się pierwszy zjazd nowych studentów, na którym Kinga Brandys, kierownik projektu, mówiła o historii PUM, tradycjach i zwyczajach akademickich. Następnie cztery grupy studentów zwiedzały Rektorat PUM, od piwnicy po strych. Najwięcej emocji i zachwytu wzbudzały togi akademickie oraz schody na wieżę.

Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie w partnerstwie z Gminą i Miastem Szczecin realizuje projekt pn. „Dziecięcy Uniwersytet Medyczny Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie" w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Strona internetowa DUM PUM:
www.pum.edu.pl/dum

Kinga Brandys
Zdjęcie Foto Praktyka

SERWIS INFORMACYJNY BIBLIOTEKI PUM

Biblioteka Główna PUM zaprasza do korzystania z ClinicalKey Medical Education – nowej generacji medycznej platformy, która ułatwia studentom naukę i zamianę informacji w wiedzę. Platforma ta wychodzi naprzeciw studentom w ich świecie, dostosowuje się do ich życia i planów zajęć, a także pomaga im znajdować odpowiedzi tam, gdzie ich potrzebują – w najbardziej kompletnym i zaufanym zbiorze wiedzy medycznej.

Na platformie dostępnych jest:

- ponad 230 podręczników wydawnictwa Elsevier w języku angielskim,
- ponad 85 000 obrazów,
- ponad 850 filmów video,
- ponad 1500 streszczeń opisujących złożone jednostki chorobowe.

Aby skorzystać z bazy, należy, będąc w sieci internetowej PUM, wejść na stronę https://www.clinicalkey.com/meded i założyć bezpłatne konto. Baza dostępna jest od października br.

Z książek można korzystać również w wersji offline. Wystarczy pobrać bezpłatną aplikację STUDY TOOLS ClinicalKey MedEd ze sklepu Google Play i iTunes.

Edyta Rogowska

A CO BYŁO PRZED NAMI? PROFESOROWIE MEDYCYNY W XVII- I XVIII-WIECZNYM SZCZECINIE

Kulminacyjne wydarzenia związane z obchodami jubileuszu PUM są już za nami. Wśród licznych imprez naukowych i artystycznych uświetniających urodziny naszej Alma Mater znalazło się kilka wystaw historycznych, które przybliżyły okoliczności powstania uczelni i sylwetki reprezentantów pierwszego pokolenia związanych z nią nauczycieli, a także jej dotychczasowe dzieje na tle wydarzeń, które w ostatnim siedemdziesięcioleciu kształtowały historię polityczną, gospodarczą i naukową Szczecina, Polski i świata. Co tu dużo mówić, chłonie się te wystawy z prawdziwą przyjemnością, bo są to narracje ściśle oparte na faktach, a pełne uzasadnionej satysfakcji i optymizmu. Udało się nam, kolejnym generacjom społeczności Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, zbudować coś naprawdę ważnego i dobrego. Niniejszy tekst, mam nadzieję, będzie dla Czytelników okazją do jeszcze pełniejszego uświadomienia sobie tego faktu, przedstawia bowiem (w wielkim skrócie [1]), jak w XVII i XVIII w., mimo prowadzonych przez 175 lat starań, nie udało się zorganizować w Szczecinie uniwersyteckiego wydziału lekarskiego.

W wyniku Wojny Trzydziestoletniej (1613–1648) oraz wskutek bezpotomnej śmierci Bogusława XIV (1637) przestało istnieć Księstwo Pomorskie, a jego ziemie zostały podzielone między Brandenburgię i Szwecję (traktat graniczny podpisany w Szczecinie, 1650). Miasta będące siedzibami dwóch najważniejszych szkół Pomorza, a więc Szczecin z Pedagogium Książęcym (zał. 1544) oraz Greifswald z uniwersytetem, przypadły Koronie Szwedzkiej. Uniwersytet w Greifswaldzie znajdował się wtedy w stanie głębokiego kryzysu. Paradoksalnie, szczecińskie Pedagogium właśnie w latach czterdziestych XVII w. rozpoczęło ponad 20-letni okres największej świetności. Za sprawą starań Johannesa Micraeliusa, uznawanego powszechnie za najwybitniejszego rektora w całej 400-letniej historii szkoły, i wobec prowadzonej wówczas kampanii rozbudowywania szwedzkiej sieci akademickiej, realna stała się nadzieja na przekształcenie szczecińskiej placówki, dotychczas nastawionej na wychowywanie przyszłych pastorów luterańskich, w czterowydziałowy uniwersytet. W 1642 r. w Pedagogium zainaugurowano katedrę prawa, a cztery lata później, w 1646 r., do Pedagogium został uroczyście wprowadzony pierwszy profesor medycyny, **Georg Kirstenius** (1613–1660). Co ciekawe, nie był on jedynym lekarzem pracującym w tym okresie w szkole; medykami byli również konrektor Pedagogium i najbliższy współpracownik Micraeliusa, Heinrich Schaevius (1624–1661, wykładał grekę i poetykę) oraz Friedrich Mollerus (Müller), który w latach 1649–1651 prowadził wykłady z geometrii, geografii i astronomii.

Kirstenius, rodowity szczecinianin i wychowanek Pedagogium, studiował medycynę w Strasburgu, Tybindze i na uniwersytetach niderlandzkich; dysertację doktorską obronił w 1638 r. w Lejdzie. Na jego późniejsze poglądy i zainteresowania naukowe największy wpływ mieli profesorowie tej właśnie uczelni, zwłaszcza Johannes Walaeus (Jan de Wale, 1604–1649, jeden z pierwszych autorów publicznie popierających tezy Harveya o krążeniu krwi) i Adolphus Vorstius (1597–1663, opiekun słynnego uniwersyteckiego ogrodu botanicznego), a także działający w Amsterdamie humanista, filozof i językoznawca Gerardus Vossius (Gerrit Janszoon Vos, 1577–1649). Dzięki zachowanym katalogom wykładów wiemy, że Kirstenius prowadził w Pedagogium wykład medycyny na poziomie uniwersyteckim, realizując w pięcioletnich cyklach wykłady z anatomii, higieny, fizjologii (głównie jatromechaniki; o koncepcjach jatrochemicznych wypowiadał się bardzo krytycznie [2]), elementów systematyki i diagnostyki chorób oraz terapii. Kirstenius organizował też i przeprowadzał oracje i dysputacje z udziałem studentów, na wzór uniwersytecki (z sześciu znanych nam z tytułów trzy zostały wydane dru-

kiem i zachowały się do naszych czasów). Chociaż anatomii nie mógł nauczać w oparciu o sekcje zwłok ludzkich [3], to jednak przeprowadzał demonstracje anatomiczne na zwierzętach. Jego też zasługą była introdukcja na Pomorzu idei cyrkulacji krwi; zajęcia na ten temat, prowadzone w formie pokazów eksperymentów opisanych w słynnej „Excercitatio anatomica" Harveya, rozpoczęły się na wiosnę 1650 r. i były kontynuowane w semestrze zimowym 1650/1651 (ryc. 1). Fakt ten zasługuje na uwagę z dwóch powodów. Po pierwsze, w tym czasie ciągle jeszcze toczyły się spory o słuszność tez Harveya; po drugie, na uniwersytecie w Greifswaldzie temat cyrkulacji krwi pojawia się co prawda w 1644 r., jednak nie jako element programu nauczania, a kwestia dyskutowana podczas jednej z promocji doktorskich (na tyle gorąco, że fakt ten został odnotowany w rocznikach Wydziału Lekarskiego [4]). Kirstenius prowadził również interesujące studia w dziedzinie, którą sam nazywał „świętą fito-filologią" (phytophilologia sacra), polegające na syntezie metod językoznawczej i przyrodoznawczej w analizie nazewnictwa hebrajskiego, greckiego, łacińskiego i niemieckiego roślin wzmiankowanych w Biblii, ich identyfikacji botanicznej oraz analizie farmakognostycznej. Dwie dysputacje będące efektem tych badań, wydane drukiem w 1651 r., były publikacjami o charakterze prekursorskim. Dopiero w połowie lat sześćdziesiątych XVII w. rozwinie się na dobre kierunek badań teologiczno-filozoficzno-filologiczno-botanicznych poświęconych biblijnym roślinom leczniczym i użytkowym, który odegra kluczową rolę w kształtowaniu się wzajemnych relacji teologii protestanckiej i filozofii naturalnej (późniejszego przyrodoznawstwa), obowiązujących następnie aż do czasów Charlesa Darwina. Wydaje się uzasadnione twierdzenie, że za czasów profesury Kirsteniusa wykład medycyny prowadzony w Szczecinie spełniał wszystkie obowiązujące wówczas kryteria akademickości – poza oficjalnym potwierdzeniem tego statusu przez władze państwowe.

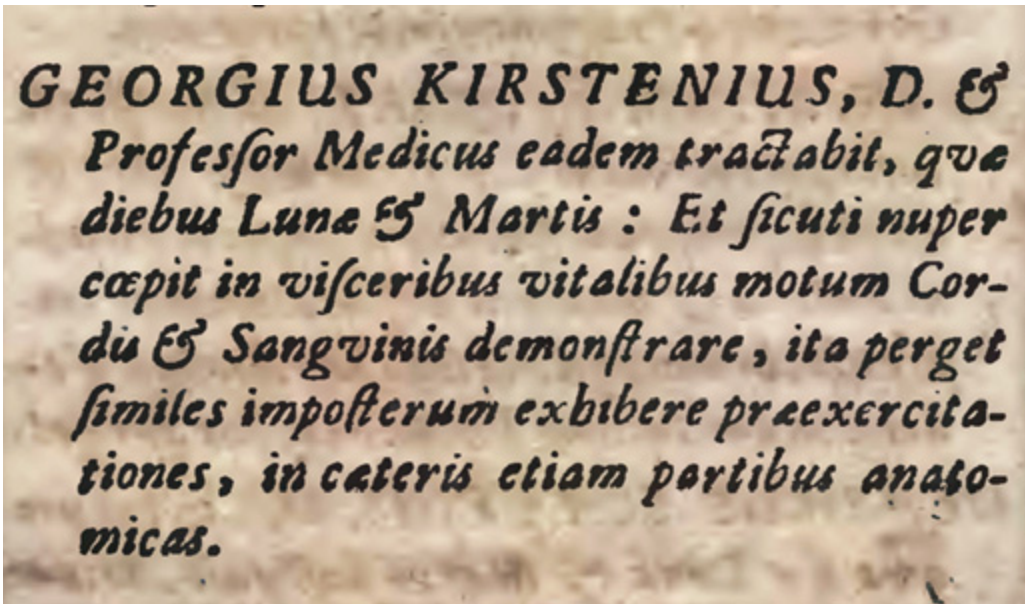
GEORGIUS KIRSTENIUS, D. & Profeſſor Medicus eadem tractabit, qvæ diebus Lunæ & Martis: Et ſicuti nuper cœpit in viſceribus vitalibus motum Cordis & Sanguinis demonſtrare, ita perget ſimiles impoſterum exhibere præexercitationes, in cæteris etiam partibus anatomicas.

Ryc. 1. Program zajęć z medycyny na semestr zimowy 1650/51, zapowiadający kontynuację demonstracji dowodzących słuszności tez o ruchu krwi. Zwraca uwagę, że Kirstenius posłużył się tu cytatem z tytułu rozprawki Harveya (*de motu cordis et sanguinis*...). „Elenchus Operorum Publicorum", 1650/1651 (ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego; domena publiczna)

Po śmierci Micraeliusa i Kirsteniusa Pedagogium popadło w głęboki kryzys (w którym niebagatelną role odegrały m.in. oblężenie miasta podczas wojny z Brandenburgią oraz wybuch zarazy). W 1667 r. władze szwedzkie zdecydowały się rozwiązać szkołę i otworzyć w jej miejsce Królewskie Gimnazjum Karolińskie, z nowym regulaminem. W szkole utrzymano profesury prawa i medycyny, podtrzymując tym samym nadzieję na transformację placówki w pełnoprawny uniwersytet. Pierwszym profesorem medycyny w Gimnazjum Karolińskim został **Johann Zander** (1624–1695). Jak Kirstenius, on również pochodził ze Szczecina, był absolwentem Pedagogium i obronił doktorat z medycyny w Lejdzie (w 1649 r.). Zgodnie z zapisami regulaminowymi, jego podstawowym obowiązkiem w Gimnazjum miało być sprawowanie opieki lekarskiej nad studentami, dbanie o ich kondycję fizyczną i nadzór nad higieną; w ramach programu, który dziś nazwalibyśmy promocją zdrowia, Zander miał również przeprowadzać dla studentów demonstracje anatomiczne w formie sekcji zwłok ludzkich (raz w roku) i kursy botaniki lekarskiej. Te ostatnie miały odbywać się w gimnazjalnym ogrodzie botanicznym, na założenie którego szkoła otrzymała parcelę po dawnym ogrodzie książęcym na Łasztowni. Zadania prowadzenia corocznych sekcji

zwłok nie udało się Zanderowi zrealizować, chociaż próbował – administratorzy Gimnazjum nie potrafili wywiązać się z obowiązku urządzenia w szkole teatru anatomicznego, do tego mnożono przeszkody natury biurokratycznej. Stworzył natomiast dla szkoły ogród formatu akademickiego – realizacja tej misji powiodła się przede wszystkim dlatego, że została sfinansowana z prywatnych funduszów samego Zandera. Viridarium medicum Stetinense zainaugurowane w 1672 r. zostało urządzone z rozmachem; profesor zainwestował m.in. w budowę cieplarni, dzięki czemu w kolekcji ogrodu mogły pojawić się rośliny południowe, np. drzewka cytrusowe. Warto pamiętać, że jedynym ówczesnym ogrodem botanicznym północnej Europy wyposażonym w podobną infrastrukturę był ten urządzony przez Olofa Rudbecka Starszego w Uppsali (w Lejdzie pierwsze szklarnie powstaną dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych XVII w.). Rośliny do ogrodu Zander zdobywał zapewne drogą prywatnych znajomości. Na pewno sam za nie płacił, co może być przyczyną, dla której w katalogu szczecińskiego horti medici [5] nie pojawiły się tulipany, których cebulki osiągały wtedy astronomiczne ceny. Było za to ponad 500 innych rodzajów roślin leczniczych, użytkowych i ozdobnych, w tym pomidory (wciąż jeszcze zaliczane do tej trzeciej kategorii). Całkiem imponująco – uniwersytecki ogród w Uppsali startował z podobnego poziomu. Cóż z tego, skoro już w 1676 r. ogród wraz z całą Łasztownią i sporą częścią miasta (w tym zabudowaniami Gimnazjum) został zniszczony podczas kolejnego oblężenia Szczecina przez wojska brandenburskie. W latach osiemdziesiątych XVII w. władze szkoły próbowały namówić prof. Zandera do odbudowy ogrodu, ten jednak odmówił ponownego finansowania takiej inwestycji z własnej kieszeni. Chociaż ogród ostatecznie odbudowano, wydaje się, że nigdy już nie odzyskał on swego pierwotnego blasku. Ostatecznie szkoła pozbyła się ogrodowej parceli w 1733 r.

Zanim doszło do wspomnianej sprzedaży, właściciela zmienił sam Szczecin. W 1711 r. do miasta wkroczyły wojska brandenburskie i tym razem już z niego nie wyszły. W 1717 r., po odbudowie ze zniszczeń wojennych, wznawia działalność szkoła, teraz zwana Królewskim Gimnazjum Akademickim. Nadal odbywają się w niej wykłady z medycyny; wreszcie zostaje zorganizowana sala anatomiczna – tyle tylko, że na pokazy sekcji zwłok organizowane przez prof. Sigismunda Pfeiffera nikt nie chce przychodzić. W 1726 r. działalność profesorską w szkole rozpoczął **Daniel de Superville** (1696–1773), dla którego otwarto nadzwyczajną katedrę anatomii i chirurgii; jego pojawienie się w Szczecinie udowodniło, że przyczyną zerowej frekwencji na zajęciach Pfeiffera nie był brak zainteresowania studentów anatomią, a raczej sam Pfeiffer. W demonstracjach anatomicznych de Superville'a uczestniczyli wszyscy bez wyjątku uczniowie, a ich entuzjazm był tak wielki, że zgodzono się przełożyć lekcje anatomii na popołudnia, by uczestnicy nie musieli odrywać się od stołu sekcyjnego z powodu innych zajęć dydaktycznych. De Superville otrzymał od władz w Berlinie przywileje dające mu niemal nieograniczony dostęp do zwłok ludzkich, dzięki czemu rocznie w Gimnazjum przeprowadzano nawet kilkanaście sekcji. Ponieważ na uniwersyteckich wydziałach lekarskich studenci mieli znacznie mniejszy dostęp do zajęć prosektoryjnych, wśród uczniów de Superville'a byli i tacy, którzy celowo przedłużali naukę w Gimnazjum, by asystować w zajęciach z anatomii i chirurgii – bo profesor zorganizował w szkole również zajęcia i warsztaty chirurgiczne, których głównymi odbiorcami byli rezydujący w Szczecinie chirurdzy wojskowi i miejscy. Wreszcie, dzięki świetnym koneksjom i wysokiej randze urzędniczej (de Superville przewodniczył szczecińskiemu Collegium Medicum i był wpływowym członkiem świetnie zorganizowanej gminy francuskiej), w 1733 r. udało mu się wybudować pierwszy w dziejach Szczecina szpital miejski z prawdziwego zdarzenia, który w tej formie służył ubogim szczecinianom przez całe stulecie. Placówkę, mieszczącą się na Łasztowni przy ulicy Wałowej (w bliskim sąsiedztwie działki, na której działał niegdyś ogród Zandera), w 1873 r. przeniesiono na Pomorzany – w tym miejscu działa dzisiaj Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 2 PUM. Co jednak najistotniejsze w tej historii, istnieją mocne przesłanki przemawiające za hipotezą, że na Łasztowni de Superville, pierwszy lekarz naczelny szpitala, już w 1734 r. prowadził dla studentów Gimnazjum wykłady kliniczne – działo się to jeszcze za życia wielkiego Hermaana Boerhaavego, który takie właśnie zajęcia, również odbywające się w szpitalu miejskim, wprowadził do programu nauczania medycyny w Lejdzie. De Superville mieszkał i pracował w tym mieście w latach 1718–1722, i jest całkiem możliwe, że uczestniczył w słynnych wykładach klinicznych Boerhaavego.

Niestety, nawet energia i osobowość Daniela de Superville'a nie wystarczyły, by przekonać władze w Berlinie do przekształcenia szczecińskiego

Ryc. 2. Daniel de Superville (litografia, Christian Fritsch, 1744). Domena publiczna

Gimnazjum w uniwersytet z wydziałem lekarskim. W 1738 r. niestrudzony profesor opuszcza Pomorze i znajduje zatrudnienie w Bayreuth u pary książęcej (księżna Wilhelmina von Bayreuth była ukochaną siostrą Fryderyka II; to on zarekomendował jej de Superville'a). Tam znajduje dobry grunt dla realizacji swoich ambicji. Jest m.in. odpowiedzialny za przeprowadzenie gruntownej reformy szkolnictwa w księstwie. Jednym z jej wyników było powołanie do życia w 1742 r. akademii w Bayreuth, a dwa lata później przekształconej w Uniwersytet w Erlangen. Uczelnia, której de Superville był pierwszym kanclerzem, działa do dzisiaj. Tam też znajduje się prywatny księgozbiór profesora, uwidoczniony na jego litograficznym portrecie dołączonym do albumu upamiętniającego inaugurację uczelni w nowym miejscu (ryc. 2). To, czego nie dało się zrobić w Szczecinie, okazało się możliwe gdzie indziej.

Jak widać z opisanych historii, nawet największy entuzjazm, zapał i energia nie wystarczą, jeśli wizjonerzy nie mają szczęścia do koniunktury politycznej i wystarczającego wsparcia. Szczecin w XVII i XVIII w. miał szczęście do wspaniałych lekarzy z wielkim potencjałem organizatorskim, naukowym i dydaktycznym; brakowało mu całej reszty czynników i okoliczności niezbędnych do zbudowania uniwersyteckiego wydziału lekarskiego. Spełniły się wreszcie w 1948 r., gdy rozpoczęła się historia PUM – nasza historia. Prawda, że jest co świętować?

dr Joanna Nieznanowska

Przypisy:

[1] W nieco mniejszym skrócie: J. Nieznanowska: *Syzyfowe prace. 175 lat starań profesorów medycyny Pedagogium Książęcego / Gimnazjum karolińskiego / Królewskiego Gimnazjum Akademickiego o powstanie w Szczecinie uniwersyteckiego wydziału lekarskiego*. W: Borysowska A. (red.): *Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum mariackiego. Z dziejów szkolnictwa półwyższego w Szczecinie do początków XIX w.* Szczecin, 2018, s. 73–90.

[2] Szerzej na ten temat: Nieznanowska J.: *Georg Kirstenius (1613–1660) i Johann Zander (1624–1695), pierwsi profesorowie medycyny Gimnazjum mariackiego w Szczecinie, wobec jatrochemii* (praca przyjęta do druku w czasopiśmie „Medycyna Nowożytna").

[3] Pierwsza w Szczecinie publiczna sekcja zwłok miała jednak odbyć się za jego profesury, w 1655 r., a przeprowadzić ją miał Heinrich Schaevius. Wehrmann M.: *Geschichte der Königlichen Marienstifts-Gymnasiums* […] *in Stettin 1544–1894*. W: ibidem, *Festschrift zum drei hundert fünfzig jährigen Jubiläum des Königlichen Marienstifts-Gymnasiums zu Stettin*. Stettin, 1894, s. 68. Niestety, nie udało mi się odnaleźć źródeł mogących potwierdzić tę informację (a sam M. Wehrmann, zupełnie dlań nietypowo, nie podaje, skąd wie o tym wydarzeniu).

[4] Thümmel H.-G. (tłum. i red.): *Geschichte der medizinischen Fakultät Greifswald. Geschichte der medizinischen Fakultät von 1456 bis 1713 von Christoph Helwig D. J. und das Dekanatsbuch der Medizinischen Fakultät von 1714 bis 1823*. Stuttgart, 2002, s. 132–133.

[5] J. Zander, *Primitiaeviridariimedici Stetinensis, seu Catalogus plantarum, quas area illa a Sacra Regia majestate medico studio consecrate hoc proferre consuevit*, Sedini 1672. Zachował się jeden egzemplarz tego wydawnictwa, przechowywany w zbiorach Natural History Museum w Londynie.

BLIŹNIĘTA: DAR NIEBIOS CZY PRZEKLEŃSTWO BOGÓW

CZĘŚĆ I. BLIŹNIĘTA BOGOWIE

Poszczególne gatunki istot żywych im wyżej postawione są w rozwoju filogenetycznym, tym mniej liczne wydają potomstwo. U człowieka będącego u szczytu tego rozwoju dominującą cechą rozrodczości jest ciąża pojedyncza. Dlatego też jednoczesne przyjście na świat dwojga lub większej liczby dzieci uważa się niekiedy za swego rodzaju atawizm (cofanie się do form niżej zorganizowanych).

Ze względu na wyjątkowość tego procesu od zarania dziejów ciąże wielopłodowe intrygowały, zaciekawiały, budziły lęk, a nierzadko także stanowiły podstawę przesądów. Tę rzadko występującą formę ciąży łączono często z wpływem tajemniczych sił nadprzyrodzonych.

Cud narodzin bliźniąt, zwłaszcza jednozygotycznych, był już w czasach biblijnych tak fascynującym zjawiskiem, że tylko takim porodom poświęcono miejsce w Starym Testamencie. Istnieją tam dwa opisy biblijnych bliźniąt. Pierwszy z nich znajduje się w Księdze Rodzaju, wersety 20–26, i opisuje dzieje potomków Izaaka, syna Abrahama:

„Izaak miał czterdzieści lat, gdy wziął sobie za żonę Rebekę, córkę Betuela, Aramejczyka z Paddan-Aram, siostrę Labana Aramejczyka. Izaak modlił się do Pana za swą żonę, gdyż była ona niepłodna. Pan wysłuchał go i Rebeka, żona Izaaka, stała się brzemienna. Kiedy nadszedł czas porodu, okazało się, że w łonie jej były bliźnięta. I wyszedł pierwszy syn czerwony, cały pokryty owłosieniem, jakby płaszczem; nazwano go więc Ezaw. Zaraz potem ukazał się brat jego, trzymający Ezawa za piętę; dano mu przeto imię Jakub. Izaak miał lat sześćdziesiąt, gdy mu się oni urodzili.” (Stary Testament. Księga Rodzaju, 25,24–26).

Kolejny opis porodu bliźniąt w Starym Testamencie dotyczy dzieci, które urodziły się Judzie, synowi Jakuba, po tym gdy zbliżył się do swej synowej Tamar przebranej za nierządnicę:

„A gdy nadszedł czas jej porodu, okazało się, że będzie miała bliźnięta. Kiedy zaczęła rodzić, (*jedno z dzieci*) *wyciągnęło rączkę; położna, zawiązawszy na tej rączce czerwoną tasiemkę, rzekła: »Ten urodzi się pierwszy«. Ale cofnęło ono rączkę i wyszedł z łona jego brat. Wtedy* (*położna*) *powiedziała: »Dlaczego przedarłeś się przez to przejście«. Dano mu więc imię Pares. Gdy po nim urodził się jego brat, na którego rączce była czerwona tasiemka, nazwano go Zerach”.* (Stary Testament. Księga Rodzaju, 38,27–30) (ryc.1).

Przedstawione opisy porodów jednoznacznie sugerują obecność ciąży bliźniaczej jednoowodniowej, w której oba płody rozwijają się we wspólnym worku owodniowym. Jedynie brak przegrody rozdzielającej pomiędzy płodami może doprowadzić do sytuacji, w której Jakub trzymał Ezawa za piętę, a rączka Zeracha wypadła przed część przodującą Paresa. Ponieważ według obecnej wiedzy medycznej każda ciąża jednoowodniowa jest jednozygotyczna, to urodzone z takiej ciąży bliźnięta powinny być zawsze tej samej płci. Tak też było w opisanych w Biblii przypadkach.

W większości kultur świata jednymi z najstarszych mitów są Two Brothers (Podwójni Bracia), lub Hero Twins (Bliźnięta Herosi). Reprezentują oni dwie siły biorące udział w stworzeniu świata: Yin i Yang, Światłość i Ciemność, Dobro i Zło. Bez tych przeciw-

Ryc. 1. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia. W przekładzie z języków oryginalnych opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich. Wydawnictwo Pallottinum. Poznań – Warszawa 1971

Ryc. 2. Quetzalcoatl i Tezcatlipoca. Bliźniacze bóstwa Majów

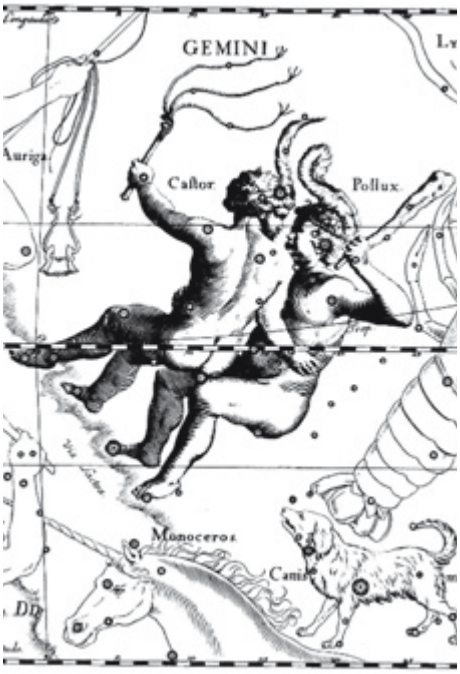

Ryc. 3. Gwiezdna konstelacja Bliźnięta

Ryc. 4. Romulus i Remus. [https://usercontent1.hubstatic.com/13465200.jpg]

stawnych sił życie byłoby statyczne i powoli dążyło do zatrzymania. Obie przeciwstawne siły są niezbędne, żeby dostarczyć energii, równowagi i aby życie utrzymywać w ruchu. Mit o Hero Twins i różnicach pomiędzy bliźniętami jest jednym z aspektów tej koniecznej kosmicznej podwójnej akcji.

W większości opowieści o bliźniętach – bóstwach na całym świecie powtarza się motyw zranienia lub śmierci jednego z bliźniąt. Wiązało się to z utratą sensu życia i mocy u żyjącego, a dopiero wskrzeszenie (zmartwychwstanie) lub odrodzenie zmarłego powodowało jednoczesny powrót sił u żyjącego.

U starożytnych Majów temat bliźniąt istniał w wielu wersjach. W jednej z legend Quetzalcoatl i Tezcatlipoca byli bliźniaczymi bóstwami, obecnie często w nadmiernym uproszczeniu sprowadzani do roli „dobrego człowieka" i „złego człowieka". Tezcatlipoca, bóg słońca i ziemi, sprzeciwiał się Quetzalcoatlowi, bogowi wiatru i wody, w wywoływaniu kosmicznych awantur. Tezcatlipoca pomagał Quetzalcoatlowi w stworzeniu świata (ryc. 2).

Bliźnięta herosi (Hero Twins) w mitologii Majów są podobni do tych z mitologii greckiej, w której bóstwa były mniej potężne niż naczelny bóg, ale bardziej potężne niż człowiek. Bliźnięta spędzały czas na licznych przygodach i poszukiwaniach, często mających miejsce w podziemnym świecie.

Istnieje również korelacja pomiędzy mitologicznymi bliźniętami Majów i południowo-zachodnich amerykańskich Indian ze szczepu Navaho. Indianie byli przekonani, że Hero Twins odegrali istotną rolę w stworzeniu świata oraz odbyli krucjatę przeciwko demonom. Natomiast Indianie Zuni sądzili, że Bliźnięta – Bogowie Wojny zostali wysłani przez swojego ojca Boga – Słońce, aby sprowadzili pierwszych ludzi na powierzchnię ziemi. Według jednej z legend Indian Hopi istniała para bliźniąt: Dziecko Słońca i Dziecko Wody. Hopi wierzą także w dwoistość między światem górnym i podziemnym; jeżeli cokolwiek dzieje się w górnym świecie, to dzieje się odwrotnie w świecie podziemnym.

Mitologia grecka pełna jest opisów bliźniąt. Tylko Zeusowi urodziły się trzy pary bliźniąt: z Antiopą – Amfion i Zetos; z nimfą Taleją – Palikowie oraz z Ledą – Kastor i Polideukes. Kastor i Polideukes władali wiatrem i falami morskimi. Żeglarze uważali ich za swoich opiekunów. Zeus obdarzył ich nieśmiertelnością i umieścił na niebie w konstelacji gwiezdnej Bliźniąt (ryc. 3). Według mitologii greckiej,

jeśli kobieta w tym samym dniu odbyła stosunek z bogiem i z osobą śmiertelną i poczęła bliźnięta, to po porodzie jedno z bliźniąt miało status bóstwa, a drugie zwykłego śmiertelnika, np. Heracles i jego bliźniaczy brat Iphicles.

W mitologii rzymskiej najbardziej znana jest historia bliźniąt Romulusa i Remusa, synów Marsa i westalki Rei Sylwi, założycieli Rzymu, którzy swą siłę mieli zawdzięczać temu, że byli bliźniętami (ryc. 4). Mało znany jest fakt, iż kolejnym mitologicznym bliźnięciem jest Narcyz. Powszechnie sądzi się, że spędzanie przez niego długich godzin na patrzeniu w swoje odbicie w tafli wody wynikało z próżności, podczas gdy robił to po to, by przypomnieć sobie utraconą siostrę bliźniaczkę, której był bardzo oddany.

Członkowie szczepu Bantu, zamieszkujący obecnie tereny środkowo-zachodniej Angoli oraz Namibii, Zambii i Mozambiku, czcili przede wszystkim bliźnięta różnej płci. Już od momentu przyjścia na świat traktowano je jako boską parę, którą następnie łączono węzłami ślubnymi. Taki sam los spotyka tego rodzaju bliźnięta na Filipinach, zwłaszcza na wyspie Bali. Tam jednak, kiedy ta „para małżeńska" kończy 11 lat, w sposób niezwykle uroczysty przeprowadza się rozwód pomiędzy nimi, w ten oto sposób unikając związków kazirodczych.

Mitologia japońska mówi, że było siedem pokoleń bogów. Pierwszych sześć nie pozostawiło po sobie nic. Dopiero ostatnia para – Izanagi i Izanami, wykazała się dużą płodnością. Izanami urodziła kolejno osiem wysp japońskich, przy czym Sado i Oki wymieniane są jako bliźnięta, a czasami jako trojaczki – Sado, Iki, Oki (ryc. 5). Ta boska para czczona jest po dziś dzień w wielu rejonach Japonii.

Na podstawie badań DNA wykazano, że obecność Słowian w Europie, przede wszystkim w dorzeczu Odry i Wisły, trwa już od co najmniej 10 700 lat. W średniowieczu wśród pogańskich plemion jednymi z bardziej znanych bóstw były bliźnięta Lel i Polel, synowie słowiańskiej bogini Łady (Dzidzilelyi), bogini wiosny, płodności i małżeństwa, córki Białobogi i Czarnogłowa (ryc. 6). Dowodem na istnienie kultu Lela i Polela jest odkryty w 1969 r. na wyspie Fischerinsel (Wyspa Rybaków), na jeziorze Tollensesee w Meklemburgii słowiański posąg przedstawiający dwie zrośnięte głowami i tułowiami męskie postaci (bliźnięta nierozdzielone?) (ryc. 7). W dawnych wiekach na tym terenie znajdowało się centrum kultu

Ryc. 5. Izanami i Izanagi (drzeworyt z XIX w.)

Ryc. 6. Bogini Łada z bliźniętami Lei i Polei

Ryc. 7. Posąg bliźniąt z wyspy Fischerinsel

słowiańskich Wieletów z ośrodkiem w słynnej Radgoszczy. Bóstwa te wspierały darzących ich szacunkiem wojowników. Jako Waligóra i Wyrwidąb wędrowali po świecie, dając świadectwo swojemu

braterstwu i niezwykłej sile. „Modlili się do nich o zwycięstwa nad wrogami oraz o odwagę dla siebie, cześć im oddając bardzo dzikimi obrządkami" – pisał Jan Długosz, wychowawca jagiellońskich królewiczów. Natomiast Maciej z Miechowa, ośmiokrotny rektor Akademii Krakowskiej, w „Chronica Polonorum" (1519) pisał, że w średniowieczu plemiona pogańskie zamieszkujące tereny obecnej Polski „... czczą oni Ledę, matkę Kastora i Polluksa, i bliźnięta zrodzone z jednego jaja, Kastora i Polluksa, co się słyszy po dziś dzień u śpiewających najdawniejsze pieśni »Łada, Łada, Ileli, Ileli, Poleli« z klaskaniem i biciem w ręce. Ładą nazywają (jak śmiem twierdzić według świadectwa słowa żywego) Ledę, a nie Marsa, Kastora – Leli, Polluksa – Poleli. Sam w dzieciństwie widziałem trzy z takich bałwanów, częściowo potłuczone, leżące niedaleko obejścia dominikańskiego kościoła świętej Trójcy w Krakowie, dawno już zebrane". Ci słowiańscy bogowie najwyraźniej nie stronili od biesiad i hucznych zabaw, skoro do dziś znany jest, poświęcony im staropolski toast i okrzyk: „Leli Poleli!".

CZĘŚĆ II. DAR NIEBIOS. YORUBA KULT ERE IBEJI

W 2007 r. „The Times" zamieścił następującą informację: „Nigeria's land of twins baffles fertility experts". Dlaczego? Bowiem prawie 5% porodów wśród plemienia Yoruba to bliźnięta, w porównaniu z około 1,2% w Europie Zachodniej i 0,7% w Japonii, z czego wynika, że jedno z 11–12 urodzonych tam dzieci jest bliźnięciem. Zatem kobiety z tego plemienia rodzą najwięcej bliźniąt na świecie (ryc. 1).

Plemię Yoruba zamieszkuje obszar południowo-zachodniej Nigerii i wschodniej części Beninu (dawniej Dahomej) (ryc. 2). Dwadzieścia pięć milionów ludzi mówi w języku Yoruba. Przypuszcza się, że spożywanie słodkich ziemniaków (Ipomoeabatatas; yam) może być jednym z argumentów dla tak wysokiego odsetka bliźniąt. Słodkie ziemniaki zawierają bowiem naturalne hormony fitoestrogeny, które mogą stymulować jajniki do produkcji większej liczby komórek jajowych.

Do XVIII w. członkowie plemienia Yoruba uznawali narodziny bliźniąt za wielkie nieszczęście.

Ryc. 1. Nigeria „Ziemia bliźniąt"

Ryc. 2. Tereny zamieszkałe przez plemię Yoruba

W latach pięćdziesiątych XVIII w. z przyczyn nie wyjaśnionych do dzisiaj nastąpiła nagła zmiana poglądów: bliźnięta stały się błogosławieństwem dla rodziny. Przypisywano im nawet status mniejszego bóstwa nazywanego Orishas i były uważane za przepowiednię dużej fortuny dla rodziny. Ich narodziny stawały się okazją do wielkiej fety. Organizowano ucztę dla całej lokalnej społeczności, a jeżeli bliźnięta były dziećmi wybitnego członka plemienia, to nawet dla sąsiadujących wsi.

Pierwsze urodzone bliźnię, zarówno chłopiec, jak i dziewczynka, jest zawsze nazywane Taiwo, co znaczy „ pierwsze próbujące świat", podczas gdy drugie zostaje nazwane Kehinde, co znaczy „przybywające następnie". Kehinde wysyła swojego współbliźniaka jako pierwszego, aby zobaczył, jak wygląda świat zewnętrzny, czy jest dla nich przyjazny. Dopiero gdy Taiwo da odpowiedni sygnał (płacz, krzyk), urodzi się Kehinde. Jeżeli tego sygnału nie da, Kehinde nie rodzi się i obumiera wewnątrzmacicznie. Bliźnię Taiwo, pomimo że urodzone jako pierwsze, jest zawsze uznawane za młodsze, a Kehinde za starsze i z tego powodu to jemu przysługują wszystkie zaszczyty pierworodnego. Taiwo jest uznawany za bardziej ciekawskiego, ryzykanckiego oraz nonszalanckiego, podczas gdy Kehinde za bardziej ostrożnego, starannego, inteligentniejszego i bardziej refleksyjnego (spokojnego).

Na trzeci dzień po narodzinach bliźniąt rodzice udają się do Babalawo (miejscowego kapłana boga Ifa), który pośród ponad 1600 różnych proroctw przepowiada, czy zły duch może zagrażać nowo narodzonym bliźniętom. Wizyta jest opłacona przez rodziców. Następnie kapłan poświęca bliźnięta bogu bliźniąt Orisha Ibeji i jeśli uważa to za niezbędne, wyznacza im dodatkowego patrona, takiego jak Eshu lub Shango. W przeciwieństwie do tych ostatnich prominentnych bóstw, specyficznym bóstwem dla bliźniąt jest pomniejszy Orisha, który nigdy nie jest przedstawiany figuratywnie. Babalawo przekazuje matce szczegółowe informacje na temat, jak należy traktować bliźnięta, jakiego koloru ubrania powinny nosić, a jakich unikać, które potrawy są zalecane, a jakie zakazywane, jakie zwierzęta są dla nich niebezpieczne i tak dalej. Moc Babalawo jest tak duża, że może nakazać, aby jedno z bliźniąt zmarło śmiercią głodową, jeśli zostało uznane przez niego za opętane przez złe duchy, których nie można usunąć za pomocą egzorcyzmów.

Ponieważ Yoruba wierzyli, że bliźnięta posiadają wspólną duszę, którą dzielą się nawzajem, to w przypadku gdy nowo narodzone bliźnię umierało, życie drugiego pozostawało w dużym niebezpieczeństwie, bowiem została zachwiana równowaga w jego duszy. Ponadto zgon jednego lub obojga bliźniąt uznawany jest za olbrzymią stratę dla rodziny i przepowiednię wielu nieszczęść. Aby przeciwdziałać temu niebezpieczeństwu, wykształcił się tu bardzo specyficzny kulturowy proces żałoby, który polega na rzeźbieniu drewnianych figurek (ryc. 3) nazywanych Ere Ibeji („ibi" = urodzony; „eji" = dwa; „ere" = święty wizerunek). Zwyczaj jest kontynuowany do dnia dzisiejszego.

Figurki symbolizują zarówno ból po stracie dziecka, jak i służą do kontaktowania się z duszą zmarłego. Rzeźbienie Ere Ibeji odbywa się pod nadzorem bóstwa Ifa, a Babalowo pomaga rodzicom wybrać właściwego artystę, któremu powierzy się to zadanie. Artyście zleca się wykonanie małej drewnianej figurki jako pomieszczenia dla duszy zmarłego dziecka. Jeżeli zmarło oboje bliźniąt, wykonywane są dwie figurki. Rzeźba przedstawia zmarłe niemowlę, ale z cechami i atrybutami dorosłości: ma genitalia, włosy łonowe, szerokie biodra, rozwinięte piersi, specyficzne dla płci rysy twarzy i dojrzałe objawy pobudzenia seksualnego niety-

Ryc. 3. Figurki Ere Ibeji

powe dla noworodków. Ukończona figurka Ibeji jest rzeźbą raczej dorosłego człowieka niż zmarłego noworodka (ryc. 3).

Kiedy rzeźbienie Ere Ibeji jest ukończone, artysta wydaje ucztę, a rodzina uiszcza zapłatę, która, według rzeźbiarza, została wcześniej określona przez bóstwo Orisha. Figurka jest zabierana do domu rodzinnego, umieszczana w ołtarzyku poświęconym Elegba z nadzieją, że dusza, która była podzielona na dwie części, kiedy bliźnięta zostały urodzone, będzie teraz znowu mieszkała w figurce reprezentującej zmarłe bliźnię. Żyjący bliźniak, z racji swej nieśmiertelnej duszy, która jest teraz przechowywana przez jego Ibeji, pozostaje nadal potężny przez całe życie.

Wyrzeźbiona figurka jest traktowana i objęta opieką jak żywa istota, którą należy karmić i myć. Jest nacierana świętym olejem, myta, karmiona, ubierana, śpiewa się jej pieśni i modli do niej. Fryzura jest codziennie barwiona za pomocą ochry, a ciało nacierane czerwonym pyłem drewnianym. W zamożnej rodzinie niektóre Ibeji jako wyraz dostojeństwa otrzymują perłową pelerynę. Figurka jest w czasie dnia trzymana w pozycji stojącej, a kładziona w nocy. Często bywa ubierana w te same rzeczy, co żyjące bliźnię lub w podkoszulkę ozdobioną koralikami. Niekiedy ma zakładane sandały na wysokich koturnach, co wskazuje na prawdopodobne jej związki ze stanem królewskim. Obowiązek opieki nad Ibeji przypada matce i kobietom będącym członkami rodziny w następnych pokoleniach. Rzeźba jest traktowana jako przeciwstawienie się złu grożącemu gospodarstwu domowemu, umocnienie oznak miłości rodzinnej, ochrona przed śmiercią, oświetlenie drogi przez dolinę nieśmiertelności i przynosząca szczęście wszystkim, którzy traktują ją z szacunkiem i ofiarują jej uczucie. I odwrotnie, jeśli Ibeji jest ignorowana, mogą się przydarzyć nieszczęścia i klątwa.

Z uwagi na wysoki odsetek porodów przedwczesnych, brak odpowiedniej opieki medycznej i infrastruktury służby zdrowia, umieralność okołoporodowa bliźniąt w Nigerii jest bardzo wysoka. Prawie połowa z nich umiera krótko po porodzie. Niewątpliwie jest to przyczyna istnienia dużej liczby statuetek Ibeji na terenach Yoruba (ryc. 4).

W Europie pierwsze informacje na temat tego obrzędu pojawiły się prawdopodobnie za sprawą Richarda Landersa, który w 1832 r. w dzienniku z wyprawy do Nigerii pisze: „Na obszarze Yoruba

Ryc. 4. Ołtarzyk domowy z Ere Ibeji

Ryc. 5. Kobieta z plemienia Yoruba z Ere Ibeji

spotkałem kobiety, które nosiły wyrzeźbione figurki przedstawiające ich martwe dzieci. Kobiety opłakiwały je, rozmawiały z figurkami i bardzo niechętnie rozstawały się z nimi". Jeszcze w czasach obecnych co najmniej jeden raz w roku matki z plemienia Yoruba, które straciły bliźnięta, tańczą z ich wizerunkami i śpiewają specjalne pieśni. Uważa się, że z psychologicznego punktu widzenia wiara w Ibeji pomaga ludziom Yoruba radzić sobie z negatywnymi emocjami związanymi ze stratami w wyniku wysokiej śmiertelności okołoporodowej bliźniąt (ryc. 5).

prof. dr hab. Witold Malinowski

WYJAZD CHARYTATYWNY LEKARZY DO KAMERUNU

Organizatorzy

Fundacja „Dzieci Afryki" i Okręgowa Izba Lekarska w Krakowie. Obie instytucje organizują wyjazdy do Kamerunu od 2008 r. W grupie, która wyjechała w dniach 6–20 grudnia 2017 r., znaleźli się chirurdzy, chirurdzy dziecięcy, pediatrzy, okuliści, anestezjolodzy, anestezjolog dziecięcy, studenci medycyny i pielęgniarka. Wszyscy pracowaliśmy w Kamerunie bezpłatnie, w ramach własnego urlopu wypoczynkowego. Codziennie w tłumaczeniu z języka francuskiego lekarzom pomagała Mirosława Edog, konsul honorowy Rzeczypospolitej Polskiej w Kamerunie, oraz wielu innych wolontariuszy.

Był to czwarty wyjazd charytatywny zorganizowany przez Okręgową Izbę Lekarską w Krakowie – wyjechało 16 medyków, przeprowadzono 90 operacji, przyjęto 1700 pacjentów. Do miejscowych szpitali dostarczono dziesiątki kilogramów leków, opatrunków i sprzętu medycznego.

Początek

Są pragnienia i plany, które są silne i muszą nam się zdarzyć. Kilka lat temu miałam kontakt z siostrą zakonną, która prowadzi sierociniec w Zambii. Jedno z dzieci przyjechało do kliniki w Szczecinie, w której pracuję, i już wtedy po raz pierwszy powstał plan, aby jechać do Afryki. Potem konsultowałam kolejne dziecko on-line, decydując o dalszej terapii. W styczniu 2017 r. wyjechałam na krótko do Tanzanii i podczas tego wyjazdu po raz pierwszy konsultowałam dzieci w szpitalu w Moshi. Wszystko za sprawą przyjaciela mojego syna, lekarza Marcina Krajmasa, który wraz z Mateuszem Pinkiewiczem prowadzi fundację SASA. Obaj panowie to byli studenci PUM. Marcin poprosił mnie o przewiezienie leków do szpitala misyjnego w Moshi i pomoc miejscowym pediatrom. Warunki w maleńkim misyjnym szpitalu w Tanzanii były stosunkowo skromne. Zasadnicza różnica w porównaniu z polską placówką polega na tym, że pacjent wszystko musi kupić sam – każdą strzykawkę, lek i konsultację. Dostęp do lekarza jest ograniczony, na dyżurze jest zazwyczaj jeden w całym szpitalu, a medycyna bardzo podstawowa. Dostępne są jedynie proste badania laboratoryjne. Lekarze, a jest ich niewielu, opierają się na swojej wiedzy i doświadczeniu. Pozytywem jest to, że pacjenci reagują rewelacyjnie na każdy lek, np. na antybiotyk, bo po prostu rzadko są w ten sposób leczeni. Po powrocie do kraju w maju 2017 r. studenci PUM zorganizowali konferencję „Medycy dla Afryki" i poprosili mnie o wystąpienie. Moje ówczesne doświadczenia były naprawdę niewielkie. Wśród gości znajdowała się Anna Chałupniczak-Winiarska, dermatolog z Ostrowca Świętokrzyskiego, opowiadająca o swoich czterech pobytach na Czarnym Lądzie i dzięki niej zaczęła się moja prawdziwa przygoda z Afryką. Słuchałam z uwagą, coraz bardziej uświadamiając sobie, że to jest to, co powinno się zdarzyć w moim życiu, nie tylko zawodowym. Jest we mnie potrzeba działania non profit, jak zapewne w większości z nas. Mogę tak pracować. Mam już dorosłe dzieci i stabilną sytuację zawodową. Doktor Anna zaprosiła mnie na kolejną wyprawę, tym razem do Kamerunu. I w ten sposób znalazłam się w zespole krakowskich lekarzy.

Celem wielu fundacji jest pomoc na kontynencie afrykańskim. Afryka jest w trudnej sytuacji, ludzie tam są dziesiątkowani przez HIV/AIDS i malarię, śmiertelność jest bardzo wysoka, głównie wśród dzieci. W Kamerunie 1/3 populacji utrzymuje się za równowartość 1,25 dolara dziennie. Afryka to kontynent, który najbardziej potrzebuje wsparcia. Nieliczni miejscowi lekarze stamtąd wyjeżdżają. Jest wiele szpitali, które wyglądają jak widma, znajduje się w nich sprzęt, np. tomograf jeszcze nierozpakowany z folii od ośmiu miesięcy, bo nie ma osób, które umiałyby go obsługiwać i zinterpretować wynik. Nikogo nie stać, by za badanie zapłacić. Tak więc lekarze pracujący charytatywnie są potrzebni. Choć wszyscy mamy świadomość „akcyjności" takich wyjazdów. Wiem, że prócz naszej grupy przyjeżdżają tam koledzy z Francji, Niemiec, Belgii.

Myślę, że jako Europejczycy wszyscy mamy rodzaj długu m.in. wobec Afryki. Mamy to szczęście być w grupie około 16% uprzywilejowanych ludzi na świecie, którzy urodzili się w krajach bezpiecz-

nych, bez wojen i głodu, z powszechnym dostępem do edukacji. Świadomość tego stanu rzeczy rodzi rodzaj zobowiązania wobec tych, którzy takiej szansy nie mieli. Oczywiście – mieszkańcy tych krajów mają swój dobrostan, ale jest on odmienny, wynikający z warunków, w jakich przyszło im żyć. Jestem pediatrą i mam świadomość tego, że w czasie kiedy piszę ten tekst, w Afryce umrze wiele dzieci. Przyjmowałam codziennie 50–60 dzieci, głównie z malarią, wiele z nich HIV-dodatnich, niektóre z objawowym AIDS. Większość z nich to dzieci piękne, proporcjonalnie zbudowane, bez żadnych wad. Co to znaczy? To znaczy, że te, które urodziły się z wadami wrodzonymi – zmarły. Zmarły przed ukończeniem piątego roku życia. Tylko raz przywieziono mi dziecko z głośnym szmerem skurczowym nad sercem. Najbliższy oddział kardiochirurgii dziecięcej znajduje się w Nairobi, w Kenii.

W Afryce w tle spotkań z małymi pacjentami jest świadomość, że te słabsze spośród nich po prostu już nie żyją. A nie umarłyby, gdyby urodziły się w innej części świata. Umierają głównie z powodu malarii i zarażenia HIV. A AIDS jest obecnie traktowane jako choroba nie śmiertelna, ale przewlekła. Niestety, nie dotyczy to Afryki, choć należy podkreślić, że rządy wielu krajów afrykańskich, w tym Kamerunu, wprowadzają programy, w których oferują nieodpłatnie leki antyretrowirusowe dla dzieci i kobiet w ciąży. Niestety, kobiety zakażone HIV rodzą głównie w domu, w sposób naturalny. W czasie ciąży bardzo rzadko przyjmują lek antyretrowirusowy. Małe dzieci cierpią masowo na przewlekłą malarię z okresami zaostrzeń, chorują na nią bardzo ciężko. Malaria jest przyczyną śmiertelności około 40% dzieci poniżej piątego roku życia. Trudno jest się pogodzić z tą statystyką, bo leki przeciwmalaryczne w naszych realiach nie są tak relatywnie drogie jak w Afryce. Obecnie prowadzone są badania nad szczepieniem przeciw tej chorobie. Ponieważ nie potrafię się w nie włączyć, nie jestem wynalazcą, mogę dać dzieciom w Afryce tylko siebie, swoją wiedzę i może pomóc kilku setkom maluchów. I o tym mówię swoim studentom. Na pewno najlepiej byłoby w rzeczywistości idealnej, żeby kraje afrykańskie rozwijały się na tyle dobrze, by nasza pomoc nie była potrzebna.

Zespół

Wszyscy lekarze pracujący podczas misji mają świadomość, że wyjeżdżają tam również dla siebie. Chcemy czuć, że robimy coś dobrego. To daje wielką siłę i powoduje, że nie czuje się zmęczenia. Pracowaliśmy w szpitalu w Sangmelima po 10–12 godzin, w tym chirurdzy – na dwóch stołach operacyjnych w jednej sali jednocześnie. Nasi kameruńscy koledzy uczyli się od nas podczas tych zabiegów. Niestety, wszyscy lekarze zmagali się z biegunką podróżników. W szpitalu przez dwa tygodnie nie było bieżącej wody, również na bloku operacyjnym. Oczywiście, nie było też klimatyzacji. Niosło nas jednak to, że jesteśmy w grupie podobnych do siebie osób. Mnie szczególnie poruszał codzienny widok oczekujących cierpliwie 300–400 chorych, a byliśmy jedynymi dostępnymi lekarzami w okolicy. Wielu z tych ludzi pieszo przybyło kilkadziesiąt kilometrów i często wraz z dziećmi czekało całą noc na wizytę i konsultację. Codziennie rano witali nas uśmiechem.

Pacjenci

W Kamerunie dzieci są bardzo ciche i grzeczne. Zazwyczaj w rodzinie jest ich czworo–pięcioro. Wychowują się w gromadzie. Czują dystans przed lekarzem, wiele z nich pierwszy raz miało kontakt z pracownikiem medycznym. Kamerun nie jest turystycznym miejscem. Żyje tam około 100 Polaków,

głównie misjonarek i misjonarzy. Ujmujące były wizyty rodaków podczas naszego pobytu.

Po powrocie

Poruszyło mnie zainteresowanie wyjazdem na tę misję i entuzjazm naszych studentów i młodych lekarzy. Młodzi koledzy nalegają na organizację szczecińskiego wyjazdu. Młodzi ludzie są pełni ideałów, chcą pomagać. Każde pokolenie jest inne, to, które teraz kończy studia, to pokolenie otwartych ludzi. Wychowali się w takim momencie i w Polsce, i w Europie, że wiedzą, że wszystko jest możliwe. Znają języki, są bezpieczni i wolni, wiedzą, że mogą wiele zdziałać.

Czego uczy nas Afryka?

Pomaga poszukać sensu życia, a zawiera się on w tym, co robimy dobrze – np. wychowujemy z miłością swoje dzieci. Jeśli mamy także szansę zrobić coś więcej, to dlaczego nie? To szansa na zatrzymanie się w pogoni za konsumpcją. Pobyt w Afryce uczy też tolerancji, bo leczymy ludzi innej religii i obyczajów, innej fizjologii i temperamentu. Przypomina też o historii, bo niestety „biały" jest wciąż osobą z definicji lepszą, jest inaczej traktowany – z obawą i dystansem. Trochę z adoracją, czego doświadczają i kobiety, i mężczyźni.

Misji takiej jak ta towarzyszy też pytanie, czym nasza praca jest, zważywszy na ogrom potrzeb? Wszyscy mamy świadomość, że to, co zrobiliśmy i będziemy kontynuować w Afryce, jest niewystarczające. Pomagając, robimy to dla innych i dla siebie.

dr hab. Elżbieta Petriczko
pediatra endokrynolog
Zdjęcia archiwum autorki

ZE SKALPELEM DO AFRYKI

Towarzysząc w ubiegłym roku mojemu rezydentowi podczas egzaminu w Poznaniu, miałem okazję poznać tamtejszych studentów medycyny, którzy od dwóch lat jeżdżą z misją medyczną do Kenii. Słuchając ich opowieści, chyba nie byłem w stanie ukryć swojego entuzjazmu, co zostało sprytnie wykorzystane złożeniem propozycji wspólnego wyjazdu w trakcie zbliżających się wakacji.

Do tej pory nie wykonywałem swojego zawodu poza granicami kraju. Przede mną stanęło nie lada wyzwanie. Postanowiłem zabrać ze sobą kilkoro entuzjastów: dr. Roberta Stasiuka – rezydenta chirurgii Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Szczecinie, z którym miałem okazję przez wiele lat współpracować w Maltańskiej Służbie Medycznej, dr Natalię Surowiec – moją specjalizantkę oraz dr Izabelę Marczak – świeżo upieczoną absolwentkę PUM. Możliwości i zalety mojego zespołu były mi znane dzięki wieloletniej współpracy w ramach Studenckiego Koła Naukowego przy Klinice Chirurgii Ogólnej i Transplantacyjnej.

Udaliśmy się do szpitala w Wambie, prowadzonego przez tamtejszą diecezję katolicką. Wyjazd odbył się w ramach misji Fundacji Harambee, która ma największe doświadczenie w wysyłaniu woluntariuszy do Afryki. W języku suahili słowo „harambee" oznacza „wszyscy razem".

Historia tego szpitala zaczęła się w latach 60. Do Wamby, niewielkiego miasta liczącego około 4,5 tys. mieszkańców, dotarły wtedy siostry zakonne i zbudowały szkołę podstawową oraz przychodnię. W 1969 r. dołączył do nich doktor Silvio Prandoni, włoski chirurg, który postanowił wybudować jeszcze szpital. Na początku lat 70. za pieniądze zaprzyjaźnionych przyjaciół z Włoch powstaje tu olbrzymi, jak na warunki Kenii, kompleks. Szpital wyposażony zostaje w nowoczesny sprzęt. Pracują w nim wykwalifikowani lekarze – głównie Włosi, którzy pracują charytatywnie. Doktor Silvio buduje szpital z olbrzymią izbą przyjęć. Dlaczego? Bo do szpitala

Po wylądowaniu

Kwalifikacja do zabiegu

Ambulatorium chirurgiczne

Szpitalny sierociniec

mieli prawo przyjść nie tylko chorzy, ale także ludzie głodni. Za darmo dostawali jedzenie ze szpitalnej stołówki. Buduje też sierociniec, bo lekarze tłumaczą lokalnej społeczności, że zabijanie kalekich dzieci tuż po narodzinach jest niehumanitarne. Wtedy tubylcy swoje dzieci zaczynają podrzucać do izby przyjęć. Z myślą o tych dzieciach powstaje też sala rehabilitacyjna.

Szpital ma coraz więcej pacjentów – powstaje zatem szkoła pielęgniarska. Dziewczęta najpierw chodzą do szkoły podstawowej, założonej przez siostry zakonne, a potem do pielęgniarskiej. Mają pracę. Szpital w Wamba za czasów doktora Silvio ma też doskonałą ortopedię i renomę jednego z najlepszych szpitali w centralnej Afryce. Zaczyna zjeżdżać mnóstwo pacjentów nie tylko z Kenii, także z Sudanu i Tanzanii. Miasteczko tylko na tym skorzystało; można powiedzieć – żyło ze szpitala. Doktor Silvio stworzył tej społeczności nie tylko bezpieczeństwo medyczne, ale i bezpieczeństwo finansowe.

Niestety, sytuacja diametralnie się zmieniła, kiedy po prawie 40 latach prowadzenia tej placówki doktor Silvio zmienił swoje plany osobiste i w 2009 r. opuścił Wambę. Przyjaciele – lekarze, którzy pracowali w ramach wolontariatu, przestali przyjeżdżać, szpital stracił sponsorów. Symbolem minionych czasów i obecności doktora Silvio jest dzisiaj zdewastowany kort, zniszczony piec do pizzy i maszyna do włoskich lodów. Teraz z 200 łóżek zajętych jest kilkadziesiąt. I nie dlatego, że nie ma chorych. Szpital nie ma pieniędzy na leczenie, pieniędzy nie ma miejscowa ludność. Z jednej strony ten medyczny rozmach doktora Silvio to był dobry ruch, pokazał, że są ludzie, którzy niosą pomoc. Z drugiej strony, nie nauczył miejscowej ludności, że sama musi troszczyć się o finansowe zabezpieczenie swojego leczenia. We współczesnej Kenii istnieje bardzo rozbudowany system ubezpieczeń zdrowotnych. Miesięczna kwota ubezpieczenia to równowartość kilku butelek napoju. Tylko że miejscowa ludność tych ubezpieczeń często nie wykupuje. Obecnie każda operacja to duże ryzyko i wyzwanie, zwłaszcza że nie można wykonać badania EKG, bo tego urządzenia szpital po prostu nie posiada. Miałem przypadek, którego nie zaryzykowałem operować. Młoda dziewczyna z guzem tarczycy. Należało jej tę tarczycę wyciąć. Jednak to oznaczało wykonanie operacji bez oznaczenia poziomu hormonów, bo szpital takich możliwości nie ma. Guz nadczynny tarczycy w trak-

Z zespołem bloku operacyjnego

Poranna wizyta

cie zabiegu może doprowadzić do przełomu, czyli rozchwianego wypływu hormonów. Taka sytuacja na stole operacyjnym może skończyć się śmiercią. Trudno podjąć się przeprowadzenia takiej operacji, nie mając jeszcze obstawy anestezjologów i oddziału intensywnej opieki medycznej, bo tam jest tylko sala o takiej nazwie. Ponieważ zmiana na tarczycy miała charakter wieloletni, założyłem, że nie był to nowotwór złośliwy. Odesłałem pacjentkę do lepiej wyposażonego szpitala, oddalonego o 250 km, by tam zbadali jej poziom hormonów tarczycowych.

W szpitalu w Wambie wykonuje się również bardzo wiele operacji pourazowych, ortopedycznych. Są one związane z tamtejszymi warunkami życia, jak na przykład złamanie obu kości przedramienia po ataku słonia, czego doświadczył jeden z wojowników plemienia Samburu. Pobyt w Wambie uświadomił nam bardzo istotną kwestię: ci ludzie oczekują od nas nie tylko leczenia, ale również tego, że postawimy ten szpital na nogi. Doktor Silvio był chirurgiem i teraz, kiedy do nich znowu przyjeżdżają chirurdzy, wraz z nimi pojawia się nadzieja na powrót dawnej świetności szpitala.

Po powrocie do Polski podjęliśmy już pewne działania. Ogromny problem społeczeństwa kenijskiego to choroby urologiczne: przerost i rak prostaty. U nas stosuje się metody mało inwazyjne, tam się tych pacjentów poddaje zabiegowi prostatektomii, czyli wycina się cały gruczoł krokowy, choć nie jest to konieczne. To zabieg zagrożony licznymi powikłaniami, między innymi nietrzymaniem moczu i zaburzeniem funkcji rozrodu. Do tego operacje nie są wykonywane przez lekarzy urologów, bo w szpitalu po prostu ich nie ma. Szpital nie ma również ortopedów. Nasi szczecińscy urolodzy i ortopedzi, którzy wykonują zabiegi na najwyższym światowym poziomie, mogliby tam pojechać i uczyć kenijskich lekarzy, operując jednocześnie miejscowych pacjentów.

Szpital w Wambie wymaga niewątpliwie zakupu zestawu do mało inwazyjnych operacji związanych z przerostem i rakiem prostaty, jak również oprzyrządowania do procedur ortopedycznych. Brakuje też urządzenia do jonogramu, czyli badania stężenia elektrolitów i innych badań laboratoryjnych. To ważne nie tylko podczas operacji.

Do tej pory udało się pozyskać sponsora i zakupić urządzenie do wykonywania ekg z opcją przesyłu online obrazu badania, a koledzy z Kliniki Kardiologii PUM zaoferowali się je nieodpłatnie interpretować. Mamy deklarację współpracy ze specjalistą radiologii PUM, który podjął się oceny obrazów TK przesyłanych z Wamby. Pozostaje kwestia pozyskania używanego tomografu komputerowego i jego transportu do Kenii.

Pobyt w Kenii był dla mnie i mojego zespołu niezwykłym doświadczeniem, a jednocześnie stał się ogromnym wyzwaniem w związku z pokładaną z naszym pobytem nadzieją tamtejszych mieszkańców. Naszą nadzieją jest objęcie patronatem PUM szpitala w Wambie ze wszystkimi wynikającymi z tego faktu profitami. Prezes OIL w Szczecinie dr Magda Wiśniewska już zadeklarowała, że rezydenci wyjeżdżający do Kenii nie muszą tego robić w ramach urlopu. Ich wyjazdy mogą się odbywać w ramach stażu specjalizacyjnego.

dr hab. Jerzy Sieńko
Zdjęcia: W. Sierocki, Robert Stasiuk, Jerzy Sieńko, Izabela Marczak

STANISŁAW GRZESIUK 1918–1963 SZTUKA, FILOZOFIA I CHOROBA

Urodził się w 1918 r., dzieciństwo miał szczęśliwe – w rodzinie, szkole i pracy, ale już dorosłe życie to obozy koncentracyjne. Miał dar obserwacji, zapamiętywania i oceny tego, co w życiu doświadczył. Wszystko też opisał w książkach „Pięć lat kacetu", „Boso, ale w ostrogach", „Na marginesie życia" oraz wyśpiewał w swoich piosenkach.

Pierwsze 20 lat życia spędził w Warszawie w dzielnicy Sielce, gdzie nie było elektryczności, wodociągów i kanalizacji, ale była szczęśliwa rodzina, przyjaciele, praca i wykształcenie, które sam zdobył.

Sielce wyróżniały się największą śmiertelnością ze wszystkich dzielnic Warszawy. W 1932 r. zmarło tu 51 osób na gruźlicę, 31 na dur brzuszny,

115 na odrę, a 41 cierpiało z powodu błonicy. Wspominam o tym przy okazji, odrobina wiedzy historycznej może być przydatna młodym pokoleniom.

Wojny doświadczył jako jeniec obozów koncentracyjnych. W książce „Pięć lat kacetu" opisuje swoje i innych przeżycia. Głównym celem było zachowanie życia. Zabijały więźniów praca, bicie, stres oraz niedożywienie. Motto jednego z komendantów obozu brzmiało: „Tu pracują żywi, ale już umarli". W takich warunkach przetrwał niemal pięć lat. Książka wywołała dyskusję, chodziło o brak akcentów politycznych oraz o postawy egocentryczne i niegodne zachowania niektórych więźniów. Stasiek był lewicowcem, ale polityką się nie zajmował, miał swoje zdanie. „Lewicowa grupa oporu była z pasją godną lepszej sprawy zwalczana przez prawicowy ruch oporu i odwrotnie. I tym głównie te grupy się zajmowały. Od patriotycznych wierszy nikomu lżej się nie umierało". Nie miał, jak mówił, ambicji literackich, miał ambicję pokazania prawdy, nieraz brutalnej.

Po zakończeniu wojny popadł w niewolę gruźlicy, powszechnej w tamtym okresie. Założył rodzinę, syn Marek zaczął kaszleć, po badaniu RTG okazało się, że ma naciek gruźliczy w prawym płucu. Ojciec Stasiek bał się badań i wymyślił sobie prywatny test na gruźlicę, polegający na wbieganiu po schodach na czwarte piętro. Test wysiłkowy wypadał pozytywnie, ale jak się okazało, nie wykluczał choroby. Badania lekarskie wykazały, że był chory na gruźlicę i zapewne od niego zaraził się syn. Był człowiekiem z charakterem i oczywiście buntował się przeciwko takiemu zrządzeniu losu. „Nie po to przecież wyszedłem z niewoli niemieckiej, żeby za chwilę znowu trafić do niewoli lekarskiej". Od dnia stwierdzenia choroby właściwie niemal ciągle przebywał w sanatoriach, syn także. W sumie spędził więcej czasu w sanatoriach niż w obozach koncentracyjnych. Ciężko przeżył gruźlicze zapalenie opon u syna. W krytycznym momencie miał zabrać go do domu, aby tam umarł, ale choroba ustąpiła.

Tak dla przypomnienia dla niezdecydowanych, należy się szczepić przeciwko gruźlicy.

W tym czasie był pracownikiem sanatorium i otrzymywał streptomycynę sprowadzaną ze Szwecji, która bardzo drogo kosztowała. Ale Stanisław zapijał lekarstwo wódką, co pewnie było jedną z przyczyn braku skuteczności leczenia.

„Gruźlica – powtarzali lekarze, a za nimi pacjenci – to choroba luksusowa. Nie wolno się przemęczać, nie wolno denerwować, trzeba dużo spać i chodzić na spacery. Mordęga."

Lubił robić psikusy dla urozmaicenia pobytu w sanatoriach. Kiedyś wziął biustonosz z damskiej łazienki i założył go na piersi pomnika syrenki przed sanatorium. Parę godzin trwało jego zdejmowanie bosakiem na oczach rozbawionych obserwatorów. Biustonosz się rozdarł. Okazało się, że właścicielka miała tylko ten jeden, wobec czego sprawca zniszczenia udał się do niej, wręczył pokaźną sumę na zakup nowego i przeprosił.

Córka Ewa mówiła: „Ojciec zawsze był wesoły i pogodny. Często zabierał mnie ze sobą, gdy spotykał się w kawiarni z różnymi ludźmi, omawiał z nimi plany swoich występów estradowych i nowych książek. Mówił o piosenkach, które opracowywał. Kiedy patrzyłam na niego i widziałam, jaki był ożywiony i wesoły, to nie wierzyłam, że może być beznadziejnie chory".

Kolejna książka „Boso, ale w ostrogach" to historia Warszawy i warszawskiego świata ludzi z honorem i charakterem, na przykład właściciela sklepu z przyborami szkolnymi, który jednocześnie prowadził w nim bibliotekę. Dając dwa złote zastawu, można było za dziesięć groszy wypożyczyć książkę. Stanisław przeczytał wszystkie.

Był autorem aforyzmów, jak ten o charakternym warszawiaku: „Choćbym chciał być grzeczny i układny, to ludzie mi nie dadzą. Zawsze znajdzie się jakiś typ, który będzie się prosił, żeby go stuknąć w ryja, i nie sposób takiemu odmówić".

Pierwszą książkę napisał z powodu nudów, jakie wiązały się z gruźlicą, przymusowym leżeniu w łóżku, werandowaniu itp. Miał dużo czasu i pisał. Gdyby nie choroba, pewnie nie znalazłby czasu. Jednak wydaje się, że w miarę pisania zaczęło mu się to podobać.

Historię gruźlicy przedstawił w książce „Na marginesie życia". To pouczający wykład o filozofii i socjologii medycyny. Występuje w niej też jako „król życia", nie poddaje się, nie narzeka, jest niemal obserwatorem samego siebie, narratorem. To ciekawa postawa wobec choroby. Ale nie tylko optymizm opisuje jego postawę, jest nią jeszcze muzyka. Busker, bard Warszawy, bardzo popularny artysta, a przede wszystkim lubiany.

Nie można zaprzeczyć, że pił i sam pytał siebie, czy jest uzależniony. W końcu aby to sprawdzić, przestał. „A jednak. Trzy lata nie piję. Na pijanych patrzę z litością, jak na ludzi chorych i nieszczęśliwych. Każdy przypomina mi o tym, że tak niejeden raz wyglądałem. Są jeszcze tacy, którzy namawiają do picia, inni nie namawiają i nie pozwalają namawiać. Większość natomiast nie daje wiary zapewnieniom o abstynencji. Kiedy wreszcie uwierzą? Po czterech, po sześciu latach? Kiedy wreszcie uwierzą, że pętla nie musi się zaciągnąć, jeśli jest w człowieku ambicja?!".

Był romantyczny w najszczerszym znaczeniu tego terminu, co wyśpiewał w „Czarnej Mańce":

„Na Czerniakowskiej, Górnej, na Woli, w ciemnych spelunkach, gdzie życie wre. Hej, tam gdzie dawniej często do woli noc całą Mańka bawiła się. Dziś jej nie spotkasz ni w dzień, ni w nocy, niejeden bez niej wolałby zczeźć. Psia krew, aż wyrżnie w stół z całej mocy, ech, co tam, poszła, pal że ją sześć!

A wkrótce pierzchnął sen o szczęściu złoty.Porzucił Mańkę ów kochanek raz, nie zważał nawet na łzy, ni pieszczoty, i nawet nie bił, zimny był jak głaz. Poszedł, nie wrócił, jak to w życiu bywa, ale bez niego ona nie chce żyć.W szale rozpaczy truciznę zażywa, przerwana życia Czarnej Mańki nić".

Oraz honorowy jak w „Balu na Gnojnej":
„Harmonia na trzy czwarte z cicha rżnie. Ferajna tańczy – wszystko z drogi! Z szaconkiem, bo się może skończyć źle, gdy na Gnojnej bawimy się".

Jacek Rudnicki

Wspomnienia

PROF. DR HAB. N. PRZYR. DR H.C. ZYGMUNT MACHOY 1924–2018

Non omnis moriar; multaque pars mei vitabit Libitinam
Horacy – Pieśń III.30

Wszystko zaczęło się w Wolsztynie. Profesor Zygmunt Machoy urodził się w tej niewielkiej miejscowości w Wielkopolsce 22 kwietnia 1924 r. Miał za sobą dwie klasy gimnazjum, gdy wybuchła II wojna światowa. Jako kilkunastoletni chłopiec został wysiedlony do Generalnej Guberni, gdzie pracował do zakończenia wojny. Po powrocie do rodzinnego miasta ukończył gimnazjum, a następnie liceum ogólnokształcące w klasie o profilu matematyczno-przyrodniczym. Studiował na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jako absolwent tej uczelni, w roku 1951 przeniósł się do Szczecina, gdzie rozpoczął pracę w Pomorskiej Akademii Medycznej. Początkowo był zatrudniony w pracowni chemicznej Zakładu Patologii Ogólnej i Doświadczalnej, którym kierował prof. Janusz Mąkowski. Swoją pierwszą pracę naukową opublikował w roku 1955. Jego badania w tym czasie dotyczyły metod rozdziału białek osocza (m.in. przy użyciu aparatu własnej konstrukcji), a także technik wstępnego zagęszczania płynów ubogobiałkowych i identyfikacji białek wiążących wapń.

W roku 1960 prof. Machoy rozpoczął pracę w Zakładzie Chemii Fizjologicznej PAM, kierowanym wówczas przez prof. Stefana Kotkowskiego. Zmiana miejsca zatrudnienia wiązała się z podjęciem nowych kierunków badań, które od tej pory dotyczyły pro-

cesów oksydacyjno-redukcyjnych komórki. Pomorska Akademia Medyczna nie miała wtedy uprawnień do nadawania stopni naukowych pracownikom niebędącym lekarzami, dlatego swój przewód doktorski prof. Machoy przeprowadził na Uniwersytecie w Poznaniu, gdzie w roku 1962 na podstawie rozprawy „Kontaktowe odbarwianie niektórych barwników spożywczych przy współudziale tlenu powietrza" otrzymał stopień doktora. Kilka lat później na tej samej uczelni przedstawił rozprawę habilitacyjną „Fizykochemiczne badania procesu pobierania tlenu przez układ oksydazy cytochromowej", która umożliwiła Mu uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego (1970). Badania komórkowych procesów oksydacyjno-redukcyjnych zaowocowały także licznymi publikacjami i doniesieniami prezentowanymi przez Profesora podczas konferencji i kongresów naukowych poświęconych tematyce bioenergetycznej, m.in. we Włoszech, Danii, Niemczech, Francji, a także w byłej Jugosławii i byłej Czechosłowacji.

W roku 1976, po przejściu na emeryturę ówczesnego kierownika Zakładu Chemii Fizjologicznej PAM doc. Eugeniusza Łempickiego, funkcję tę powierzono doc. Zygmuntowi Machoyowi. Pełnił ją do roku 1994, kiedy przeszedł na emeryturę, uzyskawszy wcześniej tytuł naukowy profesora nauk przyrodniczych (1986). Kierując Zakładem Chemii Fizjologicznej (później przekształconym w Katedrę i Zakład Biochemii) prof. Machoy wyznaczył zupełnie nowe kierunki badań naukowych, których realizacja przyniosła Mu nie tylko sławę ogólnopolską, ale także międzynarodową. W historii polskiej biochemii zostanie zapamiętany jako jeden z pionierów i niepodważalny autorytet w dziedzinie badań nad metabolizmem, toksykologią i ekotoksykologią fluoru i jego związków. Był inicjatorem, a następnie organizatorem 12 Ogólnopolskich Sympozjów Fluorowych i dwóch światowych konferencji International Society for Fluoride Research (ISFR), najważniejszej i najbardziej prestiżowej organizacji naukowej zrzeszającej naukowców zajmujących się badaniami nad fluorem, która w roku 2000 powierzyła Mu na dwuletnią kadencję funkcję prezydenta. Wcześniej był Profesor jej wiceprezydentem, a przez kilkadziesiąt lat pełnił obowiązki członka rady redakcyjnej oficjalnego organu ISFR – kwartalnika „Fluoride". Tematyce fluorowej poświęcona była większa część dorobku publikacyjnego Profesora, kilkanaście spośród prawie 30 rozpraw doktorskich napisanych pod Jego kierunkiem, a także rozprawa habilitacyjna, której był opiekunem.

Szczególnym rodzajem troski otaczał Profesor młode kadry naukowe, które starał się kształcić już na etapie studiów. Wielu Jego studentów realizowało swoje pasje w studenckim ruchu naukowym, zdobywając nagrody i wyróżnienia podczas uczelnianych i ogólnopolskich sesji studenckich towarzystw naukowych. Profesor był nie tylko opiekunem Studenckiego Koła Naukowego przy

Doc. dr hab. Zygmunt Machoy po objęciu kierownictwa Zakładu Chemii Fizjologicznej PAM w roku 1976

Lotnisko w Budapeszcie. Prof. Zygmunt Machoy i prof. Dariusz Chlubek tuż przed odlotem na konferencję International Society for Fluoride Research w Pekinie

Zakładzie Biochemii, ale także kuratorem STN PAM w latach 1986–1989. Z Jego inicjatywy i pod Jego nadzorem zredagowano kilkanaście „Zeszytów Naukowych", w których zamieszczano pełne wersje prac wygłaszanych przez studentów. Dopiero niezależne od Profesora problemy natury finansowej doprowadziły do dyskontynuacji tego znakomitego przedsięwzięcia naukowo-dydaktycznego. W roku 2014 studenci zrzeszeni w Studenckim Towarzystwie Naukowym PUM przyznali prof. Machoyowi honorowe członkostwo STN PUM. Pozostaje do dzisiaj jedynym nauczycielem akademickim obdarzonym tą godnością.

Profesor poświęcił także wiele serca innym aktywnościom na rzecz Pomorskiej Akademii Medycznej (później Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego), której pozostawał wierny przez niemal 70 lat swojego życia (w tym aż 24 lata na emeryturze). W latach 1981–1984 pełnił funkcję prodziekana, a w latach 1984–1987 – funkcję dziekana Wydziału Lekarskiego. Dzięki Jego staraniom uczelnia uzyskała w roku 1987 prawo do nadawania stopnia doktora habilitowanego w zakresie biologii medycznej. W roku 1996 zorganizował Studium Doktoranckie, którym kierował przez 10 lat, a następnie pełnił funkcję przewodniczącego jego Rady. Zasiadał w licznych komisjach senackich. W roku 2007 Jego Alma Mater obdarzyła Go godnością doktora honoris causa.

Przez wiele dziesięcioleci pełnił Profesor rozliczne funkcje w Polskim Towarzystwie Biochemicznym. Brał udział w organizacji czterech ogólnopolskich zjazdów Towarzystwa w latach 1970, 1983, 1994 i 2007. Przez kilka kadencji zasiadał w Prezydium Zarządu Głównego, sprawował kilkakrotnie funkcję przewodniczącego szczecińskiego oddziału PTBioch, wygłosił wiele wykładów podczas jego posiedzeń. W roku 1995 Towarzystwo przyznało Mu godność członka honorowego. Poza działalnością w PTBioch prof. Machoy był członkiem Komitetu Biofizyki i Biochemii Polskiej Akademii Nauk, a także Komitetu Ekologii i Komitetu Toksykologii Środowiska PAN. Zasiadał również we władzach Komisji Nauk Chemicznych PAN. Pomimo niezwykłej aktywności nie stronił od podejmowania dodatkowych wyzwań, jak np. w latach 1988–1996, kiedy piastował stanowisko kierownika Zakładu Biochemii ówczesnej Akademii Rolniczej w Szczecinie (obecnie Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny).

W uznaniu osiągnięć naukowych i dydaktycznych, a także zasług dla różnych gremiów i środowisk naukowych był Profesor wyróżniany i nagradzany. Otrzymał m.in. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej i Odznakę Gryfa Pomorskiego.

25 kwietnia 2014 r. obchodziliśmy w naszej wspólnocie akademickiej 90. rocznicę urodzin prof. Zygmunta Machoya. W gronie władz i pracowników uczelni, rodziny, wychowanków, następców, współpracowników i studentów Pana Profesora podsumowaliśmy wtedy dorobek Jego życia i pracy, mając nadzieję na długą kontynuację tego dzieła. Opatrzność obdarowała nas jeszcze czterema latami Jego obecności. Obecności człowieka niezwykłego, człowieka pełnego skromności, kultury osobistej, ciepła i szlachetności. Tak trudno, tak dotkliwie trudno mówić i pisać o Nim, że już nie jest, że był... Ale przecież „nie wszystek umrze, a znaczna Jego cząstka wymknie się ciemności grobu". Dopóki będziemy pamiętać.

prof. dr hab. Dariusz Chlubek

Uroczystość nadania prof. Zygmuntowi Machoyowi godności doktora honoris causa PAM

Prof. Zygmunt Machoy wraz z uczniami podczas uroczystości 90-lecia urodzin. Stoją od lewej: prof. Joanna Bober, prof. Dariusz Chlubek, prof. Ewa Stachowska i prof. Barbara Dołęgowska

PROF. DR HAB. N MED. DR H.C. SEWERYN WIECHOWSKI 1935–2018

Ratował chore serca i miał dobre, życzliwe i otwarte serce.

Profesor dr hab. n. med. dr h.c. Seweryn Wiechowski, lekarz, kardiochirurg, naukowiec, nauczyciel studentów i lekarzy, zakochany w chirurgii przyjaciel chorych. Odszedł od nas człowiek niezwykły, wielowymiarowy, o szerokich horyzontach, niezwykle aktywny, pracowity, konsekwentny i wytrwały w realizacji wytyczonych przez siebie, zdawałoby się niekiedy prawie niemożliwych do osiągnięcia celów.

Urodzony 3 stycznia 1935 r. w Białymstoku, studia na Wydziale Lekarskim Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie (obecnie Pomorski Uniwersytet Medyczny) ukończył w 1952 r., uzyskując dyplom lekarza. Stopień doktora nauk medycznych uzyskał w 1968 r. na podstawie rozprawy „Badania anatomiczne tętnicy piersiowej wewnętrznej jako podstawa oceny jej przydatności do niektórych odmian operacji Vineberga", stopień doktora habilitowanego w roku 1974 na podstawie rozprawy „Wartość omijających przeszczepów sieci w leczeniu niedrożności tętnic obwodowych". Tytuł profesora nauk medycznych otrzymał w roku 1982, tytuł doktora honoris causa nadał mu Senat Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie w 2008 r.

Znakomity kardiochirurg, który stworzył szczecińską szkołę kardiochirurgów i wytyczał nowe drogi w chirurgii, wykonując szereg pionierskich w Polsce operacji. Można powiedzieć, że brał aktywny udział w rozwoju chirurgii w Polsce na przełomie wieków. Ma również swój istotny wkład w rozwój życia akademickiego w trudnym okresie transformacji ustrojowej. Autor ponad 200 artykułów naukowych i kilku rozdziałów w podręcznikach dla studentów i lekarzy. Badania naukowe i publikacje Profesora dotyczyły m.in. chirurgicznego leczenia raka przełyku, optymalizacji metod chirurgicznego leczenia choroby wieńcowej oraz wad nabytych serca (małoinwazyjne metody chirurgicznego leczenia choroby wieńcowej), metod ochrony mięśnia sercowego przed skutkami śródoperacyjnego niedokrwienia w czasie krążenia pozaustrojowego. Promotor kilkunastu przewodów doktorskich oraz opiekun czterech habilitacji. W okresie prawie 50 lat pracy zawodowej i naukowej wyszkolił wielu specjalistów z zakresu chirurgii klatki piersiowej, serca i naczyń.

Profesor Seweryn Wiechowski cieszył się społecznym zaufaniem i uznaniem na uczelni i poza nią, w regionie zachodniopomorskim i w Polsce. Trudno w krótkim wspomnieniu wymienić wszystkie osiągnięcia Profesora w dziedzinie nauki, nauczania studentów i lekarzy i w działalności społecznej oraz Jego zasługi dla uczelni, Szczecina, regionu zachodniopomorskiego i dla Kościoła w naszej diecezji i w Polsce. Wymienię tylko niektóre ważne funkcje społeczne. W 1980 r. został wybrany na przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Był też członkiem Regionalnej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność" Pomorza Zachodniego. W latach 1986–1990 był członkiem Prymasowskiej Rady Społecznej, członkiem Ruchu Społecznego im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Medycznego im. Jana Pawła II, w ramach którego działa w Szczecinie szpital rehabilitacyjny oraz Dom Pomocy Społecznej (w miejscu dawnego szpitala sióstr boromeuszek). Hasłem szpitala jest: przywrócić nadzieję. Hasło szczególnie bliskie sercu Profesora, który realizując swoje powołanie kardiochirurga, przywrócił nadzieję rzeszy

pacjentów z chorobami serca. W latach 1993–1995 był prezesem Towarzystwa Chirurgów Polskich, od 1997 r. – członkiem honorowym. Był członkiem Rady Naukowej Instytutu Kardiologii w Warszawie, jej wiceprzewodniczącym, a w latach 1999–2003 – przewodniczącym. Był konsultantem wojewódzkim i regionalnym w dziedzinie kardiochirurgii. Od 1987 r. był członkiem Klubu Kardiochirurgów Polskich, a w latach 2005–2010 rzecznikiem etyki zawodowej w tym klubie. Był członkiem międzynarodowych towarzystw naukowych.

W Pomorskiej Akademii Medycznej sprawował wiele odpowiedzialnych funkcji z wyboru, m.in. przez kilka kadencji reprezentował Radę Wydziału Lekarskiego w Senacie PAM. Był też członkiem ważnych komisji Senatu PAM i prorektorem ds. nauki (1984–1987). W 1990 r. został wybrany na rektora PAM i pełnił tę funkcję przez dwie kadencje (1990–1996). To JM Rektor Seweryn Wiechowski przeprowadził naszą uczelnię „suchą nogą" przez najeżony trudnościami okres transformacji z PRL do RP. To on doprowadził do usunięcia z nazwy uczelni narzuconego jej w PRL patrona. A nie był to łatwy proces, trzeba się było zmagać z przeciwnikami w Sejmie RP i wieloma innymi przeciwieństwami w tym zakresie. Ale Profesor Seweryn Wiechowski zawsze był gotowy do angażowania się w sprawy i przedsięwzięcia zdawałoby się niemożliwe do wykonania. Tak było, gdy postanowił zrealizować zamiar uruchomienia w PAM najpierw kliniki chirurgii naczyniowej, a następnie kliniki kardiochirurgii, obydwu praktycznie od zera. Tak było, gdy stanął na czele Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Szczecinie. Tak było również, gdy 16 czerwca br. (na kilka dni przed przejściem do Wieczności), będąc ciężko chory, wprost z oddziału intensywnej terapii, wziął udział w uroczystości odsłonięcia tego pomnika i w poprzedzającej tę uroczystość mszy św. w kościele parafii rzymskokatolickiej pw. Świętej Rodziny. Nic, żadne przeciwności, nie były w stanie zniechęcić Profesora do działania, do robienia tego, co uważał za ważne i słuszne.

Dwie cechy charakteru Profesora zawsze budziły mój podziw i szacunek. Wytrwałość w dążeniu do celu bez względu na piętrzące się trudności, a po jego osiągnięciu podejmowanie nowych wyzwań, tak jakby jakaś niewidzialna wewnętrzna siła pchała go do realizacji coraz to nowych ambitnych zadań. Zwykle po osiągnięciu biegłości w jakiejś dyscyplinie medycyny staramy się tę umiejętność i zdobyte doświadczenie eksploatować, na ogół tak długo jak to jest możliwe, jak zdrowie i bystrość umysłu na to pozwalają (niekiedy aż do emerytury). Pod tym względem Profesor był inny. Patrzył naprzód, nie zadowalał się tym, co osiągnął, tylko wyznaczał sobie nowe zadania. Gdy został kierownikiem Kliniki Torakochirurgii (1972), wkrótce postanowił uruchomić chirurgię naczyń (której wówczas w Szczecinie nie było), a torakochirurgię pozostawił innym. Gdy już uruchomił chirurgię naczyń, która stała się jednym z najlepszych ośrodków w Polsce, zamarzył o kardiochirurgii i tak powstała Klinika Kardiochirurgii (1986), która wkrótce również stała się jednym z przodujących ośrodków na mapie kardiochirurgii polskiej.

Przez całe życie w centrum zainteresowań Profesora był chory człowiek, ale nie ograniczał się tylko do medycyny. Patrzył szerzej na to, co się dookoła dzieje na uczelni, w mieście, w Polsce i kiedy trzeba było, angażował się, jak zwykle z wielkim oddaniem, w ważne działania społeczne. Był człowiekiem czynu, nie wiedział co to bezruch. Cechowała go niezwykła wprost pracowitość, troska o chorego, o rozwój naukowy i profesjonalny współpracowników, o rozwój PAM, wreszcie o losy Ojczyzny. Należał do tych Polaków, którzy swoje życie oparli na fundamentalnych zasadach streszczających się w trzech słowach: Bóg, Honor, Ojczyzna. Swoim życiem i dokonaniami dał wspaniały przykład patriotyzmu in action. Był zatroskany o losy Ojczyzny w wymiarze regionalnym i krajowym, a jednocześnie pracował intensywnie „na swoim

Uroczystość nadania prof. Sewerynowi Wiechowskiemu godności doktora honoris causa PAM

podwórku", czyli kliniki i uczelni, aby tę Ojczyznę wzmacniać i rozwijać. Za swoje dokonania był wielokrotnie odznaczany. Jednym z wyróżnień, które sobie cenił najbardziej, był Wielki Order Świętego Ottona z Bambergu, który otrzymał w 2012 r.

Profesor Seweryn Wiechowski był człowiekiem głębokiej wiary (powiedział mi kiedyś, że zawsze przed operacją w krótkiej modlitwie prosi Ducha św. o pomoc, aby oświecił jego umysł i poprowadził rękę). Uważał, że żyje tak długo dzięki opiece Opatrzności Bożej. Za to jej codziennie dziękował, pamiętając, że kilka razy w życiu znajdował się bardzo blisko granicy życia i śmierci. Zaprawiony w bojach o życie i zdrowie pacjentów, wykazał się rzadko spotykanym męstwem, gdy przyszło zmagać się z własnymi poważnymi chorobami, z własnym cierpieniem. Ciężko chory, nie poddawał się, ale realizował wcześniej wytknięte cele. W poprzek cierpieniom i nieuleczalnej chorobie nadal był aktywny. Nie narzekał, nie skarżył się na swój los. Nie mam wątpliwości, że wspierała go głęboka wiara i przekonanie o sensie cierpienia.

Chirurgia, myślistwo i podróże to były trzy pasje Profesora. Przypuszczam, że ich wspólnym mianownikiem były: nienasycone pragnienie wiedzy oraz głód ciągle nowych wrażeń i pokonywania związanych z nimi trudności. Kiedyś, przed kilkoma laty, w przyjacielskiej pogawędce powiedziałem:
– Nie sądzisz, że na drugim świecie, gdzie już mamy dosyć blisko, nikt cię nie będzie pytał, czy zwiedziłeś to czy tamto? Podróże to będzie prawdopodobnie ostatnia sprawa, która będzie ich tam interesowała.

W odpowiedzi uśmiechnął się i powiedział:
– Pewno tak, ale… muszę jeszcze pojechać do… – i tu streścił, gdzie właśnie się wybiera i co tam będzie trzeba zobaczyć.

Pomyślałem sobie: może ma rację, przecież wiedza jest skarbem, do którego kluczem jest praktyka. Czytamy w biblijnej Księdze Syracha:

„Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy
I mądrze przemawiać będzie, kto ma wielkie doświadczenie.
Kto nie ma doświadczenia, wie mało,
A ten, kto podróżował, wzbogacił swą roztropność."

W ostatnim okresie życia powiedział nam kiedyś, gdy go odwiedziliśmy z dr. Michałem Kurowskim, że ma tylko trzy pragnienia: zobaczyć prawnuczkę, wziąć udział w otwarciu Centrum Opiekuńczo-Leczniczego (DPS i szpital rehabilitacyjny) w miejscu dawnego szpitala sióstr boromeuszek oraz w odsłonięciu w Szczecinie pomnika śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Wszystkie mu się spełniły. To był marzyciel, którego pragnienia przyoblekły się w rzeczywistość, co zapewne dawało mu poczucie szczęścia, „a szczęście nagrodą dla prawych" mówi biblijna Księga Przysłów.

Profesor Seweryn Wiechowski swoje pracowite, pełne zasług dla polskiej medycyny i nauki życie zakończył na tym łez padole 22 czerwca br. i przeszedł tam, gdzie nie ma dializ, intubacji, resuscytacji, oddziałów intensywnej terapii. Nie ma nawet tak ukochanej przez Profesora kardiochirurgii, ponieważ jest niepotrzebna. Serca tych, którzy tam się znajdują, gdzie Ty już jesteś, są zdrowe, bo pałają czystą miłością do serca Tego, który nas wszystkich stworzył, przy pomocy rodziców powołał do istnienia, a gdy przychodzi odpowiedni czas, zaprasza do siebie „gdzie jest mieszkań wiele".

Do zobaczenia, Drogi Przyjacielu! Pozostajesz w naszych sercach i umysłach. Powiem za św. Pawłem: „W dobrych zawodach wystąpiłeś, bieg ukończyłeś, wiary ustrzegłeś". Na pewno oczekuje Cię nagroda, której pragnienie wyraża św. Paweł w następnym zdaniu, do tego które sparafrazowałem powyżej, drugiego Listu do Tymoteusza.

prof. dr hab. Wenancjusz Domagała

---

1 sierpnia 2018 r. zmarł

Prof. dr hab. n. med.
Ryszard Czajka

Wieloletni kierownik Katedry Położnictwa, Ginekologii i Neonatologii oraz Kliniki Położnictwa i Ginekologii. Odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Znany i szanowany lekarz, wychowawca wielu pokoleń lekarzy. Miał 74 lata.

18 września 2018 r. zmarła

Prof. dr hab. n. med.
Wiesława Szajewska-Jarzynka

Wieloletni kierownik Katedry Stomatologii Zachowawczej i Periodontologii oraz Zakładu Stomatologii Zachowawczej (1994–2000). W latach 1977–1982 zastępca dyrektora Instytutu Stomatologii. Twórca Pracowni Histologii Tkanek Jamy Ustnej (1992). Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Gryfa Pomorskiego. Miała 88 lat.

Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

JAK PODNIEŚĆ OCENĘ OKRESOWĄ NAUCZYCIELI AKADEMICKICH?

JAK PODWYŻSZYĆ SWOJE KWALIFIKACJE ZAWODOWE?

JAK CIEKAWIE PROWADZIĆ ZAJĘCIA?

JAK UMIEJĘTNIE WDROŻYĆ E-LEARNING?

Zapraszamy wszystkich dydaktyków
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie
do udziału w bezpłatnych szkoleniach!

Szczegóły:
www.pum.edu.pl/kadra

UMIEJĘTNOŚCI DYDAKTYCZNE

Typ A Metody aktywne w pracy wykładowcy
Typ B Efektywne nauczanie
Typ C Prowadzenie badań
Typ D Szkolenie z zakresu tutoringu - wzmocnienie i ukierunkowanie relacji student – wykładowca
Typ E WebQuest - wykorzystanie internetu do nauki i prowadzenia zajęć

UMIEJĘTNOŚCI INFORMATYCZNE

Typ F Przygotowanie prezentacji w Prezi, PowerPoint
Typ G E-learning jako metoda nauczania, przygotowanie materiałów
Typ H Statystyka w medycynie – metody podstawowe
Typ I Statystyka w medycynie – analiza danych jakościowych
Typ J Posługiwanie się bazami danych medycznych oraz ich wykorzystanie w procesie kształcenia

PROWADZENIE DYDAKTYKI W JĘZYKU OBCYM

Typ K Prowadzenie zajęć w języku angielskim
Typ L Uzyskiwanie biegłości w komunikowaniu się w języku obcym

ZARZĄDZANIE INFORMACJĄ

Typ M Zarządzanie danymi medycznymi
Typ N Technologie informacyjne w medycynie

GWARANTUJEMY:

- Certyfikat ukończenia szkolenia wykładowcy
- Elastyczny czas zajęć: godziny popołudniowe, spotkania weekendowe
- Profesjonalnych trenerów

Nabór na wszystkie edycje i typy szkoleń do wyczerpania limitu miejsc! Harmonogram zajęć zostanie opracowany po wypełnieniu listy!

Szczegółowych informacji na temat szkoleń, zasad rekrutacji udziela: Dział Funduszy Zewnętrznych PUM, pokój 04, poziom -1, tel. 91 48 00 728

Szkolenia są realizowane w ramach projektu „Nowa jakość kształcenia, nowe kompetencje kadry dydaktycznej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie"- POWR.03.04.00-00-D072/16 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020

70 lat
Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego
w Szczecinie
1948–2018

PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Ministerstwo Zdrowia

Wojewoda Zachodniopomorski

PATRONAT HONOROWY MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO OLGIERDA GEBLEWICZA

Patronat Honorowy Prezydenta Miasta Szczecin

PATRONAT MEDIALNY

Kurier szczeciński

RADIO SZCZECIN

TVP 3 SZCZECIN

PARTNER

PZU FUNDACJA

SPONSORZY

ALIOR BANK

Bank Polski

Santander Universidades

calbud

SEC SZCZECIŃSKA ENERGETYKA CIEPLNA

THOMAS PRZYJAZNE OTOCZENIE

POLICE

EuroAfrica SHIPPING LINES

29 września 2018 r.

KONCERT JUBILEUSZOWY

Zdjęcia Foto Praktyka

POMORSKI · UNIWERSYTET · MEDYCZNY
W SZCZECINIE